23, rue Taitbout
PARIS (IX)

BIBLIOTHÈQUE DE LA SORBONNE MUSÉE

Tygodnik Polski

W NUMERZE:
DANS CE NUMERO:

4 Drogi do Polski
Pour aller en Pologne

5 Polskie morze
La mer

6 Wieś, jakiej nie znacie
La campagne telle que vous ne la connaissez pas

7 Uzdrowiska
Villes d'eaux

9 Kolonie dla dzieci
Colonies de vacances

17 Uroczystości i tradycje
Festivités et traditions

23 Góry
La montagne

900-letni Jarosław jest jednym z najpiękniejszych, najstarszych i... najmłodszych miast Polski. Miasto-zabytek przechodzi generalny remont, nowe życie wnosi 60-hektarowa dzielnica przemysłowa i młodzież kilkunastu szkół zawodowych

Jarosław, cité neuf fois centenaire est aussi une des... plus jeunes de Pologne. Les monuments du passé sont reconstruits, tandis qu'un quartier industriel de 60 hectares et de nombreuses écoles professionnelles apportent le souffle du présent

Nr 15 (235)
15 KWIETNIA AVRIL 1962
CENA 0.40 NF
PRIX 5 FRANCS BELGES

Fp 2373

LA SEMAINE POLONAISE

POLSKA WAS ZAPRASZA — LA POLOGNE VOUS INVITE

Tym razem nasza tygodniowa kronika ilustracyjna dotyczy wyłącznie rzeczy krajowych, obejmuje zaś kilka spośród niezliczonych dziesiątek atrakcji, pamiątek, ciekawostek typu historycznego, kulturalnego, turystycznego i przyrodniczego.

Parmi les milliers de curiosités touristiques en Pologne nous en avons choisi quelques-unes:

▲ **Le Musée de la mine de sel** de Wieliczka près de Cracovie, unique au monde. A Tarnowskie Góry, en Haute-Silésie un autre musée très intéressant — dans une mine d'argent moyen-âgeuse.

▲ **Les 21 apôtres** — tel est le nom donné à ces 12 maisons du 18-ème siècle à Chełmsko Śląskie en Basse-Silésie.

▲ **Le Panorama de Racławice** — immense tableau, dont nous reproduisons un fragment — exposé à Wrocław.

▲ **Des chênes millénaires** — tel celui-ci à Kamieńce Ząbkowskie en Basse-Silésie.

▲ **Parmi d'autres le Musée Régional de Szczytno** en Mazurie témoigne du passé polonais de cette terre longtemps opprimée sous le nom de Prusse Orientale.

▲ **Westerplatte — (Gdańsk),** où des bunkers en béton armé rappellent la résistance héroique de la garnison polonaise au premier jour de la guerre.

▲ **Une curieuse chapelle „aux crânes",** ossuaire des soldats de la guerre de 30 ans à Czermno en Basse-Silésie.

▲ **Des réserves où des animaux sauvages** — aurochs, bouquetins, sangliers, lynx, etc — vivent en liberté.

▲ **Le contre-torpilleur „Burza",** vaillante unité de la II guerre mondiale, transformée en Musée à Gdynia.

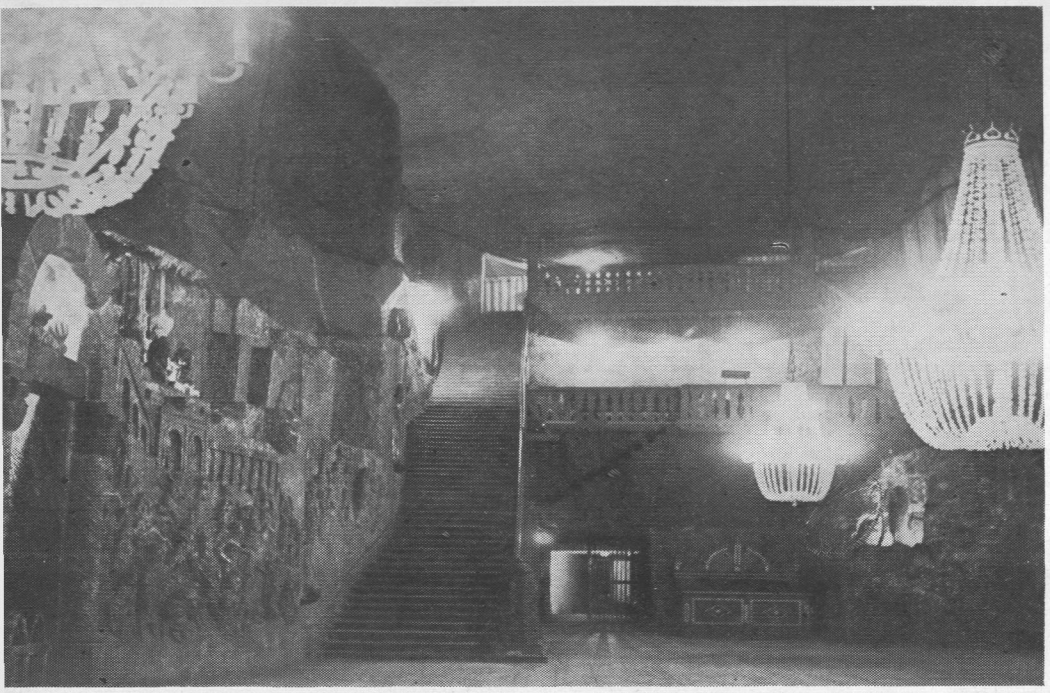

MUZEUM W KOPALNI SOLI w Wieliczce nie ma odpowiednika w świecie. Kopalnia istnieje 1000 lat. Muzeum jest dziełem górników-artystów. Wszystko w nim z soli. Piękna kaplica św. Barbary, okazałe sale, figury, świeczniki, ozdoby. Polska ma jeszcze inne podziemne muzea. Znajdują się one w średniowiecznych kopalniach srebra i ołowiu w Tarnowskich Górach

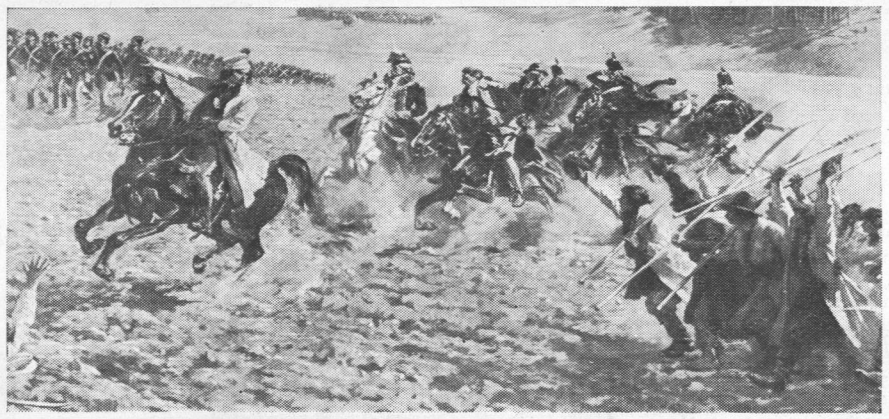

PANORAMA RACŁAWICKA, dzieło malarzy z XIX w. J. Kossaka, J. Styki i M. Wywiórskiego, przedstawiające słynne zwycięstwo Kościuszki pod Racławicami, wystawione jest na stałe we Wrocławiu. To zdjęcie to tylko fragment centralnej części tego wspaniałego dzieła

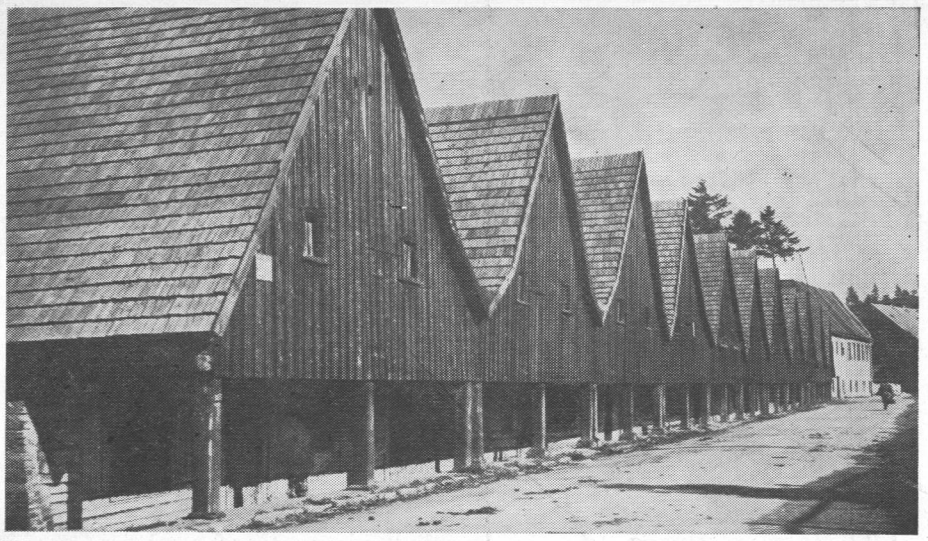

12 APOSTOŁÓW — taką nazwę noszą te domy. Jest ich razem dwanaście, są drewniane, a stanowią właściwie jedną całość. Pochodzą z XVIII wieku a zachowały się w Chełmsku Śląskim w powiecie kamiennogórskim

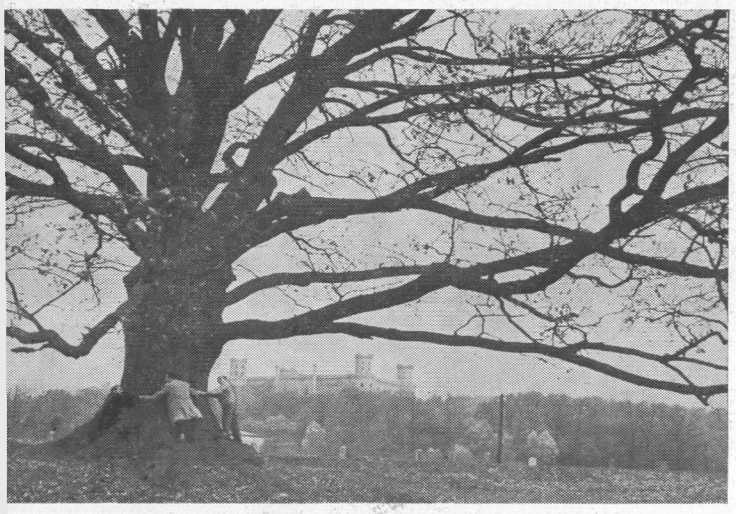

1000-LETNIE DĘBY pamiętające początki państwa polskiego stanowią pomniki przyrody i podlegają ochronie. Jest ich jeszcze około 30 w całym Kraju. Ten rośnie i cieszy się zdrowiem w Kamieńcu Ząbkowskim na Dolnym Śląsku

SZCZYTNO na Mazurach ma swoje regionalne muzeum ze zbiorami ludowej sztuki mazurskiej, zabytkowymi sprzętami i pamiątkami historycznymi. Eksponaty do muzeum gromadzili działacze ludowi jeszcze za czasów zaboru pruskiego

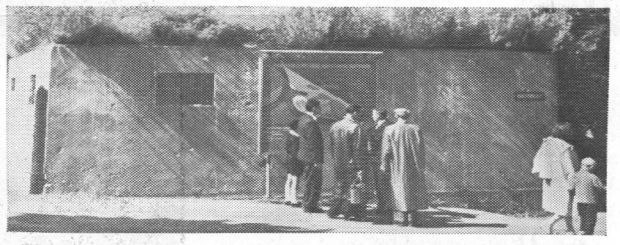

1.IX.1939 r. tu zaczęła się II wojna światowa napadem niemieckim na polską załogę strażniczą na Westerplatte pod Gdańskiem. Bunkry zachowane z tego czasu stanowią pamiątkę historyczną, a ślady pocisków — ostrzeżenie przed odradzającym się militaryzmem

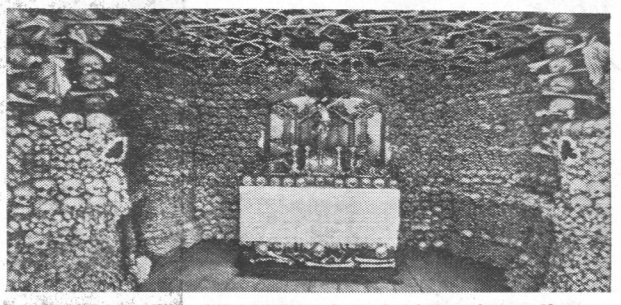

24 TYSIĄCAMI CZASZEK i ludzkich piszczeli wyłożona jest kaplica w Czermnie pod Kudową w pow. kłodzkim w woj. wrocławskim. Zbudował ją ksiądz W. Tomaszek w 1776 roku z kości żołnierzy różnych armii, poległych w wojnie 30-letniej (1618—1648)

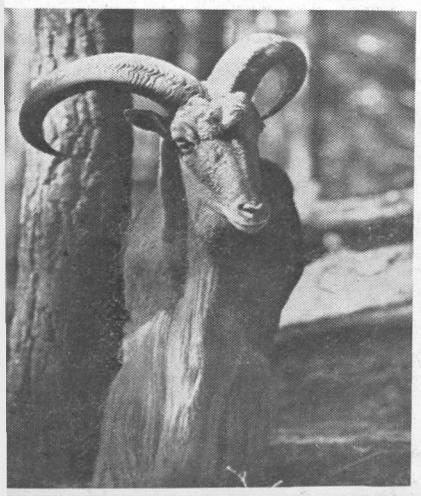

REZERWATY PRZYRODY z rzadkimi okazami zwierząt stanowią w Polsce nie lada atrakcję. Żubry (poniżej) żyją w Puszczy Białowieskiej, Niepołomickiej, Pszczyńskiej i we wsi Łopuszna (w Gorcach). Kozły górskie (z lewej) spotkać można w Parku Karkonoskim, i oczywiście w wielu ogrodach zoologicznych

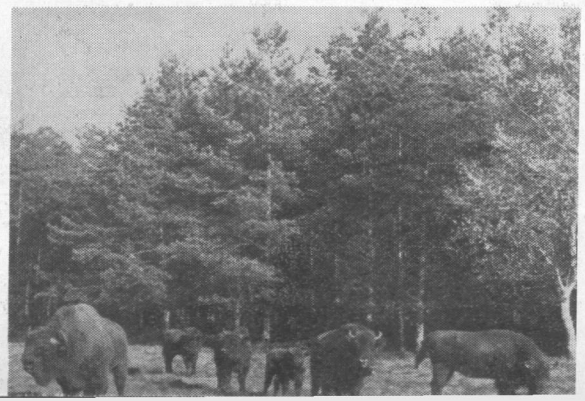

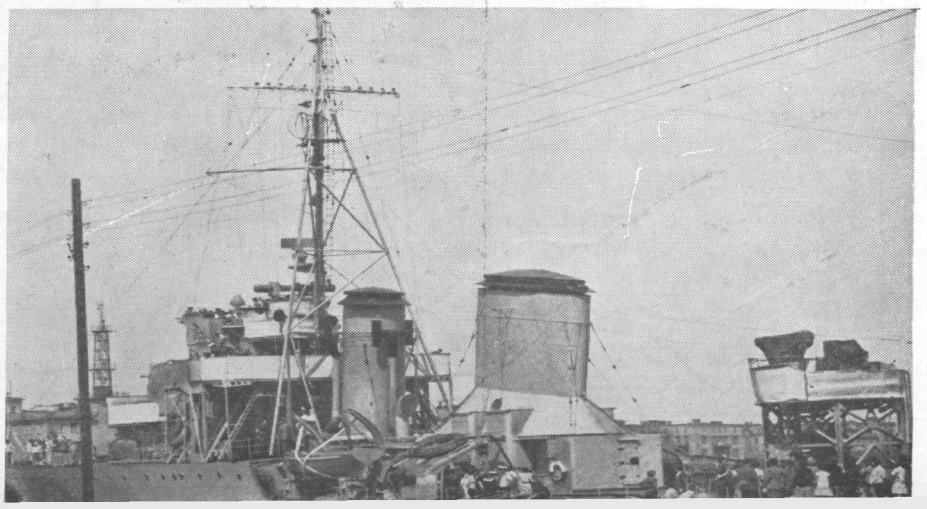

OKRĘT-MUZEUM stoi w Gdyni przy jednym z nabrzeży i jest udostępniony dla publiczności. Jest to dawny statek-niszczyciel Polskiej Marynarki Wojennej „Burza", dobrze zasłużony w II wojnie światowej w walce z Niemcami

SZCZĘŚLIWEJ DROGI!

Zgodnie z zapowiedzią dzisiejszy numer „Tygodnika Polskiego" pod hasłem POLSKA WAS ZAPRASZA poświęcamy sprawom związanym z letnimi wyjazdami do Kraju.

Staraliśmy się podać naszym Czytelnikom możliwie dużo podstawowych informacji, dotyczących organizacji wyjazdów, pobytu w Polsce i podróżowania po Niej. Oczywiście pojedynczy numer czasopisma nie może zastąpić wszystkiego w tej dziedzinie, wielu drukowanych przewodników, map, informatorów turystyczno-krajoznawczych, rozkładów jazdy, cenników itp., wydaje nam się jednak, że to co dzisiaj przynosimy, daje pogląd na różnorodne możliwości spędzenia urlopu w Polsce, wyboru tras i zwiedzenia Kraju.

Informacje te mogą posłużyć zarówno tym, którzy wybierają się do Polski wyłącznie na wypoczynek lub w celach turystycznych, jak i tym licznym Rodakom, którzy wyjazd do Kraju traktują przede wszystkim jako odwiedzenie najbliższej Rodziny. Nawet i w takich bowiem wypadkach nie powinno się pomijać okazji zobaczenia czegoś nowego, poznania chociaż części któregoś z regionów Polski. Dlatego też w naszym zestawieniu stosunkowo dużo danych podaliśmy o polskiej wsi, gdyż większość Rodaków przyjeżdżających do rodzin, odwiedza przede wszystkim wieś. Nasze dane o wsi są przykładowe, na wsi polskiej wiele się zmieniło i trudno poinformować o wszystkim, nie ma powiatu, aby w nim nie było czegoś godnego obejrzenia.

Wszyscy inni mają szeroki wachlarz informacji, chociaż bardzo streszczony, o miastach, polskich terenach turystycznych, wypoczynkowych, zdrojowiskowych: nad morzem, w górach, nad jeziorami, tradycyjnych uroczystościach, campingu itd.

Żywimy też nadzieję, że informacje nasze zaciekawią również i tych Czytelników, którzy tego lata nie będą mieli okazji wyjazdu do Polski.

Le présent numéro de la „Semaine Polonaise" est consacré à toutes les questions liées aux voyages de vacances en Pologne. Nous avons essayé de donner le maximum d'informations concernant l'organisation des voyages, les prix, les formalités à accomplir, les itinéraires etc. Des pages spéciales vous donneront une idée du paysage polonais, des localités intéressantes, des villes d'eaux, des stations de montagne et du littoral, des curiosités artistiques et historiques, des cités et de la campagne.

Donc — bon voyage et bon séjour en Pologne !

Po przyjeździe do Polski, podczas zwiedzania miast lub ośrodków turystycznych, podczas pobytu w uzdrowiskach lub w miejscowościach wypoczynkowych możesz mieszkać:

w miastach, w luksusowych hotelach „Orbisu" na przykład w Grand Hotelu Orbisu w Warszawie (u góry), a także w miejskich hotelach, mniej luksusowych, a w wielu miastach również w domach wycieczkowych, w uzdrowiskach, w domach zdrowia — z lewej wnętrze takiego domu w Szczawnicy...

w ośrodkach i miejscowościach turystycznych w schroniskach i domach wycieczkowych Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego — PTTK, jak np. w Zegrzynku (poniżej) w rejonie Bugo-Narwi, 40 km od Warszawy...

nad jeziorami i w górach w domach wczasowych, jak np. w Piławkach nad jeziorem Drwęckim na Mazurach w woj. olsztyńskim (poniżej), a także w malowniczych ośrodkach turystyczno-wypoczynkowych, jak np. w Jelenim Ruczaju (z prawej) nad rzeką Gwdą koło Szczecinka w Koszalińskiem, można spędzić urlop z całą rodziną.

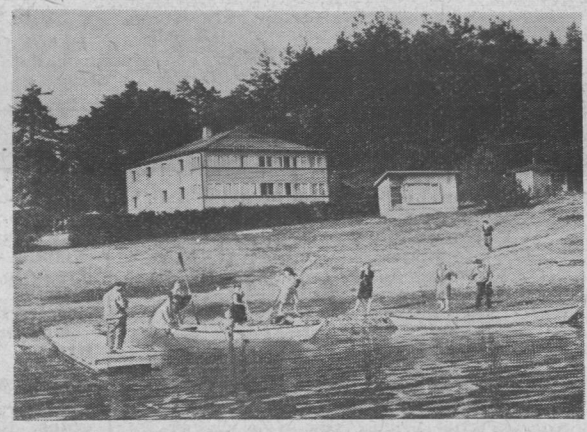

Z OSTATNIEJ CHWILI!

Znaczne udogodnienia, zniżki w opłatach wizowych przy wyjazdach i wycieczkach do Polski — zostały wprowadzone w ostatnich dniach.

Szczegółowe informacje na ten temat podamy w następnym numerze „Tygodnika Polskiego".

Uwaga! Następny numer ŚWIĄTECZNY ukaże się w objętości 32 stron.

ODWIEDZAJCIE POLSKĘ - OJCZYZNĘ CHOPINA

Kraj niezapomnianych wrażeń i atrakcji turystycznych

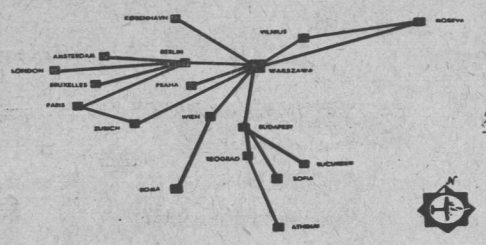

zapewniają

SZYBKIE • CZĘSTE • DOGODNE

połączenia między Paryżem i Brukselą a Warszawą

POLSKIE LINIE LOTNICZE

przedsiębiorstwo o 33-letnich tradycjach

LOT

Przedstawiciel „LOT-u" w Paryżu: Robert Słaby, 18, rue Louis le Grand, tel. RIC 05-60, OPE 62-26

Przedstawiciel „LOT-u" w Brukseli: Bronisław Machnikowski, 4, rue du Progrès, tel. 18-76-96

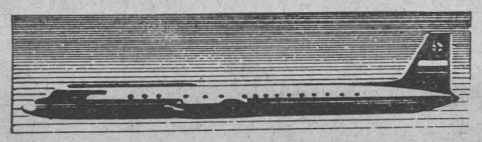

Reprezentanci „LOT"-u za granicą:

AMSTERDAM	— Schiphol Airport, Atombuilding tel. 73-07-30 ext. 1953	BUDAPEST	— Ferihegy Airport tel. 14-68-86 ext. 252	MOSKWA	— Aeroport Sheremientievo tel. D--8-79-71	PRAHA	— CSA, Namesti Republiky 8 tel. 657-419
ATHINAI	— 4, Boulevard Amolias tel. 2-11-22, 2-42-37	KOBENHAVN	— Kastrup Airport tel. 50-91-11 ext. 3230	ROMA	— 5 Piazza Berberini tel. 48-34-48	SOFIA	— TABSO, Narodno Sobranie 12 tel. 7-01-82
BEOGRAD	— Kneza Milosa 38 tel. 2-02-31	LONDON	— London Airport tel. SKYport 43-21 ext. 5300	WIEN	— Schwechat Flughafen tel. 77-66-31 ext. 708	VILNIUS	— AEROFLOT, Leninskij Prospekt 21, tel. 2-27-46
BERLIN	— Karl Marx Allee 98 tel. 58-33-56, 58-33-81	NEW YORK	— New York 36, N.Y. 11 West 42nd St. tel. LOngacre 48116	ZURICH	— Kloten Airport tel. 84-06-50 ext. 2461	BUCURESTI	— TAROM, Boul. Republicii 16 tel. 16-33-46

DROGI DO POLSKI

Jakim środkiem i jaką drogą dojechać do Polski? Dokładnych informacji na ten temat udzielają oczywiście biura podróży: „Orbis", „Gralla", „Transtours", ale tym wszystkim, którzy do Kraju wybierają się indywidualnie, niewątpliwie przydadzą się informacje zamieszczone poniżej.

Z departamentów północnych Francji i z Belgii pociągiem ekspressowym Paryż — Warszawa przez Lille--Jeumont — **Belgię:** Erquelinnes — Brukselę — Liège — **Niemcy:** Aachen — Kolonię — Düsseldorf — Hannower — Magdeburg — Berlin — Frankfurt nad Odrą do polskiej stacji granicznej **Kunowice i dalej Poznań**, skąd tym samym pociągiem do Warszawy. Pociąg ten odchodzi z Paryża z dworca **Nord** o 23.21, w Berlinie jest o 18.35, skąd odchodzi o 20.32, do Poznania przyjeżdża o 2.07, a w Warszawie jest o 6.40. Tak więc podróż z Paryża do Warszawy tą trasą trwa 31 godzin i 19 minut.

Z departamentów wschodnich Francji są dwa połączenia również bezpośrednimi pociągami z **Paryża** do **Warszawy.** Jedno z Nancy przez Strasbourg — **Niemcy:** Karlsruhe — Stuttgart — Norymbergę — **Czechosłowację:** Cheb — Pilzno — Pragę — Lichkov do polskiej stacji granicznej **Międzylesie** — Wrocław — Łódź, skąd do Warszawy.

Drugie: przez Metz — **Niemcy:** Saarbrücken — Mainz — Frankfurt nad Menem — Bebra — Erfurt — Lipsk — Görlitz — do polskiej stacji granicznej **Zgorzelec**, dalej przez Wrocław do Warszawy. Można również z Lipska jechać przez Berlin. Pociąg jadący przez **Strasbourg zaczyna swoją trasę w Paryżu na dworcu Est** o godz. 21.45. W Strasbourgu jest o 3.20, a w Pradze o 18.10, skąd odjeżdża o 22.00, we Wrocławiu o 7.48, a w Warszawie o 11.30.

Z departamentów południowo-wschodnich Francji najbliżej jest przez **Szwajcarię.** Można więc jechać przez Lyon — Ambérien — Culoz — **Szwajcarię:** Genewa — Berno — Zurych — **Austrię:** Innsbruck — Salzburg — Linz — Wiedeń — **Czechosłowację:** Breclav — Prerov — Bogumin — Piotrowice przez polską stację graniczną **Zebrzydowice** i dalej — Katowice i Częstochowę do Warszawy. Ta linia ma też połączenie ekspresem z **Paryża z dworca Est** o 21.55, który w Bazylei (Szwajcaria) jest o 5.37, w Wiedniu o 20.25, skąd odjeżdża o 21.55, w Katowicach jest o 8.00, a w Warszawie o 11.30.

Pasażerowie przejeżdżający przez Berlin, a udający się do Polski północnej, zachodniej lub południowej przesiadają się w Poznaniu, skąd mają codziennie bezpośrednie połączenia:

ze Szczecinem 9 pociągów, w tym 4 pospieszne;
z Gdańskiem 6 pociągów, w tym ekspressowy i posp.;
z Wrocławiem 14 pociągów, w tym 6 posp.;
z Katowicami 10 pociągów, w tym 2 posp. i ekspressowy;
z Krakowem 3 pociągi, w tym 1 posp.;
z Rzeszowem 1 pospieszny.

Ci, którzy jadą przez **Pragę — Międzylesie** lub Saarbrücken — **Lipsk — Zgorzelec**, a udają się do województw zachodnich lub południowych, **przesiadają we Wrocławiu**, skąd mają codziennie bezpośrednie połączenia.

ze Szczecinem 3 pociągi, w tym 1 pospieszny;
z Poznaniem 14 pociągów, w tym 6 posp.;
z Gdańskiem 4 pociągi, w tym 1 posp.;
z Katowicami 8 pociągów, w tym 1 eksperss i 4 posp.;
z Krakowem 5 pociągów, w tym 1 ekspress i 2 posp.;
z Rzeszowem 2 pociągi pospieszne.

Wszyscy, którzy przyjeżdżają przez **Wiedeń — Zebrzydowice**, a udają się do miejscowości położonych na północy, zachodzie lub południu Kraju **przesiadają w Katowicach**, skąd mają codziennie bezpośrednie połączenia:

z Krakowem 19 pociągów elektrycznych, w tym 1 ekspress i 4 posp.;
z Częstochową 19 pociągów elektrycznych, w tym 1 ekspress i 4 posp.;
z Poznaniem 11 pociągów, w tym 1 ekspress i 2 posp.;
z Wrocławiem 8 pociągów elektrycznych, w tym 1 ekspress i 4 posp.;
z Opolem 7 pociągów elektrycznych, w tym 2 pospieszne;
z Kielcami i 3 pociągi osobowe;
z Gdańskiem 4 pociągi, w tym 1 pospieszny;
z Rzeszowem 2 pociągi pospieszne.

Na pociągi ekspressowe potrzebne są miejscówki, które sprzedają kasy kolejowe oraz konduktorzy w pociągach.

SAMOCHODAMI

Kto jedzie do Polski wycieczką autobusową, organizowaną przez jedno z biur podróży, ten naturalnie nie potrzebuje się specjalnie martwić, jak przebiegnie trasa wycieczki. Natomiast jadąc do Kraju samochodem indywidualnie trzeba także ustalić, jaką się drogę wybierze. Możliwości są tu oczywiście ogromne, uzależnione zresztą od tego, z jakiego regionu Francji zaczyna się podróż i gdzie się chce w Polsce dojechać. Z południowych departamentów najkrótsza droga prowadzi przez Szwajcarię, Austrię i Czechosłowację, z północnych przez Niemiecką Republikę Federalną i Niemiecką Republikę Demokratyczną. Dla podstawowej informacji podajemy, że **w międzynarodowym ruchu samochodowym istnieje jednakowe znakowanie tras, łączących odległe od siebie kraje.** Wzdłuż takich tras widnieją wszędzie **zielone tabliczki, na których numery tras podane są białymi numerami.**

Bezpośrednio z Paryża do stolicy Polski prowadzi TRASA E-12 (na całej długości jednakowo znakowana). Biegnie ona przez Nancy i Strasbourg, następnie w Niemczech przez Karlsruhe i Norymbergę, w Czechosłowacji przez Cheb — Pragę — Hradec Kralove i Nachod do polskiego punktu granicznego — Słone — Kudowa (znane uzdrowisko), skąd przez Kłodzko — Wrocław — Sieradz — Łódź i Łowicz do Warszawy.

Inne trasy międzynarodowe mają połączenia z **Paryża** i **Brukseli** do stolic **Austrii** i **Niemiec.** Stamtąd do Polski prowadzą następujące drogi o znakach międzynarodowych: **TRASA E-7** z Wiednia przez punkt graniczny **w Cieszynie**, dalej przez **Oświęcim — Katowice — Kraków — Kielce — Radom do Warszawy.**

TRASA E-8 z **Berlina przez Frankfurt n/Odrą do punktu granicznego w Świecku koło Rzepina, następnie przez Poznań — Konin — Kutno do Warszawy i dalej przez Siedlce — Terespol do Związku Radzieckiego.**

Dla turystów przyjeżdżających samochodami jest wiele udogodnień. Piszemy o nich również w tym numerze „Tygodnika".

DROGĄ MORSKĄ

Z portów francuskich nie ma regularnej komunikacji morskiej. Tylko od czasu do czasu są **wolne miejsca** na statkach z **Le Havre i z Dunkierki do Gdańska, Gdyni lub Szczecina.** Natomiast **stała komunikacja morska** jest między **Belgią a Polską.** Raz w tygodniu, **w każdy piątek odpływa z Antwerpii statek**, który zatrzymuje się w Szczecinie, a następnie płynie do Gdyni. **Podróż trwa 3 dni, a cena biletu jest mniej więcej o połowę tańsza od ceny koleją. Z powrotem statek odpływa z Gdyni w środę.**

Szczegółowych informacji o możliwościach podróży morzem udziela **MARISTAR 6 PLACE DE LA MADELAINE W PARYŻU.**

SAMOLOTAMI

Paryż i **Bruksela** mają stałe, **codzienne połączenia lotnicze z Warszawą.** Kursują na nich samoloty linii lotniczych **„LOT", „AIR FRANCE"** i **„SABENA".** W czerwcu, w czasie **Targów Poznańskich**, są dodatkowe, bezpośrednie loty ze stolic Francji i Belgii do Poznania.

Warszawa ma również stałe połączenia lotnicze z Amsterdamem, Londynem, Zurychem, Wiedniem, Rzymem, Berlinem, Kopenhagą, Atenami, Pragą, Budapesztem, Belgradem, Bukaresztem, Moskwą i Wilnem.

Z południowej Francji można mieć połączenie z Polską od **Genewy przez Zurych, lub z Bazylei przez Zurych.**

Cena biletu lotniczego na trasie **Paryż — Warszawa 483 NF, a tam i z powrotem 869.40 NF.**

Cena biletu na trasie **Bruksela — Warszawa 4.130 Bfr** a tam i z powrotem **7.435 Bfr.**

Z Warszawy jest stała, wewnętrzna komunikacja lotnicza. Codziennie (z wyjątkiem niedziel) są połączenia lotnicze:

z Gdańskiem — 2 razy dziennie;
z Krakowem — 4 razy dziennie;
z Poznaniem — 2 razy dziennie;
z Rzeszowem — raz dziennie;
z Wrocławiem — 2 razy dziennie;
ze Szczecinem — raz dziennie.

Bilety lotnicze sprzedają miejskie oddziały „LOT-u" w wyżej wymienionych miastach i kasy na lotniskach. Adres „LOT-u" w Warszawie, ul. Waryńskiego 9.

POUR ALLER EN POLOGNE

PAR CHEMIN DE FER

On peut se rendre en Pologne par 3 voies differents: soit par Jeumont, la Belgique, l'Allemagne Fédérale et l'Allemagne Démocratique jusqu'à Poznań et Varsovie (départ Gare du Nord, 23 h 21); soit par Strasbourg l'Allemagne Fédérale, la Tchéchoslovaque, Wrocław, Varsovie (départ Gare le l'Est, 21 h 45); soit par Lyon, la Suisse, l'Autriche, la Tchécoslovaquie, Katowice, Varsovie.

Nombreuses correspondances à Poznań, Wrocław, Katowice.

PAR LA ROUTE

Excursions en autocar, soit en voiture en suivant les voies internationales jalonnées sur tout leur parcours, selon son propre itinéraire.

PAR MER

Un service régulier au lieu de Anvers (Belgique) à Szczecin et Gdynia. Départ tous les vendredis. Frais de transport de moitié moindres à ceux par train.

PAR AIR

Service régulier et qoutidien de Paris, Bruxelles à Varsovie. Pour les habitants du Midi de la France, il y a une corespondance à Genève et Bâle.

Prix du billet aller-retour Paris — Varsovie: 869,40 NF.

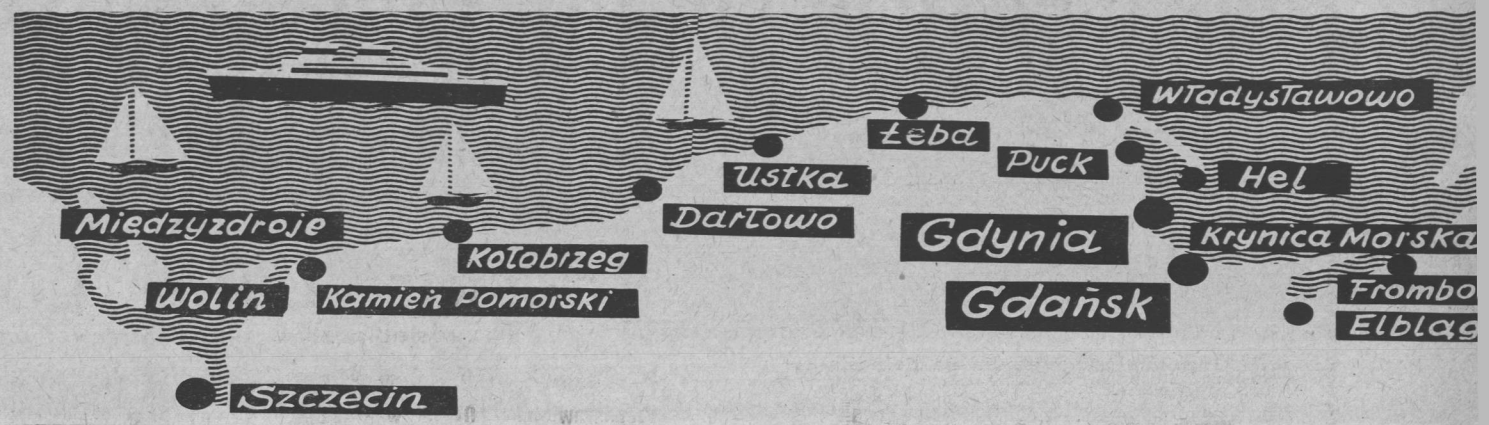

Polskie morze

Les 694 km du littoral polonais de la mer Baltique présentent deux aspects différents; d'une part, une activité fébrile sur les chantiers navals, dans les grands ports et les ports de pêche, d'autre part, un repos réparateur dans les stations de cure, sur les plages sablonneuses qui attirent même les Suédois... On y trouve des hôtels de différentes catégories, des pensions de famille, des maisons de repos, des maisonettes de camping. Des excursions permettront de connaître l'histoire de la région par ses vieux monuments et son folklore toujours vivant.

Fragment tzw. „dzikiej" plaży w Sopocie, dzikiej to znaczy takiej, na której nie obowiązują żadne opłaty. Ze słońca, piasku i kąpieli można tu korzystać dowoli. Obowiązuje jedynie przestrzeganie miejsc oznaczonych do kąpieli

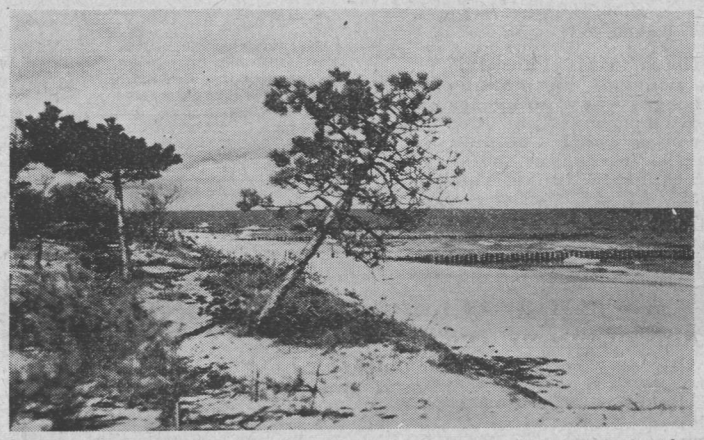

Fale Bałtyku niszczą brzegi, zmywają piasek, wrzynają się brutalnie w ląd. Człowiek zabezpiecza brzegi, chroni je przed gwałtownością morza, podtrzymuje słabą roślinność

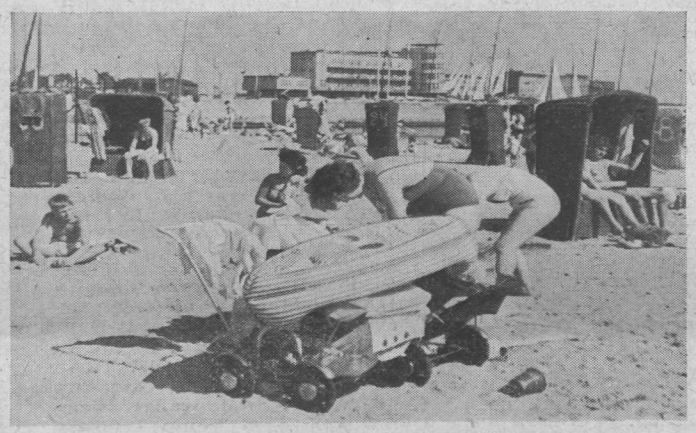

To część plaży w Gdyni. Jak widać mamusie przychodzą tu z całodziennym wyposażeniem. Swoboda zupełna dla dzieci i cenny wypoczynek dla umęczonej mamy

Kanał portowy w Kołobrzegu, historycznej miejscowości, gdzie biskupstwo polskie założone zostało przez Bolesława Chrobrego równocześnie z biskupstwami w Krakowie i Wrocławiu w 1000 roku. Port rozbudowuje się bardzo szybko

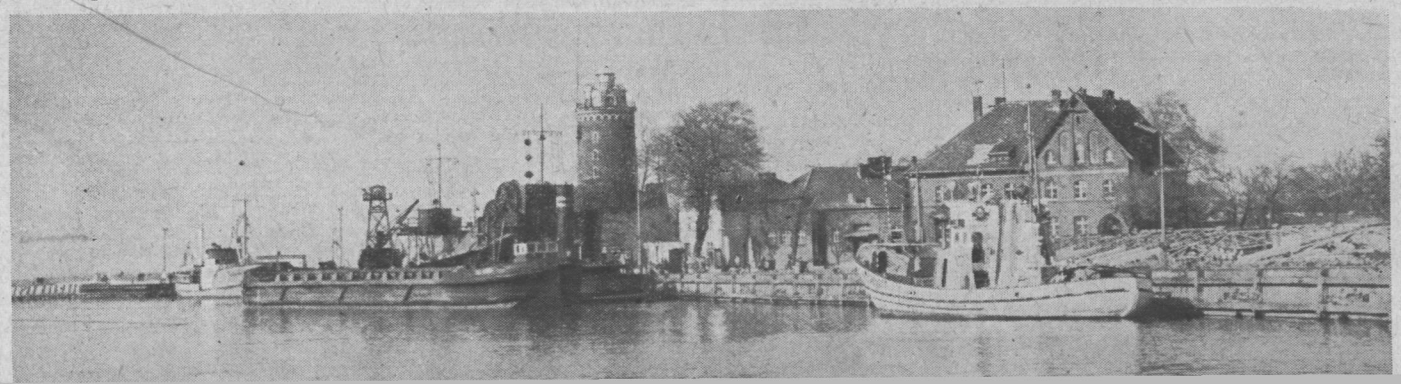

694 KM długości ma polski brzeg Bałtyku, w tym 71 km wokół Półwyspu Helskiego. Cały ten obszar tętni na nabrzeżu bogatym życiem. Nie tylko w wielkich portach i ruchliwych, historycznych, a zarazem przemysłowych miastach, jak Gdańsk, Szczecin i Gdynia, które mają połączenie niemal ze wszystkimi szlakami morskimi w świecie, ale i w mniejszych portach żeglugi przybrzeżnej czy rybackich lub miejscowościach nadmorskich, jak Darłowo, Ustka, Międzyzdroje, Kołobrzeg, Kamień Pomorski, Mielno, Łeba, Władysławowo, Jastarnia, Jurata, Hel, Krynica Morska i inne, które są równocześnie miejscowościami wypoczynkowymi, uzdrowiskami i kąpieliskami. Mają one bardzo szeroki wachlarz kurortowych urządzeń, od najbardziej luksusowych np. w Sopocie, Międzyzdrojach czy Juracie, do zupełnie skromnych, turystycznych lub campingowych. Właściwie można powiedzieć, że prawie 700-kilometrowy pas wybrzeża to olbrzymia plaża, letniska nadmorskie, to nie tylko te zorganizowane, ale także każda nadbałtycka wieś rybacka.

Plaża ta ma jeden olbrzymi walor, którego brakuje w wielu sławnych nadmorskich miejscowościach południowej Europy — piasek, drobniutki i miękki jak puch. Szwedzi, którzy z drugiej strony Bałtyku mają skaliste brzegi, tęsknią do tego polskiego piasku i wykorzystują latem każdą okazję, by się nań dostać, wyleżeć, odpocząć, wygrzać, opalić.

Miejscowości nadbałtyckie, to poza tym historia, zabytki i folklor, przede wszystkim zaś ludzie: we wschodniej części Kaszubi, stare słowiańskie plemię, które nie dało się wynarodowić, które w okresie niewoli głosiło „nie ma Polski bez Kaszub, a Kaszub bez Polski", odznaczające się dużym umiłowaniem artystycznym, co łatwo stwierdzić zarówno w rybackiej pracy Kaszubów, jak i w pięknie ozdobionych kościołach, świetlicach, domach. Zachodnią część wybrzeża zaludnili Wilnianie, Wielkopolanie, Wołyniacy i przybysze z Wychodźstwa, którzy wykształcili się na pierwszorzędnych fachowców w rybołówstwie i w innych związanych z morzem lub tutejszą gospodarką zawodach. Dokonali wielkiego wysiłku nad sobą i nad tą ziemią pomorską, która doznała w ostatniej wojnie olbrzymich zniszczeń.

Gdy kombajn wyrusza na dolnośląskie pola...

WIEŚ jakiej nie znacie

Do listy obiektów godnych oka turysty **Warszawa** dopisała Dom Chłopa. Taka śmiała architektura i sztuka w Domu Chłopa? — dziwią się tylko ci, którzy zbyt mało znają wyobraźnię artystyczną polskiej wsi i zapominają, że wystawy polskiej sztuki ludowej stanowią zawsze sensację nawet dla najgłośniejszych artystów całego świata.

Picasso porównał kompozycje samorodnego rzeźbiarza, rolnika Władysława Chajca z **Kamienicy Górnej** (p. Jasło) do swych kubistycznych obrazów. A więc chyba ze wszystkich atrakcji polskiej wsi najpierw trzeba polecić twórczość ludową, te dzieła w ich autentycznym miejscu powstania, które budzą tyle zachwytu w sklepach „Cepelii" za granicą.

SZCZYTY SZTUKI LUDOWEJ
Les sommets de l'art populaire

Podhale słynie z wyrobów z drewna, metalu i skóry, żywą sztukę tego regionu można ujrzeć we wszystkich szczegółach domu i stroju artysty ludowego St. Gąsienicy-Szymoszka Huciańskiego w **Zakopanem.**

W **Zalipiu** pod Tarnowem w domach wewnątrz i na zewnątrz widać te same malowane kwiaty i ptaki, którymi Zalipianki pokryły ściany bawialni dziecięcej na statku „Batory".

Atrakcja Śląska Cieszyńskiego: koronkarki w **Koniakowie,** srebrne filigrany u Fr. Horaka w **Cieszynie.**

Najładniejsze drewniane malowane zabawki zwożą do dziś rzeszowscy chałupnicy na targi do **Jarosławia.**

W Lubelszczyźnie między **Biłgorajem, Szczebrzeszynem** a **Kraśnikiem** prawie w każdej wsi można spotkać doskonałych rzeźbiarzy ludowych.

W **Iłży** (Kieleckie) do dziś od 450 lat wypala się polewaną ceramikę, często z napisem „Made in Poland" — na zamówienie Polonii amerykańskiej.

Czy wiecie, że takie dywany podwójne, jakie tka D. Bujnowska w **Węgrowie** i inne artystki ludowe Podlasia i Białostocczyzny — powstają poza Polską już dziś jedynie w Skandynawii i Ameryce Południowej? Dalsze sensacje Podlasia: ceramika „siwa" z **Kleszczeli** i **Białej Podlaskiej** jest identyczna z ceramiką prapolską z VI—IX w., a pisanki spod **Bielska Podlaskiego** — identyczne z pisankami z X w. wykopanymi przez archeologów w Opolu.

Sztuka wycinanek z papieru żyje na świecie już tylko w Polsce i w Chinach, więc warto odwiedzić najsłynniejsze wycinankarki w samym **Łowiczu,** Strycharską i Wawrykowiczową. Wycinanki kurpiowskie i całą sztukę Kurpiów jak żywą ujrzycie w domu-muzeum Cz. Konopkówny w **Tatarach** koło Ostrołęki.

Wielkopolska **Krobia** i **Domachowo** pod Gostyniem słynią z haftów. Kujawskie malarstwo na fajansie godnie reprezentuje zespół malarek ludowych zatrudnionych w fabryce fajansów we **Włocławku.**

Na Pomorzu warto obejrzeć sławny warsztat ceramiczny L. Necla w **Chmielnie** pod Kartuzami i złote hafty na jedwabiu i aksamicie we **Wdzydzach** pod Kościerzyną.

FOLKLOR ZESPOŁY — KOSTIUMY
Folklore ensembles — costumes

Tradycje folkloru i sztuki ludowej pielęgnują często amatorskie zespoły regionalne, oto najlepsze: w **Zakopanem, Bukowinie Tatrzańskiej, Jurgowie, Krościenku** nad Dunajcem, **Koniakowie, Cieszynie, Kozłowej Górze** koło Bytomia, **Opocznie** (prawzór „Mazowsza"!), **Kartuzach** na Kaszubach, poza tym... ponad 7 tysięcy zespołów folklorystycznych, nie licząc 2 i pół tysiąca innych wiejskich zespołów artystycznych w całym Kraju. Za najlepsze teatry amatorskie na wsi uchodzą: w **Kuźnicy Legnickiej** i **Gieraltowicach** na Śląsku.

Niezapomniany obraz tworzy wiejski tłum w przepięknych polskich strojach ludowych, wszędzie odmiennych i wszędzie wyjątkowych. Wystarczy przybyć na jakąkolwiek uroczystość do **Białki Tatrzańskiej, Istebnej** w Cieszyńskiem, **Krzczonowa** w Lubelskiem,

Le rapide développement économique et technique de la campagne polonaise va de pair avec l'essor de l'art folklorique. La Pologne est un des rares pays où l'on peut rencontrer un art populaire aussi riche et un folklore aussi vivant. La campagne est encore insuffisamment preparée à recevoir les touristes. Mais l'hospitalité des paysans pourvoit au manque d'hôtels et d'auberges. Les coins les plus reculés sont desservis par des autobus. Les routes sont bonnes. Chaque pas dans la campagne polonaise est une découverte inoubliable et enchanteresse.

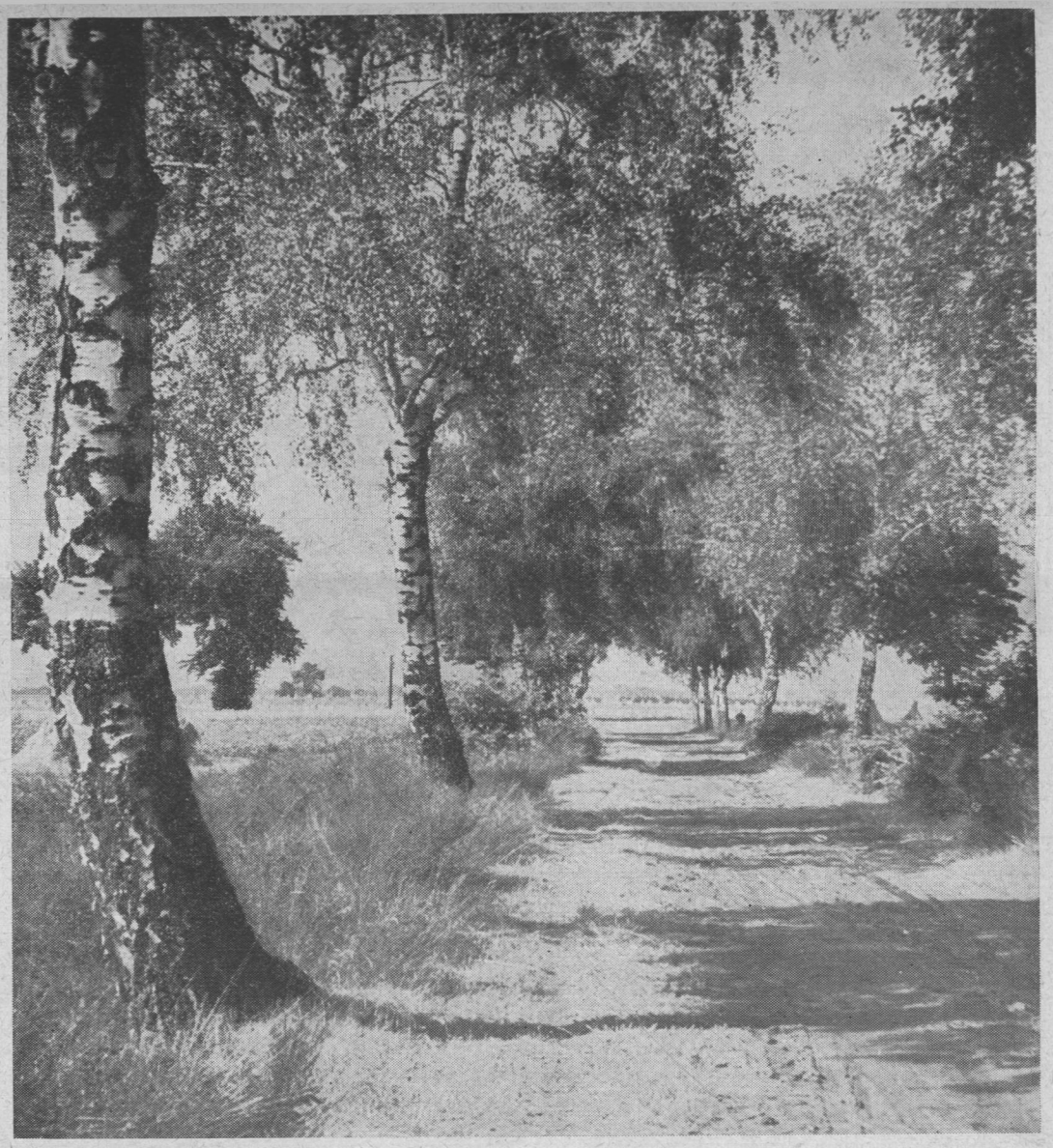

Tylekroć opisywana przez poetów, tylekroć uwieczniona przez malarzy prawdziwa polska droga wśród białych brzóz. Oto droga na Opolszczyźnie. Czy przypomina wam rodzinne strony?

PERŁY ARCHITEKTURY
Perles d'architecture

Najpiękniejsze stare, modrzewiowe kościółki wiejskie zachwycają turystów w **Dębnie, Harklowej, Grywałdzie, Orawce** (p. Nowy Targ), **Libuszy, Sękowej** i **Binarowej** (p. Gorlice), **Łączy** i **Poniszowicach** (p. Gliwice), **Olesnie** i **Bierdzanach,** gdzie na 500-letnich malowidłach postacie ze Starego Testamentu noszą stroje polskie (p. Opole), **Bronowie** (p. Lubliniec).

Niezwykła drewniana architektura mieszkalna budzi podziw w **Krościenku, Jabłonce, Piekielniku** (p. Nowy Targ), **Lipnicy Murowanej** (p. Bochnia), **Pruchniku** (p. Jarosław), **Nowym Kramsku** (Zielonogórskie), **Klonie** (Warmia). Zarazem nasuwa się refleksja — jakże uderzająco podobne jest staropolskie budownictwo w Krakowskiem, Rzeszowskiem, Opolskiem, Ziemi Lubuskiej, Warmii...

Największa i najnowocześniejsza w Kraju hala wegetacyjna do badań „wazonowych" w Instytucie Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Dawniej jedyny — teraz Instytut dzieli sławę sensacyjnych eksperymentów rolniczych z innymi instytutami naukowymi Polski

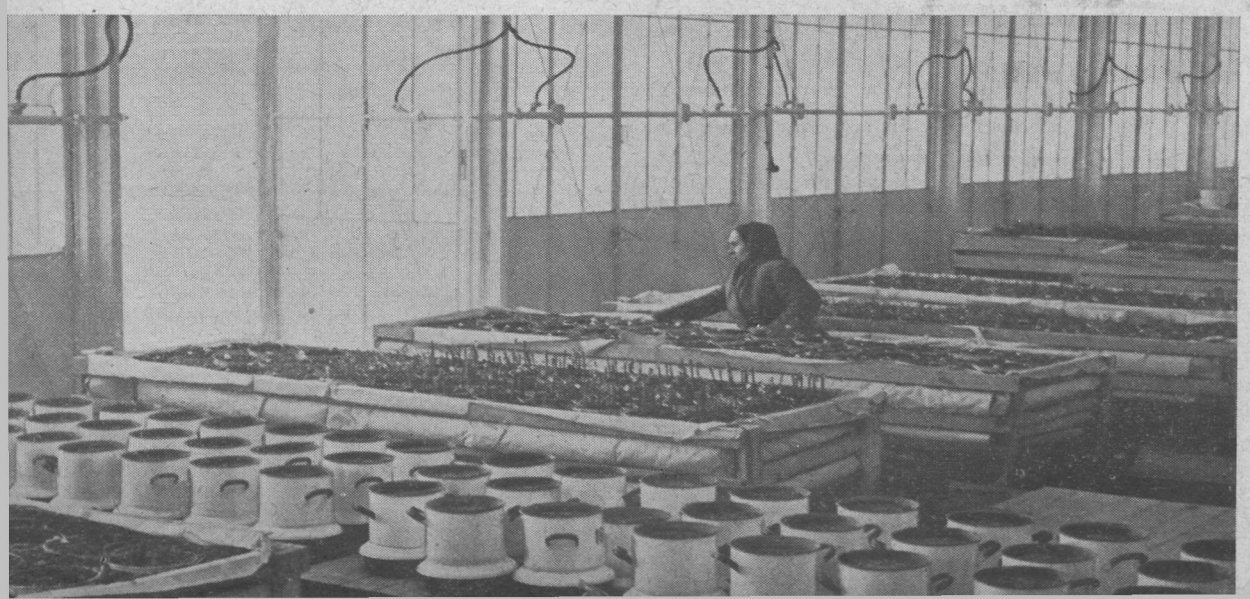

PAMIĄTKI HISTORYCZNE
Souvenirs historiques

Lecz także wieś polska — ileż razy Wam przypomni sławnych ludzi, postacie polskiej historii, literatury i sztuki. W **Ciekotach** (p. Kielce) żył i tworzył Żeromski, **Czarnca** (p. Włoszczowa) posiada pomnik i grób urodzonego tu hetmana Czarnieckiego, w **Gorlicach** jest dom i muzeum największego polskiego ludoznawcy Kolberga, w **Gorzeniu** (p. Wadowice) — poety Zegadłowicza, **Jeżewie** (p. Wysoka Mazowiecka) — etnografa, historyka, geografa, założyciela Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Glogera, **Krzeszowie** (p. Kamienna Góra) — mauzoleum Piastów Świdnickich. **Labuszewo** (p. Szczytno) nosi nazwę od Labouche, spolszczonego Francuza, przywódcy polskiego ruchu ludowego na Mazurach w XIX/XX w. **Lipce Reymontowskie** (p. Skierniewice) — to wiemy, „Chłopi" Reymonta, **Lubsza** (p. Lubliniec) i **Olesno** koło Opola — muzea bojownika o polskość Śląska, Lompy.

Ludźmierz i **Bronowice** pod Krakowem są związane z poezją i malarstwem Wyspiańskiego i Tetmajerów, w **Nagłowicach** (p. Jędrzejów) w pałacu Rejów jest dziś Państwowy Dom Dziecka, **Obłęgorek** (p. Kielce) — dworek-muzeum Sienkiewicza, **Opinogóra** (p. Ciechanów) — zamek i muzeum Krasińskiego, **Płowce** (Bydgoskie) — kopiec ku czci Łokietka, na nowo usypany po zniszczeniu przez hitlerowców, **Rabka** — muzeum piewcy Podhala, Orkana, **Racławice** (p. Miechów) — kopiec Kościuszki i widok na pole sławnej bitwy z góry Zamczysko, **Rakoniewice** (p. Wolsztyn) — tu w Drzymałowie pielęgnują pamiątki po wozie Drzymały.

Raszyn pod Warszawą — ma sarkofag na polu bitwy, w **Rzędowicach** (p. Miechów) potomkowie urodzonego tu Bartosza Głowackiego otrzymali od państwa ludowego ziemię i nowy dom, **Sycyna, Czarnolas, Zwoleń** (Kieleckie) — to miejsca pamiątek po Kochanowskim, który tu żył, w **Woli Okrzejskiej** (p. Łuków) powstaje muzeum urodzonego tu Sienkiewicza, **Żarnowiec** (p. Jasło) posiada dom-muzeum Konopnickiej, **Żelazowa Wola** — to wiemy, dworek Chopina.

PAMIĄTKI HISTORYCZNE
Souvenirs historiques

Lecz także wieś polska — ileż razy Wam przypomni sławnych ludzi, postacie polskiej historii, literatury i sztuki. W **Ciekotach** (p. Kielce) żył i tworzył Żeromski, **Czarnca** (p. Włoszczowa) posiada pomnik i grób urodzonego tu hetmana Czarnieckiego, w **Gorlicach** jest dom i muzeum największego polskiego ludoznawcy Kolberga, w **Gorzeniu** (p. Wadowice) — poety Zegadłowicza, **Jeżewie** (p. Wysoka Mazowiecka) — etnografa, historyka, geografa, założyciela Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Glogera, **Krzeszowie** (p. Kamienna Góra) — mauzoleum Piastów Świdnickich. **Labuszewo** (p. Szczytno) nosi nazwę od Labouche, spolszczonego Francuza, przywódcy polskiego ruchu ludowego na Mazurach w XIX/XX w. **Lipce Reymontowskie** (p. Skierniewice) — to wiemy, „Chłopi" Reymonta, **Lubsza** (p. Lubliniec) i **Olesno** koło Opola — muzea bojownika o polskość Śląska, Lompy.

Ludźmierz i **Bronowice** pod Krakowem są związane z poezją i malarstwem Wyspiańskiego i Tetmajerów, w **Nagłowicach** (p. Jędrzejów) w pałacu Rejów jest dziś Państwowy Dom Dziecka, **Obłęgorek** (p. Kielce) — dworek-muzeum Sienkiewicza, **Opinogóra** (p. Ciechanów) — zamek i muzeum Krasińskiego, **Płowce** (Bydgoskie) — kopiec ku czci Łokietka, na nowo usypany po zniszczeniu przez hitlerowców, **Rabka** — muzeum piewcy Podhala, Orkana, **Racławice** (p. Miechów) — kopiec Kościuszki i widok na pole sławnej bitwy z góry Zamczysko, **Rakoniewice** (p. Wolsztyn) — tu w Drzymałowie pielęgnują pamiątki po wozie Drzymały.

Raszyn pod Warszawą — ma sarkofag na polu bitwy, w **Rzędowicach** (p. Miechów) potomkowie urodzonego tu Bartosza Głowackiego otrzymali od państwa ludowego ziemię i nowy dom, **Sycyna, Czarnolas, Zwoleń** (Kieleckie) — to miejsca pamiątek po Kochanowskim, który tu żył, w **Woli Okrzejskiej** (p. Łuków) powstaje muzeum urodzonego tu Sienkiewicza, **Żarnowiec** (p. Jasło) posiada dom-muzeum Konopnickiej, **Żelazowa Wola** — to wiemy, dworek Chopina.

(dokończenie na str. 15)

Złakowa Kościelnego pod Łowiczem, **Kadzidła** pod Ostrołęką, **Krobi.**

UZDROWISKA

W pomorskim uzdrowisku **POŁCZYN ZDRÓJ** (woj. koszalińskie), położonym wśród wzgórz morenowych i rozległych lasów, leczy się choroby: stawów, reumatyczne, ischias, kobiece i inne. 5 doskonale wyposażonych sanatoriów. Kiedyś był to obronny gród pierwszych piastowskich książąt

POLSKA posiada około 30 uzdrowisk opartych na bogactwach mineralnych. Niektóre z nich dzięki wyjątkowym walorom leczniczym i znakomitym urządzeniom zażywają sławy światowej. Są one wyposażone w nowoczesne sanatoria, lecznice, domy wypoczynkowe itp., posiadają przy tym wysoko kwalifikowany personel lekarski i pomocniczy. Kilkanaście z uzdrowisk po drugiej wojnie rozbudowano, wzbogacono o dalsze urządzenia i unowocześniono. Uzdrowiska zniszczone działaniami wojennymi odbudowano. W innych przeprowadzono dalsze wiercenia, odkrywając nowe źródła o cennych właściwościach. Prawie wszystkie polskie uzdrowiska to równocześnie miejscowości wypoczynkowe z pensjonatami i tanio dostępnymi domami wczasowymi.

Poniżej podajemy kilka podstawowych danych z najbardziej znanych polskich uzdrowisk.

KRYNICA (woj. krakowskie, pow. nowosądecki), jeden z najstarszych kurortów polskich, znany już był w XVIII w. Odkryte w 1914 r. przez prof. U. J. Jana Dietla wody zdroju Zubera należą do najsilniejszych szczaw alkalicznych w Europie. Krynica posiada łagodny klimat o cechach podalpejskich. Leczy za pomocą wód z 20 źródeł i borowiny schorzenia: układu sercowo-nerwowego i krwiotwórczego, nieżyt przewodu pokarmowego, owrzodzenia żołądka i dwunastnicy, kamicę nerkową i skazy moczanowe, dolegliwości kobiece, nadczynność tarczycy, cukrzycę i inne. Na zdjęciu Dom Zdrojowy

BUSKO ZDRÓJ (pow. stopnicki) 56 km od Kielc, znane od XIX w. Zdroje siarczane o dużej sile leczą: reumatyzm mięśni i stawów, artretyzm, zaburzenia w przemianie materii (cukrzycę, otyłość), schorzenia pourazowe, gruźlicę gruczołową i kostną, choroby szpiku kostnego, alergie, ischias, kiłę, kobiece, dróg oddechowych, katar żołądka i inne.

CIECHOCINEK (pow. nieszawski) 25 km od Torunia, największy polski zdrój solankowy, wczasowisko. Jedyne w Europie tężnie XIX-wieczne. Komunikacja kolejowa, autobusowa i Wisłą z Warszawy (latem). Kąpiele solankowe, borowinowe, zabiegi kwasowęglowe leczą: gościec stawowy i mięśniowy, stany pourazowe, gruźlicę zewnętrzną (nosa i gardła), niedokrwistość, blednicę, niektóre choroby serca i naczyń krwionośnych.

CIEPLICE (pow. jeleniogórski) u stóp Karkonoszy, dojazd m. in. tramwajem z Jeleniej Góry. Znane z ciepłych wód od XIII w. W 1687 r. leczyła się m. in. Marysieńka Sobieska. Źródła o temperaturze plus 44° C leczą: schorzenia reumatyczne, artretyczne, porażeniowe, pourazowe, zapalne nerwów, kobiece.

DUSZNIKI w dolinie Zielonej Bystrzycy przy szosie kolejowej Kłodzko (27 km) — Kudowa, leczą choroby serca i naczyń krwionośnych, nieżyty górnych dróg oddechowych, choroby przewodu pokarmowego, reumatyzm mięśni i stawów, kobiece. W Dusznikach leczył się m. in. Fryderyk Chopin.

DŁUGOPOLE (pow. Bystrzyca Kłodzka) w dolinie Nysy Kłodzkiej. 3 źródła lecznicze, złoża cennej borowiny stosowane przy schorzeniach kobiecych, nerwowych, reumatycznych.

INOWROCŁAW (woj. bydgoskie) 35 km od Torunia, stolica Kujaw. Solanki o cennym składzie chemicznym. Jedyne w Polsce sanatorium geriatryczne i jedno z nielicznych w świecie. Leczy: schorzenia reumatyczne, wieku podeszłego — miażdżyce tętnic, serca i układu krwionośnego, zaburzenia hormonalne i stany wyczerpania.

IWONICZ (woj. rzeszowskie) 7 km od Krosna, przy linii kol. Kraków — Jasło i Warszawa — Rzeszów — Nowy Zagórz, znany z wód od XVI w., dzięki ówczesnej sławie lekarskiej Wojciecha Oczki. Leczy choroby dróg oddechowych, skazy, wysięki, krzywicę, nieżyty płuc, astmę, rozedmę płuc, schorzenia miażdżycowe serca, kobiece, przewlekłe zatrucia metalami.

JASTRZĘBIE ZDRÓJ (pow. wodzisławski) 61 km od Katowic, w rejonie Rybnickiego Zagłębia Węglowego (ROW) leczy dzieci: astmatyczne, anemiczne ze skazą gruczołową, wysiękową, krzywicą, stanami rekonwalescencji po dyfterycie i Heine-Medina.

JEDLINA — ZDRÓJ pomiędzy Górami Wałbrzyskimi i Sowimi, 5 km od Wałbrzycha, posiada wody o składzie zbliżonym do wód Szczawna, stosowane przy chorobach dróg oddechowych i serca, anemii i chorobach kobiecych.

KUDOWA — ZDRÓJ (pow. kłodzki) u stóp Gór Stołowych, 39 km od Kłodzka. Wody zdroju „Jędrzeja Śniadeckiego" zawierają rzadkie połączenie żelaza z arsenem, są jednymi z nielicznych w Europie. Stosuje się je przy niedokrwistości i chorobach: tarczycy, serca, gruczołów dokrewnych, alergii i wyczerpaniu.

LĄDEK ZDRÓJ (pow. kłodzki) 122 km od Wrocławia. Źródło wód mineralnych zawiera rzadkie związki chemiczne i leczy lżejsze schorzenia dróg moczowych, żołądka i dwunastnicy, dróg żółciowych, serca, kobiece i niedokrwistość.

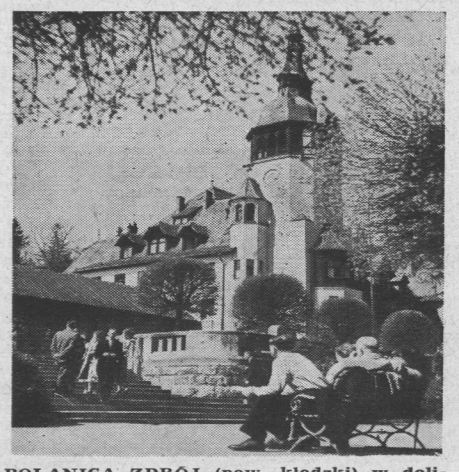

POLANICA ZDRÓJ (pow. kłodzki) w dolinie rzeki Bystrzycy, 11 km od Kłodzka. Od czasów powojennych jedno z najnowocześniejszych zdrojowisk kłodzkich, leczy: choroby serca, zaburzenia systemu nerwowego, nieżyty dróg oddechowych i choroby kobiece. Na zdjęciu fragment parku

LES nombreuses stations de cure et villes d'eaux polonaises sont équipées d'une façon très moderne et disposent d'un personnel hautement qualifié — Ciechocinek, Cieplice, Krynica, Kudowa — parmi tant d'autres stations de renommée mondiale — sont aussi des lieux de repos pour des milliers de travailleurs.

PIWNICZNA ZDRÓJ (pow. nowosądecki) w dolinie Popradu, 25 km od Nowego Sącza. Wody leczą: choroby artretyczne, reumatyczne i niedokrwistość.

RABKA (pow. Nowy Targ) 70 km od Krakowa, u podnóża Gorców, leczy schorzenia wieku dziecięcego, skazy wysiękowe, limfatyczne i neurolimfatyczne, krzywicę, anemię, stany pozapalne. Posiada najlepiej wyposażone sanatoria dziecięce w Polsce.

SZCZAWNICA nad Dunajcem, w zachodniej części Beskidu Sądeckiego, z Krakowa 122 km, z Nowego Targu 39 km. Duży ośrodek uzdrowiskowy górników i hutników, leczy schorzenia zawodowe, astmę oskrzelową, pylicę, zatrucia metalami, choroby dróg oddechowych, narządów trawienia i krążenia, dróg moczowych, przemiany materii, krwi, gruczołów dokrewnych, alergię i inne.

ŚWIERADÓW u stóp Gór Izerskich (przedłużenie Karkonoszy ku zachodowi w Sudetach Zach.), 55 km od Jeleniej Góry. Dwa źródła radioaktywne noszą imiona małżonków Curie. Leczą schorzenia reumatyczne, nerwicę serca i naczyń, krwi, stany wyczerpania, zaburzenia w przemianie materii, choroby kobiece.

ŻEGIESTÓW na wyniosłym brzegu Popradu, między Piwniczną a Krynicą przy linii kol. Nowy Sącz — Krynica. Wody z najsilniejszymi szczawami w środkowej Europie, stosowane w kuracji pitnej i kąpielowej przy schorzeniach serca, żołądka, jelit, przewlekłej niedokrwistości, reumatycznych, stanach ogólnego wyczerpania i chorobach kobiecych.

Z pozostałych polskich miejscowości leczniczych, opartych o naturalne źródła mineralne, wymienić jeszcze należy: GOCZAŁKOWICE (pow. pszczyński, woj. katowickie), KOŁOBRZEG nad Bałtykiem z bogatymi źródłami, ale całkowicie zniszczony przez wojnę — dziś w odbudowie, już częściowo uruchomiony; NAŁĘCZÓW (pow. Puławy, woj. lubelskie), gdzie często przebywali Sienkiewicz, Prus, Żeromski i inni wybitni Polacy; RYMANÓW ZDRÓJ (pow. sanocki, woj. rzeszowskie), znany jeszcze przed pierwszą wojną, dziś w odbudowie; TRZEBNICA k. Wrocławia, gdzie znajduje się grobowiec św. Jadwigi, a gdzie urządzenia zdrojowe legły w gruzach; oraz USTROŃ (pow. cieszyński, woj. katowickie) — niegdyś znane uzdrowisko, obecnie w rozbudowie na wielkie centrum lecznicze w miejsce Goczałkowic i Jastrzębia, których wody uciekają wskutek eksploatacji węgla z sąsiednich kopalń.

SZCZAWNO ZDRÓJ (woj. wrocławskie) na obszarze Gór Wałbrzyskich stanowi jakby przedmieście Wałbrzycha (dojazd tramwajem). Wody mineralne i borowiny leczą pylicę, dychawicę oskrzelową, stany po zapaleniu płuc i opłucnej, choroby dróg żółciowych, nerek, kobiece, nieżyt żołądka i wiele innych. Istnieje tu także nowoczesny Zakład Przyrodoleczniczy

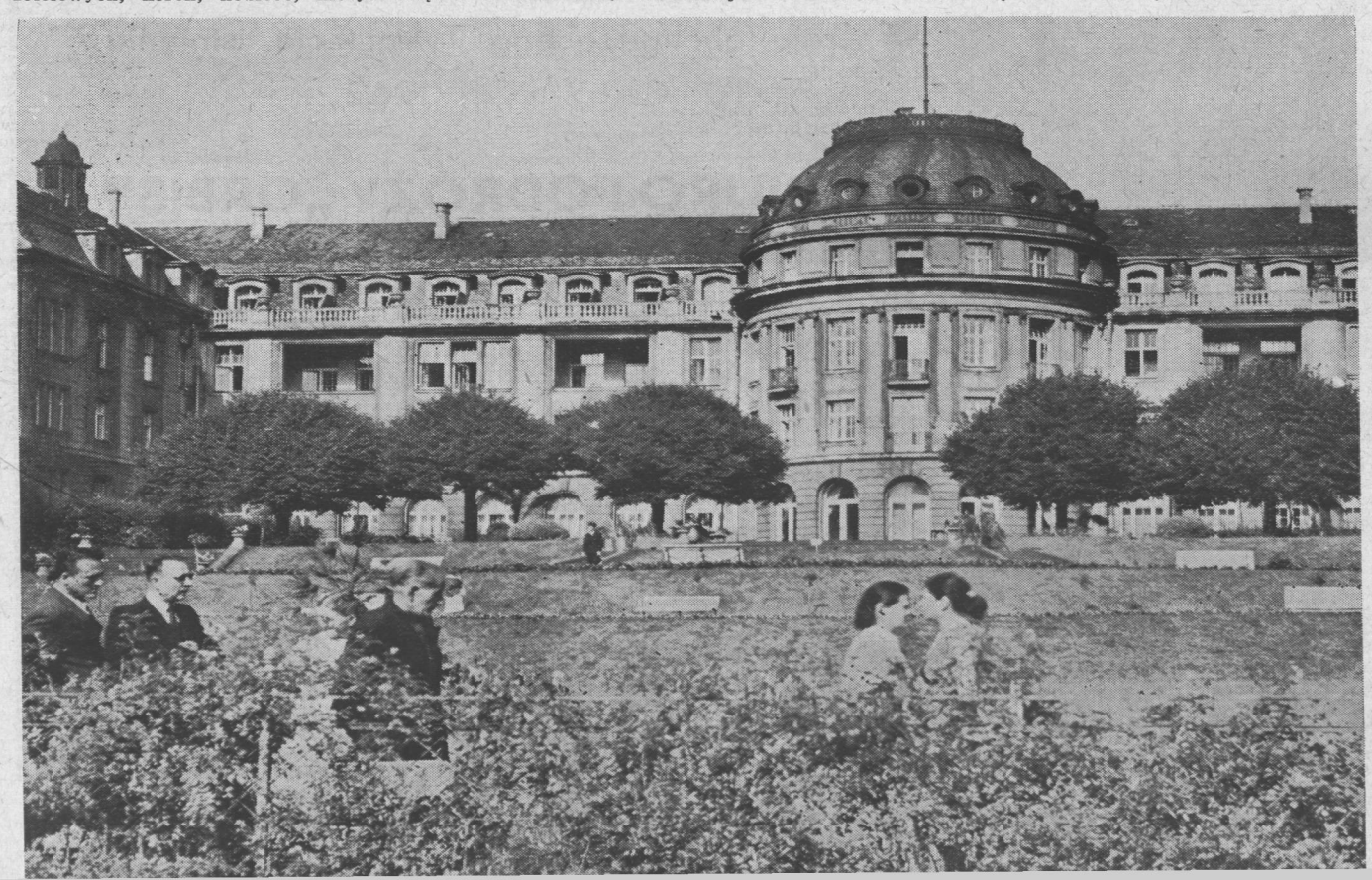

O cle i dewizach

W Polsce, jak w każdym państwie, obowiązują odrębne przepisy dewizowe i celne. Regulują one dokładnie, czego do Polski wwozić nie wolno, co można przywieźć ze sobą bez żadnej opłaty, a co tej opłaty wymaga i jakich przy tym należy dopełnić formalności. Wszystkie te sprawy są również uregulowane specjalnymi przepisami przy powrocie do domu, tj. przy wyjeździe z Polski.

Znajomość przynajmniej podstawowych przepisów celnych jest zawsze przy podróżach zagranicznych jak najbardziej pożądana, ułatwia bowiem szybkie i sprawne załatwienie granicznych formalności bez narażania się na niepotrzebne kłopoty. Wprawdzie urzędnicy celni obowiązani są przed odprawą celną udzielić odpowiednich informacji i odpowiedzi na pytania, trudno przecież wymagać od każdego podróżnego, aby w tej mierze znał wszystko w najdrobniejszych szczegółach, niemniej jednak o zasadniczych przepisach celnych lepiej wiedzieć wcześniej.

WŁAŚNIE w związku z tym, jak i w związku z wieloma listami do redakcji, w kilku wypadkach nawet z pewnymi pretensjami pod adresem polskich organów celnych, jak też z fałszywymi informacjami na ten temat celowo rozsiewanymi przez koła wrogie Polsce Ludowej, zwróciliśmy się do Głównego Urzędu Ceł w Warszawie o udzielenie odpowiednich wyjaśnień.

Najpierw kilka danych z przepisów dewizowych.

ZŁOTE POLSKIE

Polskich pieniędzy, tzn. złotych, nie wolno do Polski ani wwozić, ani z Polski wywozić w ogóle. Jeżeli złote znalazły się za granicą, to dostały się tam w sposób nielegalny, dlatego też przy wwozie do Polski są konfiskowane. Taką właśnie pretensję zgłosił jeden z Czytelników i jak się okazuje jego strata i niepotrzebny kłopot były wynikiem nieznajomosci przepisów.

WOLNO POSIADAĆ DEWIZY

Można natomiast przywieźć do Polski w dowolnej ilości każdą obcą walutę.

Nieprawdą jest jakoby — jak to niektórzy utrzymują — obce pieniądze, a więc franki francuskie, belgijskie czy szwajcarskie, dolary, funty lub marki, były w Polsce konfiskowane. Nic podobnego. Przy wwozie należy je jedynie wcześniej wpisać do deklaracji dewizowej, która zostaje przez graniczne władze celne potwierdzona. Deklaracja ta jest potrzebna przede wszystkim na to, aby pieniądze te, lub też ich dowolną część, móc ewentualnie z powrotem z Polski wywieźć. Wywożenie obcej waluty z Polski jest bowiem bez zezwolenia niedopuszczalne, o ile się jej tam w sposób legalny — a więc zgłoszony w deklaracji dewizowej — nie zawiozło.

Obce pieniądze można w Polsce wymienić na złote w bankach i kantorach biur podróży, na lotniskach i stacjach granicznych, a także w większych hotelach Orbisu, można je podarować rodzinie lub znajomym, można wreszcie w upoważnionych do tego sklepach zakupić za nie różne towary, przy czym dowód kupna za dewizy, zwalnia te towary przy wywozie z Polski od wszelkich opłat celnych.

I jeszcze jedna uwaga w tej materii. Kto przybywa do Polski za obcym paszportem lub też mieszka stale za granicą na polskim paszporcie konsularnym, a nie ma biletu powrotnego na kolej, statek lub samolot, bilet taki może kupić tylko za dewizy.

RZECZY ZWOLNIONE OD CŁA

A teraz, jakie przedmioty można ze sobą przywieźć do Polski i wywieźć z Kraju bez zgłaszania i żadnych opłat?

Rzeczy osobiste, a więc odzież, bieliznę, obuwie, przybory do mycia i golenia, jedzenie na drogę do 6 kg, lekarstwa w ilości potrzebnej na cały okres pobytu za granicą, papierosy do 200 sztuk (lub 50 cygar albo 250 g tytoniu), napoje alkoholowe (2 litry, w tym 0,5 l spirytusu), aparat fotograficzny i kamerę filmową o szerokości taśmy 8 lub 16 mm, turystyczny radioodbiornik, pled (koc), książki i poduszki (do wagi 0,5 kg), biżuterię ze złota, platyny i drogich kamieni do wagi 50 g, drobne instrumenty muzyczne (akordeon o ilości 96 basów lub mniejszej, skrzypce, flet, trąbkę itp.), sprzęt i ekwipunek turystyczny (namiot, śpiwór, składane łóżka, krzesła, leżak itp.) oraz drobny sprzęt sportowy (rakieta, piłka, broń myśliwska lub sportowa, dysk, kula itp.).

CO WPISAĆ DO DEKLARACJI CELNEJ

Wszystkie inne przedmioty, różnego rodzaju dary, towary przeznaczone dla krewnych i znajomych, a także paczki zabrane grzecznościowo z Francji lub Belgii do Polski, należy wpisać do tzw. deklaracji celnej.

Formularz deklaracji zostaje doręczony przed wyjazdem do Polski każdemu pasażerowi. Deklaracja ułatwia sprawne załatwienie formalności celnych. Można ją wypełnić również po francusku. Przed oddaniem deklaracji na granicy, w razie jakichś wątpliwości, można jeszcze zapytać o wyjaśnienie polskiego urzędnika celnego. Przedmioty wymienione w deklaracji nie podlegają opłatom celnym do wysokości cła 1500 zł.

Np. można przywieźć do Polski niezależnie od odzieży potrzebnej w czasie podróży do własnego użytku nie opłacając cła: 2 swetry wełniane, (cło ok. 480 zł), 2 swetry z tworzyw sztucznych (cło około 300 zł) i 1 futro nylonowe (cło ok. 720 zł). Ponieważ razem cło za te towary mieści się w kwocie 1500 zł, są one zwolnione od opłat. Może być też inne zestawienie przedmiotów.

KILKA DANYCH Z TARYFY CELNEJ

Aby ułatwić naszym Czytelnikom obliczenie cła do kwoty przewidzianej, powyżej podajemy kilka pozycji z polskiej taryfy celnej przywozowej:

kupony materiału wełnianego lub tergalu na ubranie — opłata celna 400 zł od 1 kg (do 2 kg); 2 swetry wełniane — 400 zł od 1 kg; 1 futro nylonowe — 400 zł od 1 kg; 4 pary pończoch — 40 zł od 1 pary; 8 koszul męskich non iron — 150 zł od 1 kg; 1 kg włóczki — 200 zł; 2 chustki jedwabne — po 80 zł od sztuki; 2 bluzeczki bawełniane dziane — 300 zł od 1 kg; 3 bluzeczki nylonowe dziane — 500 zł od 1 kg.

Jeżeli wwozi się większe ilości podanych powyżej towarów, to stawka celna zwiększa się niekiedy dwukrotnie i trzykrotnie.

SPRAWA SAMOCHODÓW

Przy wjeździe do Kraju samochodem dotychczas obowiązywał „Carnet de passages en Douanes". Obecnie ten dokument nie jest już konieczny, natomiast na polskich punktach granicznych organa celne wydają bezpłatnie wewnętrzne dokumenty dla samochodu. Istnieje jednak obowiązek wywiezienia samochodu z powrotem.

PRZY WYJEŹDZIE

Przy wyjeździe z Polski należy również pamiętać o wypełnieniu deklaracji wywozowej.

Wpisuje się do niej otrzymane w Kraju upominki i zakupione przedmioty. Od tych towarów, których wartość rynkowa (cena zapłacona w sklepach) mieści się w sumie 1000 zł, nie ma żadnego cła. Również bez żadnych opłat można wywieźć towary zakupione w Kraju za dewizy. Natomiast jeżeli pragnie się wywieźć przedmioty przekraczające 1000 złotową wartość, obowiązuje cło wywozowe.

Np. od kilograma kryształów cło wynosi 100 zł, od 1 kg porcelany 50 zł, a z dodatkiem złota lub kobaltu 100 zł. Grzybów suszonych bez cła wolno wywieźć 25 dkg i poduszkę z pierza o wadze do 0,5 kg. Jeżeli chce się oprócz tego wywieźć z Polski grzyby, to cło wynosi 600 zł za 1 kg (za łamane lub kruszone 300 zł za 1 kg), za pierze 300 zł za 1 kg, a za puch 700 zł.

Nie wolno wywozić z Polski dzieł sztuki.

WAŻNE DLA AUTOMOBILISTÓW

Podróż samochodem jest bardzo atrakcyjna. Automobilista przyjeżdżający do Polski może wykupić w punktach granicznych Polskiego Związku Motorowego zniżkowe czeki paliwowe, za które można otrzymać benzynę i oliwę o 30 procent taniej od cen rynkowych.

Za 10 czeków wartości 10 dolarów płaci się tylko 7 dolarów (około 34 NF). Na jeden czek można otrzymać do wyboru: 4 l etyliny albo 5 l benzyny zwykłej, albo 7,5 l oleju dieslowskiego, albo 1 litr oliwy lub 2 l tzw. Lux (oleju silnikowego).

Przed wyjazdem do Polski należy wyrobić sobie międzynarodowe prawo jazdy. „Carte verte" jest ważna również na Polskę.

Od 15 kwietnia br. na przyjazd do Polski nie jest potrzebny „Carnet de passages en douanes". Polskie graniczne organa celne będą bowiem wydawały bezpłatnie wewnętrzne dokumenty, z tym zastrzeżeniem, że samochodu nie wolno podarować lub sprzedać lecz trzeba go wywieźć z powrotem.

W Kraju, tak jak i we Francji, obowiązuje ruch prawostronny, a szybkość w miastach jest ograniczona do 50 km/godz.

W Polsce odpowiednikiem narodowych klubów samochodowych jest Polski Związek Motorowy. Posiada on delegatury graniczne w Świecku koło Rzepina, w Słonem (Kudowa) i w Cieszynie. Podajemy również adresy kilku biur regionalnych: Poznań, ul. Konfederacka, tel. 658-12; w Katowicach, ul. Stanisława 4, tel. 317-63: w Krakowie, ul. Mikołajska 4, tel. 229-46; we Wrocławiu, pl. Engelsa 11.

Wszelkie informacje dotyczące podróży samochodem do Polski można otrzymać w Paryżu „Voyages-auto", 8 Place de la Concorde.

DO POLSKI

- Kraju Twych Ojców
- Kraju obchodzącego Tysiąclecie istnienia

PRZEZ CAŁY ROK 1962

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS"

WARSZAWA, BRACKA 16

telef. 602-71

ORBIS

zorganizuje Ci przyjemny pobyt w Kraju ◆ zapewni miejsce we własnym hotelu lub pensjonacie ◆ ułatwi zwiedzenie najciekawszych miejscowości ◆ wymieni waluty ◆ wypożyczy samochód osobowy z kierowcą lub bez kierowcy ◆ zapewni wszystkie usługi turystom, myśliwym, wędkarzom, amatorom campingu i caravaningu ◆ udzieli rady i pomocy w podróżach po Kraju

Szczegółowych informacji udzielają biura podróży będące korespondentami „ORBISU" oraz

Ośrodek Informacyjny **„ORBIS"**

— w PARYŻU — 18, rue Louis le Grand, tel. OPE 62-26, RIC 05-60

— w BRUKSELI — 4, rue du Progrès, tel. 18-76-96

KOLONIE W KRAJU

EN ETE, la Pologne devient une immense colonie de vacances. Un million et demi d'enfants de toutes les villes et centres industriels passent leurs vacances au bord de la mer, en montagne, au voisinage des lacs. Parmi eux, beaucoup de garçons et filles de l'émigration polonaise de dix pays (France, Belgique, Angleterre, Allemagne, Suisse, Suède, Etats-Unis, Canada...) répartis dans 19 colonies et camps de vacances. Certains participeront à 21 camps volants, ce qui les aidera à mieux connaitre le pays de leurs pères.

Około półtora miliona dzieci z miast i osiedli przemysłowych spędza każdego roku wakacje na koloniach letnich nad morzem, nad jeziorami, w górach, w miejscowościach wypoczynkowych, wśród lasów, czy na wsi. Można śmiało powiedzieć, że latem Polska staje się krajem dziecięcych i młodzieżowych kolonii. Wieloletnie doświadczenie przekształciło dużo miejscowości na stałe ośrodki kolonijne, z odpowiednimi budowlami i urządzeniami. Rokrocznie dochodzą jednak do nich nowe miejscowości kolonijne, jak i wypróbowywane są nowe formy kolonii i wczasów. Od lat kilku stałymi gośćmi na koloniach są również dzieci i młodzież polska z różnych krajów. Podobnie będzie i w tym roku. Na kolonie do Kraju przyjedzie wiele dzieci z Francji, Belgii, Danii, Anglii, Szwajcarii, Węgier, Szwecji, Niemiec zachodnich, Stanów Zjednoczonych i Kanady. Po raz pierwszy oprócz kolonii, których będzie 15, i 4 stałych obozów zostaną zorganizowane obozy krajoznawcze. Będzie ich aż 21.

Poniżej podajemy krótkie charakterystyki miejscowości, w których odbędą się tego lata kolonie dla młodzieży polonijnej zza granicy.

BARDO ŚLĄSKIE — urocze miasteczko, 85 km od Wrocławia, w malowniczej przełęczy gór Bardzkich (Sudety Środkowe) nad rzeką Nysą Kłodzką. Dom wczasowy dla dzieci, położony w pięknym parku z basenem kąpielowym.

BYDGOSZCZ — miasto wojewódzkie nad Kanałem Bydgoskim w pobliżu ujścia Brdy do Wisły, zwane Polską Wenecją przez stare domy i spichrze nad kanałem. Nowoczesne osiedle leśne, boiska sportowe, basen kąpielowy, przystanie wodne wzdłuż Brdy i jej śluz, planty.

DUSZNIKI-ZDRÓJ — piękne miasteczko w kotlinie między Górami Stołowymi i Bystrzyckimi. Nowocześnie urządzone domy wczasowe dla młodzieży położone są w sąsiedztwie parku. (Porównaj „Polskie Uzdrowiska").

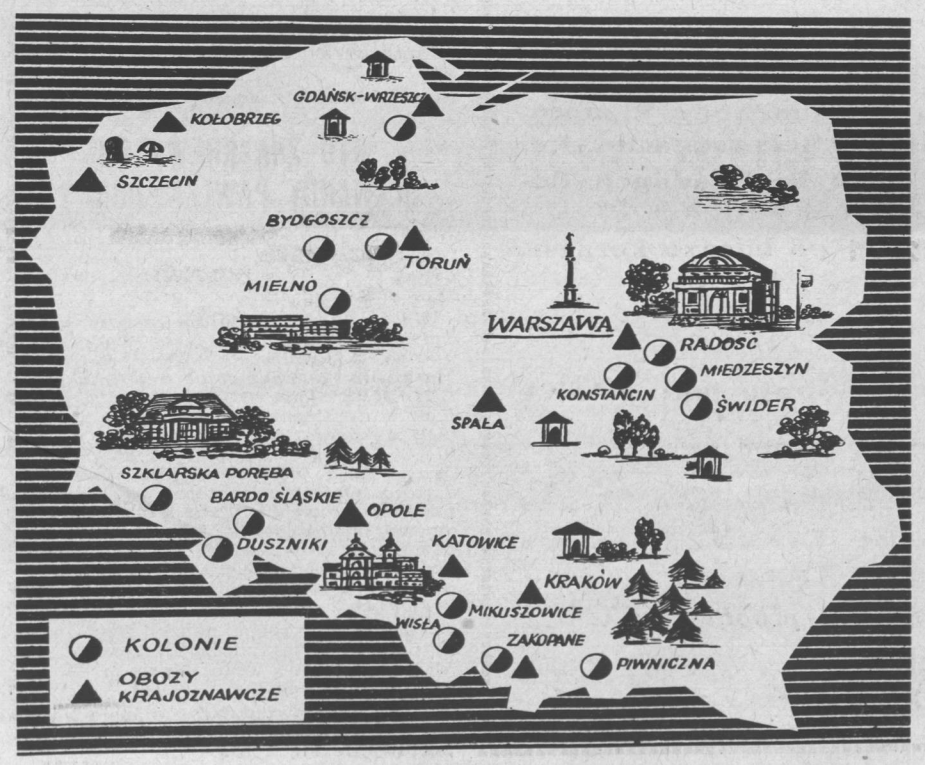

GDAŃSK — wielkie i historyczne miasto portowe u ujścia Wisły do Bałtyku. W tym roku obchodzi 1000-lecie. Kolonie dla dzieci polonijnych w dwóch ogrodowych dzielnicach: Wrzeszczu i Oliwie, plaże morskie w sąsiedztwie w Brzeźnie i Jelitkowie, park oliwski z bogatym alpinarium, akwarium egzotycznych ryb i zoo, kościół w Oliwie ze słynnymi organami z 1750 r. o 6300 piszczałkach i 101 regestrach.

KOŁOBRZEG — miasto, port morski i rybacki u ujścia rzeki Parsęty do Bałtyku. Stare grodziszcze słowiańskie, największa plaża na Bałtyku, uzdrowisko.

MIELNO — piękna wieś nad jeziorem tej samej nazwy, w pobliżu ciekawego szlaku wodnego, gdzie rzeka Wełna łączy kilka jezior; woj. poznańskie, powiat Gniezno, poczta Mieleszyn. Dom kolonijny w parku na wzgórku. Dookoła Mielna lasy. Z Poznania ok. 100 km.

MIKUSZOWICE — parkowe przedmieście miasta Bielsko-Biała u stóp Beskidu Śląskiego. Domy wczasowe przy parku „Las Cygański" (tramwaj z Bielska) 15 min. od kolejki linowej na Szyndzielnię. Od Katowic 61 km.

NYSA — miasto powiatowe w woj. opolskim (Opole 51 km) nad Nysą Kłodzką i Białą Głuchołaską, średniowieczna własność biskupów wrocławskich, cenne zabytki (odbudowana piękna katedra), twierdza. Tu chodził do szkoły późniejszy król Jan Sobieski. Basen kąpielowy, punkt wyjściowy na szereg szlaków turystycznych.

PIWNICZNA — miasto, malownicze uzdrowisko i stacja klimatyczna w Beskidzie Sądeckim nad Popradem. Piękna ale kamienista plaża. (Porównaj „Uzdrowiska").

SŁAWA ŚLĄSKA — miasteczko w powiecie Wschowa w woj. zielonogórskim, wśród wzgórz porośniętych sosnowym borem, nad jeziorem Sławskim z przystaniami i ośrodkiem sportów wodnych. 112 km od Poznania.

SOPOT — miasto, luksusowe kąpielisko i uzdrowisko, między Gdańskiem a Gdynią (razem z nimi tworzy tzw. Trójmiasto), z pięknymi plażami; najdłuższe w Polsce molo z widokiem na zatokę Gdańską; przystań żeglugi ze statkami wycieczkowymi na Hel, do Jastarni, Gdańska i Gdyni; park, leśna opera, zakład wodoleczniczy.

SPAŁA — osada wśród lasów nad Pilicą w pow. Rawa Mazowiecka, woj. łódzkie, ośrodek kolonijny, rezerwat przyrody, urządzenia sportowe, przystań wioślarska, stadion sportowy. Od Warszawy 119 km.

SZKLARSKA PORĘBA — miasto i letnisko górskie, największy ośrodek wczasowy (500 do 900 m npm.) na stoku łańcuchów górskich Karkonoszy i Gór Izerskich, z widokiem na masyw Szrenicy (kolejka linowa); wodospady, uroczyska, muzeum, pływalnia, trasy spacerowe i wycieczkowe. 158 km do Wrocławia, 20 km do Jeleniej Góry.

TORUŃ — średniowieczne miasto nad Wisłą, pełne zabytków, miasto urodzenia Mikołaja Kopernika, nazywane wielkim ogrodem. Uniwersytet, muzeum, port na Wiśle, urządzenia sportowe, latem festiwal teatrów. Z Poznania 142 km, z Warszawy 235 km.

KONSTANCIN, MIEDZESZYN i RADOŚĆ — podwarszawskie miejscowości letniskowe, mające dobre i szybkie połączenia ze Stolicą; goszczą co roku kolonie młodzieży Polonii zagranicznej; zdrowa okolica, lasy, woda, urządzenia sportowe.

WISŁA — nowoczesne letnisko wzdłuż górnego biegu Wisły, w pobliżu jej źródeł, w długiej dolinie między dwoma pasmami Beskidu Śląskiego znanej z piękna; Dom Zdrojowy, dom sportowy, baseny pływackie, urządzenia sportowe, liczne tereny spacerowe i wycieczki górskie. Z Katowic 99 km.

ZAKOPANE — miasto, stacja klimatyczna, wczasowisko, główny punkt wypadowy w Polskie Tatry. Tatrzański Park Narodowy, Muzeum Tatrzańskie, kolejki i wyciągi górskie, urządzenia sportowe, szkoła wysokogórska, szkoła przemysłu artystycznego, bogaty góralski folklor.

TOWARZYSTWO „POLONIA"

Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną, zwane w skrócie Towarzystwo „Polonia", jest organizacją społeczną, powstałą w r. 1955 dla podtrzymania i pogłębienia łączności między osobami pochodzenia polskiego, zamieszkałymi na całym świecie, a Polską. Członkami jego są osoby prywatne oraz instytucje zainteresowane we współpracy z Polonią. Siedziba Towarzystwa znajduje się w WARSZAWIE, ul. BRACKA 5. Organem naczelnym jest walne zebranie, które powołuje swoje prezydium, oraz sekretariat, kierujący pracami poszczególnych organów Towarzystwa. Prezesem Towarzystwa jest prof. dr **Stanisław Kulczyński**, wiceprzewodniczący Rady Państwa PRL.

CZYM ZAJMUJE SIĘ TOWARZYSTWO „POLONIA"? Z całego świata napływają tysiące listów do Towarzystwa z prośbami o najrozmaitsze informacje o życiu w Polsce oraz o pomoc w różnych sprawach osobistych i organizacyjnych. Każdy z 12,5 tys. listów, które otrzymali w roku ubiegłym Rodacy od Towarzystwa, zawierał wieść o załatwionej sprawie lub potrzebne im informacje.

TURYSTYKA. W porozumieniu z Biurem Podróży „Orbis" Towarzystwo służy pomocą wycieczkom oraz indywidualnym turystom polonijnym, przebywającym z wizytą w Kraju. Pomaga im nawiązać kontakt z instytucjami i organizacjami polskimi, informuje o sprawach wizowych, obywatelstwa, o sposobie załatwiania spraw spadkowych lub rentowych, rezerwuje miejsca w hotelach.

Dla wygody turystów polonijnych utrzymuje również punkty informacyjne **w porcie lotniczym na Okęciu w Warszawie, w porcie morskim w Gdyni** oraz na **statku M/S „Batory" i innych statkach polskiej floty handlowej.** Współdziała także w dostosowaniu programu i tras wycieczek polonijnych, aby mogły one w najlepszy sposób zapoznać się z życiem ekonomicznym, społecznym i kulturalnym Kraju. Towarzystwo jest także **współorganizatorem kolonii i obozów letnich dla dzieci polskich z zagranicy.**

WYDAWNICTWA. Informacji, reportaży i opowiadań o Polsce, jej dziejach, kulturze i życiu współczesnym dostarczają dwa czasopisma wydawane pod patronatem Towarzystwa. Dużym powodzeniem wśród Polaków za granicą cieszy się bogato ilustrowany miesięcznik **„Nasza Ojczyzna".** Dla wygody osób mających trudności ze zrozumieniem języka polskiego, a zamieszkałych w krajach anglosaskich, w których pismo to ma najwięcej czytelników, do każdego numeru dodawana jest wkładka w języku angielskim informująca o treści miesięcznika. Również część ilustracji posiada podpisy po angielsku i hiszpańsku.

Dla osób, pochodzących ze środowisk polskich, ale nie znających w ogóle języka polskiego wydawane są czasopisma **„Polish News an Views"** i **„Noticias de Polonia".**

Potrzeby prasy i organizacji polonijnych zaspokaja periodyczny biuletyn **Krajowej Agencji Informacyjnej** oraz specjalne serwisy materiałów prasowych i fotograficznych, wysyłane na żądanie. Polskie audycje radiowe (tzw. „godziny polskie") za granicą chętnie korzystają z płyt i taśm, otrzymywanych z Towarzystwa. Prasę krajową informuje o życiu Polonii tygodniowy **Biuletyn Prasowy „Polonia".** Licznie zaś powstałym na całym świecie **polonijnym komitetom Tysiąclecia Towarzystwo służy pomocą,** dostarczając materiałów do odczytów, imprez i wieczornic (m. in. płyty i taśmy). Podobną pomoc niesie organizacjom informującym o **osiągnięciach Ziem Zachodnich.**

Osobnym działem pracy Towarzystwa jest wydawanie książek o treści interesującej Polonię zagraniczną (Biblioteczka „Naszej Ojczyzny") oraz kalendarzy ściennych i książkowych, informatorów o różnych regionach Polski, folderów turystycznych itp.

FILMY. Wielką popularnością cieszy się periodyczny **Przegląd Filmowy** informujący o życiu, krajobrazie i zwyczajach ludowych w Polsce. Wyświetlany on jest w **20 krajach osiedlenia Polaków.** Towarzystwo organizuje także produkcję filmów krótkometrażowych na różne tematy.

KULTURA. Licznym polonijnym zespołom teatralnym, chóralnym, muzycznym, świetlicowym i klubom „Polonia" ułatwia otrzymanie scenariuszy przedstawień teatralnych, nut, płyt i strojów ludowych. Biblioteki informuje o krajowych wydawnictwach książkowych oraz umożliwia wzbogacenie ich zbiorów o szereg cennych pozycji. Jednocześnie przesyła materiały do wystaw książki polskiej, eksponaty do muzeów polonijnych oraz dla wystaw plastyki i fotografiki. Towarzystwo „Polonia" urządza też doroczne kursy dla organizatorów pracy świetlicowej i bibliotecznej oraz instruktorów polonijnych zespołów artystycznych, a także utrzymuje ośrodek konsultacyjny dla tych zespołów. W Kraju organizuje natomiast festiwale polonijnych zespołów pieśni i tańca.

SZKOŁY. Istniejącym w wielu krajach szkółkom polskim Towarzystwo pomaga drogą przesyłania książek szkolnych, przeźroczy i filmów oświatowych. Odrębną formą pomocy dla nauczycieli jest pisemko dla dzieci pt. **„Wiselka"** oraz elementy do nauczania jak: kolorowe ilustracje, gry, obrazki, płyty i materiały do organizowania w szkołach wystaw i konkursów o Polsce. Nauczycielom pomaga też poprzez dostarczenie propozycji programowych i wskazówek w sprawie rozkładu materiałów. Ponadto umożliwia im podwyższanie kwalifikacji drogą samokształcenia oraz studiów w **Korespondencyjnym Liceum Pedagogicznym i Korespondencyjnym Studium Nauczycielskim,** na których egzaminy składane są w czasie letniej sesji egzaminacyjnej w Kraju.

NAUKA. Istniejące przy Towarzystwie Biuro Studiów nawiązuje kontakty z polonijnymi instytutami i organizacjami naukowymi, gromadzi i naukowo opracowuje materiały do dziejów polskiego wychodźstwa. Posiada m. in. **jedyne w Kraju archiwum na ten temat** oraz **bibliotekę specjalistyczną,** jak również zbiór czasopism polonijnych, do którego prowadzona jest bieżąca bibliografia zawartości. Biuro Studiów prowadzi także **czytelnię.** Współpracuje ono z **Komitetem Badań nad Kulturą Współczesną** i z jego **Komisją Polonii Zagranicznej,** wspólnie z którą wydaje czasopismo naukowe **„Problemy Polonii Zagranicznej".**

PAMIĄTKI. W nowo otwartym lokalu w Warszawie przy ul. **Kruczej 23/31,** do którego przeniósł się obecnie **Ośrodek Informacyjno-Handlowy Towarzystwo „Polonia",** prowadzona jest sprzedaż pamiątek turystycznych z Polski. Na osobne zamówienie Ośrodek **wysyła za granicę** przesyłki, zawierające wyroby przemysłu ludowego i artystycznego, płyty itp. Działalność Ośrodka cieszy się dużym uznaniem szerokich rzesz Rodaków za granicą i ich rodzin w Kraju.

Tyle krótkich i zwięzłych informacji o działalności Towarzystwa. Jest ono wysoko oceniane przez Polaków na całym świecie, czego dowodem są stale pogłębiające się kontakty między Polonią zagraniczną a Krajem.

BANK
POLSKA KASA OPIEKI S. A.

ODDZIAŁ w PARYŻU ZAŁOŻONY w ROKU 1929

JEDYNA INSTYTUCJA FINANSOWA WYCHODŹSTWA POLSKIEGO we FRANCJI

23, rue Taitbout, Paris IXe

załatwia wszystkie operacje finansowe Polska-Francja, a więc:

BILETY KOLEJOWE Polska-Francja

Bank przekazuje do Polski pieniądze na opłacenie biletów „aller-retour" dla turystów przyjeżdżających z Polski w odwiedziny do rodzin i znajomych we Francji — według specjalnie opracowanego cennika.

„PACZKI PEKAO" TO NAJLEPSZY
i NAJPRAKTYCZNIEJSZY PODARUNEK DLA RODZINY w KRAJU

Paczki żywnościowe ◆ paczki tekstylne ◆ płótna ◆ samochody ◆ motocykle ◆ rowery ◆ cement ◆ cegła ◆ meble ◆ radia ◆ lekarstwa itd. itd.

Dostawa w Polsce bezpośrednio do domu bez cła i bez żadnych dodatkowych opłat.

Wypłaty przekazów w złotych efektywnych (gotówką) po bardzo korzystnym przeliczeniu w ramach „skupu".

PRZEKAZY

z tytułu opłat za prenumeraty pism wychodzących w Kraju jak: NASZA OJCZYZNA, 7 DNI i inne.

BANK P.K.O.

przyjmuje również wkłady oszczędnościowe oprocentowane

Zwracajcie się z zaufaniem po informacje, cenniki i próbki

Bank POLSKA KASA OPIEKI
23, rue Taitbout, Paris IXe

KTO ZNA KREWNYCH p. WANDY PAWLAK-DURA?

Otrzymaliśmy w tych dniach list od naszej Czytelniczki z Les Mureaux (S. et O.) p. Wandy PAWLAK, w którym pisze m. in.:

Mając 14 lat zostałam sierotą i odtąd jest mi bardzo przykro, bo nie znam nikogo z krewnych moich rodziców. Matka moja nazywała się Katarzyna LULEK, a ojciec DURA. Rodzice przyjechali do Francji w 1923 roku i osiedlili się początkowo w Orleanie, a później w Viry-Châtillon (S. et O.). Na pewno żyją jeszcze krewni moich rodziców. Ostatnio czytałam w „Tygodniku" rozmowę z p. Janem Durą — studentem medycyny — być może, że pochodzi on z rodziny mojego ojca? Bardzo byłabym wdzięczna, gdyby „Tygodnik" pomógł mi odnaleźć moich krewnych".

Spełniając prośbę naszej Czytelniczki podajemy jej adres: p. Wanda PAWLAK, 70, rue Jean Mermoz — Les Mureaux (S. et O.).

Ktokolwiek wiedziałby o losie krewnych p. Pawlak, proszony jest o skontaktowanie się z nią.

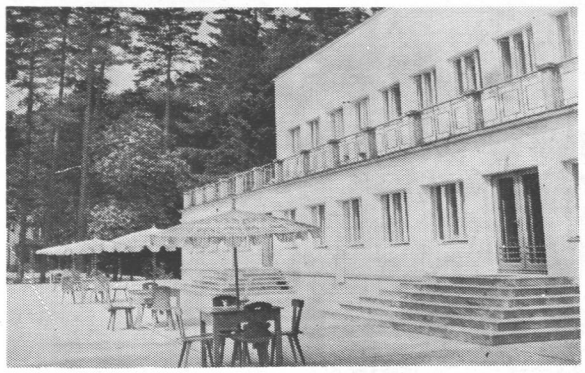

„Perłą jezior" mienią się być Ruciane, prawdziwa letnia stolica pojezierza mazurskiego, tłumnie odwiedzana przez tych, którzy znaleźć chcą hotel, dom wypoczynkowy, camping, dansing i sklep, skrzętnie zaś omijana przez brodatych „trampów"

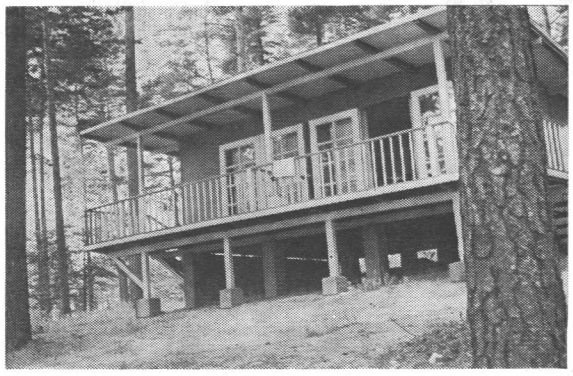

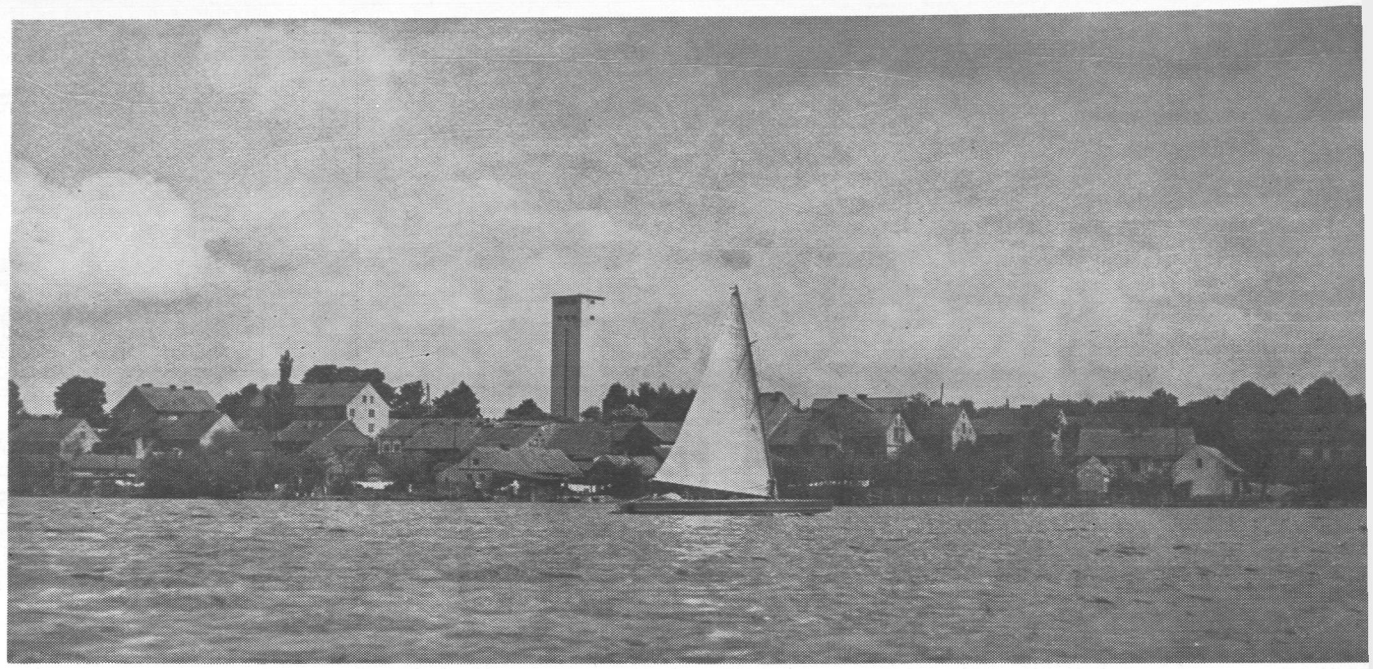

Samotny biały żagiel tak blisko brzegu uchwycić tu można chyba tylko na fotografii. Zwykle opodal przystani uwijają się ich setki. Jachty, jachciki, szalupy, kajaki — jedynie godne prawdziwych wodniaków, z pogardą patrzących na „motorowców", z odrazą słuchających pykania spalinowych silników

Na jeziorach

Mikołajki, urocza miejscowość w Olsztyńskiem, leżą u zbiegu dwu jezior. Łączą się tu Tałty i Mikołajskie, co sprawia, że przystań jest punktem etapowym wodniaków wędrujących do Giżycka i Rucianego.

Uroczych, cichych zakątków, takich jak ta osłonięta szuwarami przystań na jeziorze Niegocin, znaleźć można ile tylko dusza zapragnie. Stąd tylko krok w bór, po grzyby i jagody. Chłopcy przyniosą ryby z połowu, niekiedy dzika kaczka zlakomi się na węgorzowy haczyk i wszystko do uczty gotowe

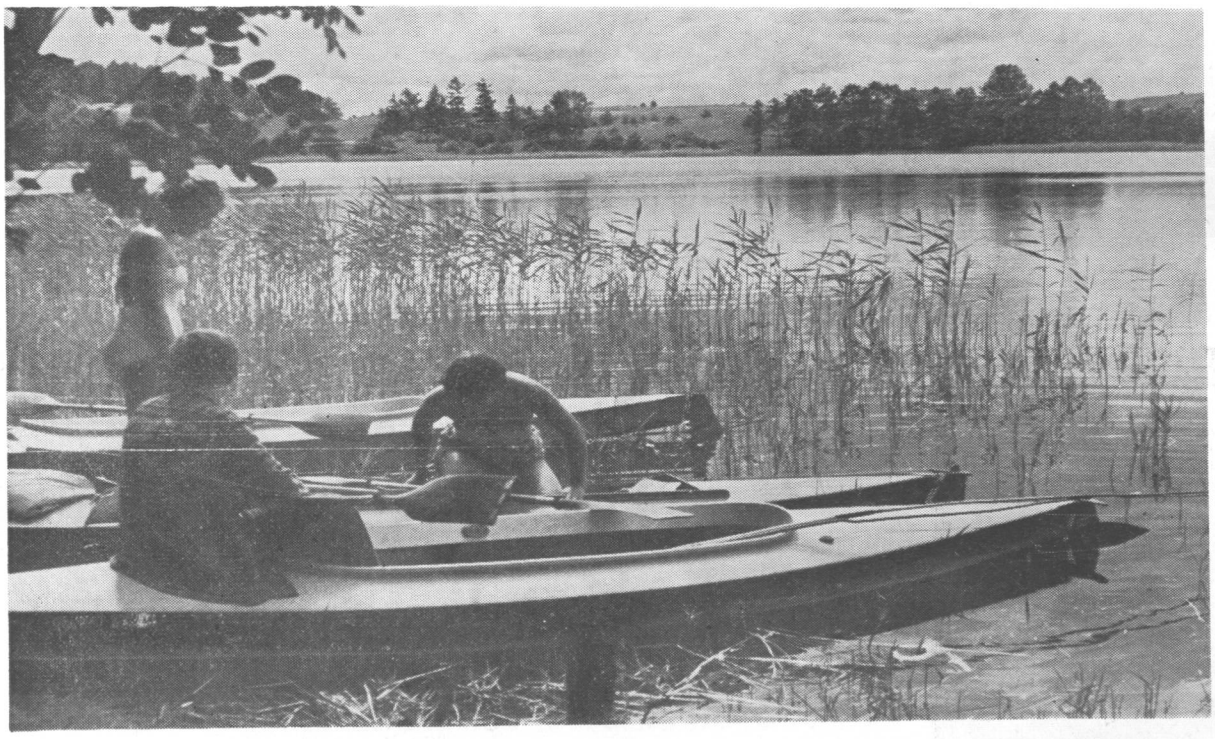

KRAINĄ TYSIĄCA JEZIOR ochrzczono Mazury. W gruncie rzeczy niesłusznie, skoro naliczyć tam można nie 1000, lecz blisko 3000 naturalnych zbiorników wody o powierzchni przekraczającej hektar. A co dopiero mówić o pomniejszych jeziorkach, stawach i stawkach. Nic więc dziwnego, że zapanował tu niepodzielnie raj na ziemi, przepraszam — na wodzie, dla żeglarzy, kajakarzy, pływaków, wędkarzy, myśliwych, amatorów przyrody, fotografów... Dziesiątki tysięcy zjeżdżają się tutaj, gdy tylko pogoda na to pozwala (lub nie pozwala — prawdziwym wodniakom to nie przeszkadza) i... znikają. Tyle tu miejsca, wolnej przestrzeni, wysepek, lasów, polan, prawdziwie nie tykanych ludzką stopą, że amatorów samotności dzielić mogą od siebie dosłownie kilometry, „wypełnione" przyrodą w stanie czystym. Roślinność, zwierzęta, chronione w wielu rezerwatach, rozwijają się bujnie. Człowiek jest ich przyjacielem.

Jest, na szczęście, również miejsce dla turystów „zorganizowanych". W „perle jezior" — Rucianem, w Giżycku, Mikołajkach, Zgonie, Zamordejach, Spychowie (co dawniej... Pupami się zwał) czekają na nich stanice wodne, domki campingowe, domy wypoczynkowe, a nawet hotele. Zaopatrzenie zapewnione, skoro sklepy same jeżdżą do klientów na dwu statkach — „Jasiu" i „Małgosi".

A przecież Mazury, to nie jedyna wodna kraina w Polsce. Suwalszczyzna, Pomorze zachodnie i wschodnie, liczą również swoje jeziora na tysiące.

LA MAZURIE se flatte d'être le pays aux mille lacs. Ce n'est vrai qu'à un tiers, puisqu'on dénombre près de trois mille réservoirs naturels de plus d'un hectare de surface. D'autres régions — la Poméranie, la voivodie de Koszalin etc en comptent aussi des milliers. Aussi la Pologne est un véritable paradis pour les férus de soleil, d' air et d'eau, pour les amateurs de yachting, kayaks, pêche, chasse, photographie. Ceux qui le veulent trouveront hôtels, restaurants, dansings, les autres se perdront dans la nature.

TO SĄ PRAWDZIWE MORZA...

Nazwa	wojew.	pow. w km²	głęb. w m
ŚNIARDWY	Olsztyn	106,6	116
MAMRY	Olsztyn	104,5	116
ŁEBSKO	Gdańsk	75,3	6
DĄBIE	Szczecin	55,6	4
MIEDWIE	Szczecin	36,8	42
JEZIORAK	Olsztyn	32,3	12
NIEGOCIN	Olsztyn	26,7	40
GARDNO	Koszalin	25,0	3
GOPŁO	Bydgoszcz	23,4	16
JAMNO	Koszalin	22,9	3
ROŚ	Olsztyn	22,1	26
WIGRY	Białystok	21,7	73
KISAJNO	Olsztyn	19,8	24
DRAWSKO	Koszalin	18,6	83

Również woj. koszalińskie bogate jest w wodne przestrzenie, (poniżej) jak to jezioro Mostowo

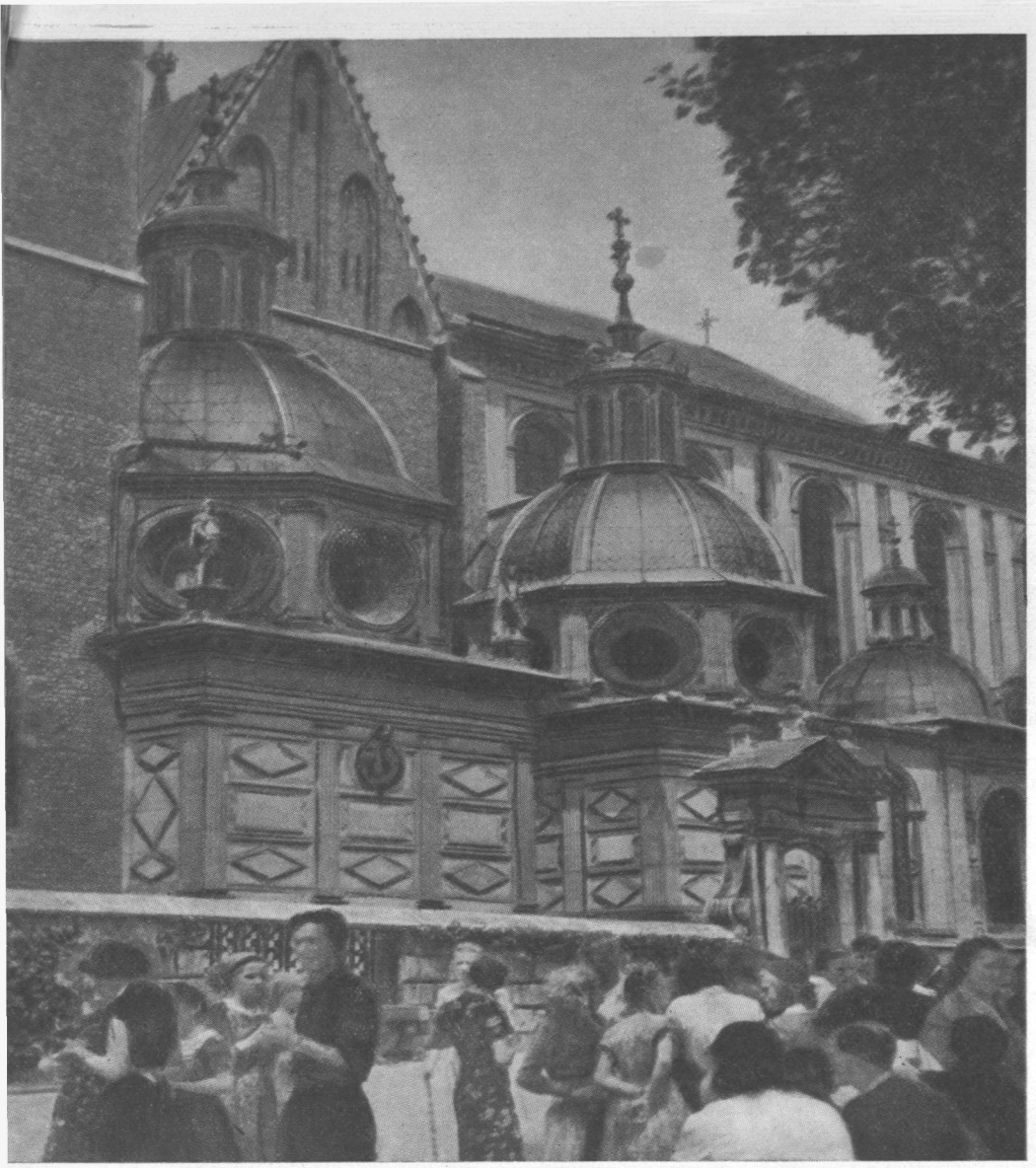

Kraków — dawna stolica Polski, miasto największych narodowych pamiątek: zamku królewskiego i katedry na Wawelu, grobów królewskich i grobów wielkich Polaków, Kościuszki, Mickiewicza, Słowackiego, wspaniałych pałaców, zabytkowych kościołów, mieszczańskich kamienic, ołtarza Wita Stwosza, jednego z najstarszych w Europie, który w 1964 roku będzie obchodził swoje 600-lecie, bogatych zbiorów naukowych, muzeów itp., a także miasto Nowej Huty i innych zakładów przemysłowych, nowych dzielnic, nowych uczelni, wzniesionych po drugiej wojnie światowej. Na zdjęciu fragment wawelskiej katedry z kaplicą srebrnych dzwonów. Na jego tle wycieczka Polonii z USA

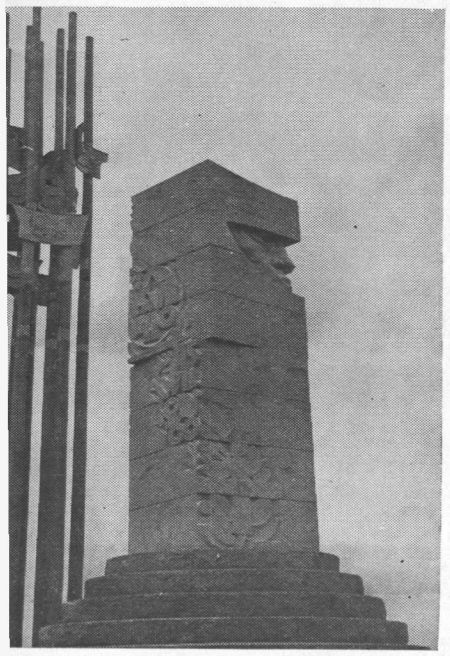

889 miast i miasteczek posiada Polska. Największe, Warszawa, ma ponad milion mieszkańców, Łódź ponad 700 tys., Kraków i Wrocław ok. pół miliona, Poznań ponad 400 tysięcy, dalsze cztery miasta mają ponad ćwierć miliona każde, a kolejne 12 — ponad 100 tys. Miast liczących ponad 10 tysięcy obywateli jest poza wymienionymi — 340, pozostałe są mniejsze, ok. 150 przypada na miasteczka.

Kalisz, Kraków, Cieszyn, Gniezno, Poznań, Wrocław, Gdańsk, Kołobrzeg, Szczecin, Sandomierz, Wiślica, Płock, Stary Sącz, Głogów, Niemcza, Przemyśl, Wieliczka, Bochnia, Bytom, Kamień Pomorski, Wolin, Stargard, Kutno, Włocławek, Łęczyca, Wolborz, Częstochowa, Zawichost i jeszcze inne — to miasta tysiącletnie, a niektóre nawet i starsze. Z górą połowa miast polskich to centra o większym dorobku, powstałe w różnych okresach historycznych. Ale są też w Polsce miasta zupełnie młode, dorobek ostatnich lat powojennych, wyrosłe na pustych polach, jak Nowa Huta, Nowe Tychy, Nowa Dąbrowa, Nowe Piekary czy Świdnik.

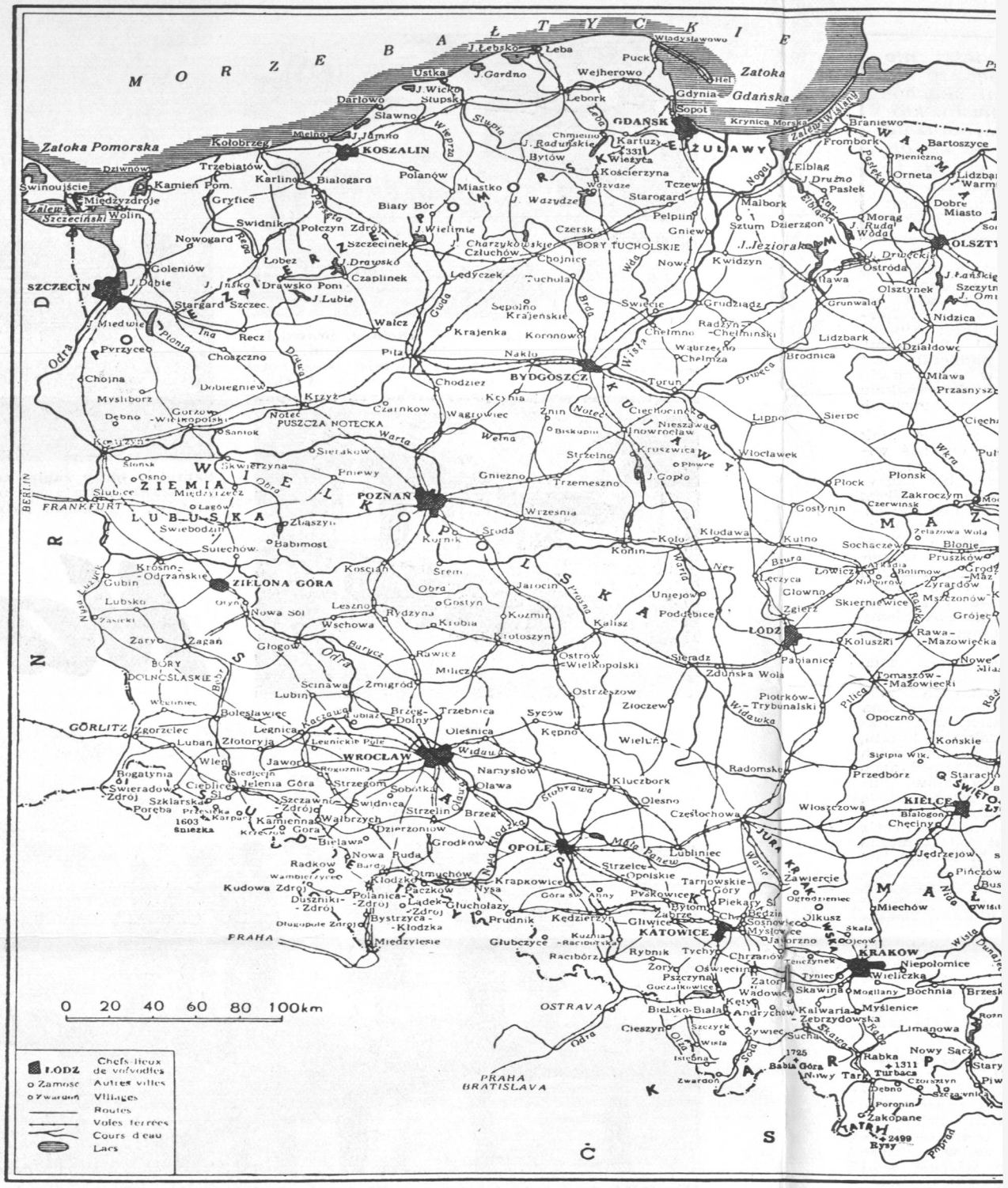

La Pologne compte 889 villes et bourgades, Varsovie a dépassé le million d'habitants, Łódź en compte plus de 700 mille, Cracovie, et Wrocław un demi million, Poznań 400 mille. Quatre autres villes ont passé le cap des 250 mille, 12 — celui des 100 mille, 340 en ont plus de 10 mille, Kalisz, Cracovie, Cieszyn, Gniezno, Poznań, Wrocław, Gdańsk, Kołobrzeg, Szczecin, Sandomierz et de nombreuses autres cités ont mille ans et parfois plus d'existence, tandis que les plus jeunes, véritables villes-champignons, telles

POLSKA WAS ZA

Grunwald — historyczne pole, na którym w 1410 r. rozgromiona została potęga krzyżacka, a poniżej Olsztyn — stolica Warmii, z historycznym zamkiem, z którego Polacy odparli oblężenie Krzyżaków. Dowódcą obrony był wtedy Mikołaj Kopernik, ten sam, który swymi odkryciami w dziedzinie astronomii wywołał przewrót w nauce światowej

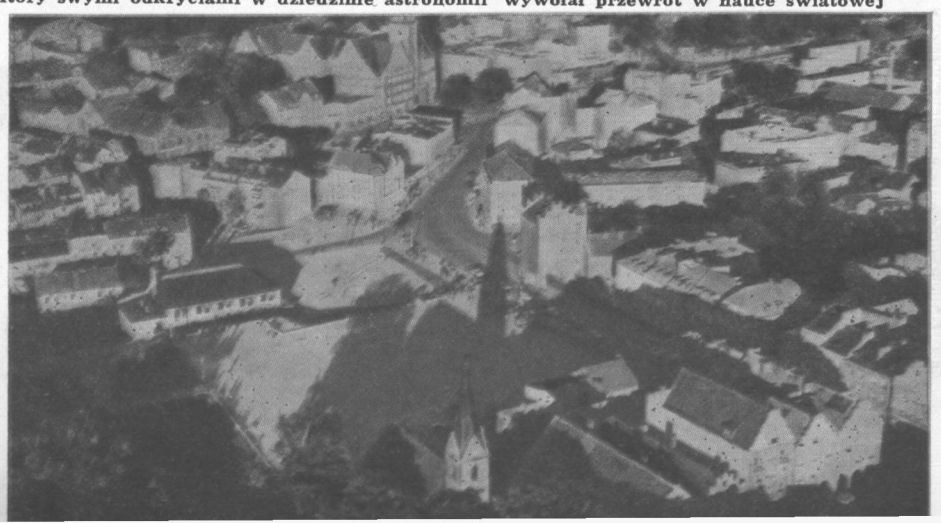

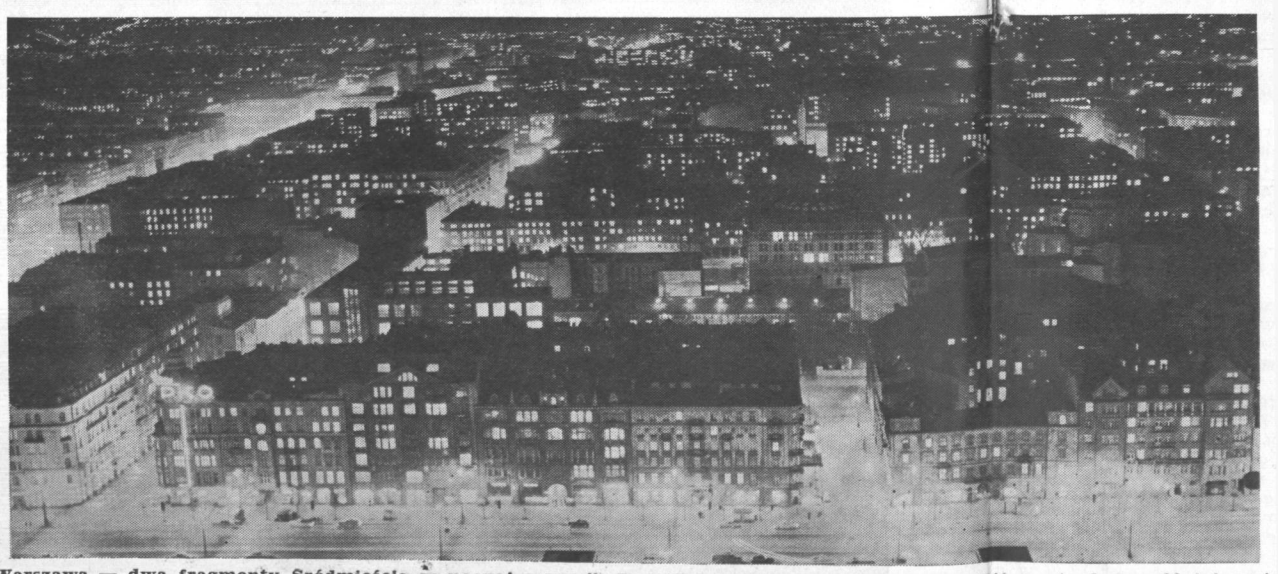

Warszawa — dwa fragmenty Śródmieścia w nocnej scenerii. Pomyślcie, że to wszystko leżało w gruzach, że czego nie zniszczyły napastnicze działania Niemców w 1939 i w powstaniu 1944 r., to było później syste zniknąć z mapy Europy. Wi

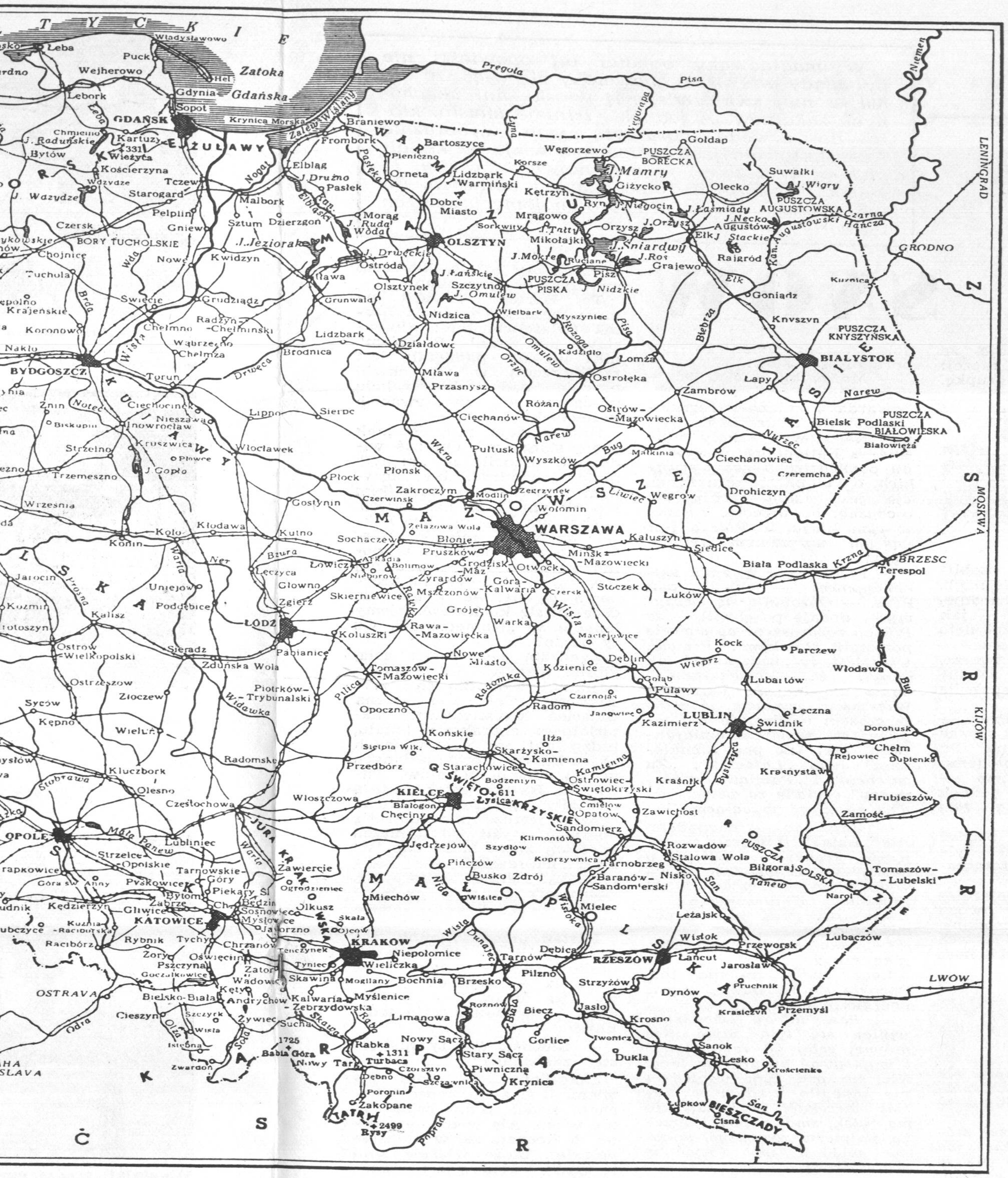

340 en ont plus de 10 mille, Kalisz, Cracovie, Cieszyn, Gniezno, Poznań, Wrocław, Gdańsk, Kołobrzeg, Szczecin, Sandomierz et de nombreuses autres cités ont mille ans et parfois plus d'existence, tandis que les plus jeunes, véritables villes-champignons, telles que Nowa Huta, Nowe Tychy, Nowa Dąbrowa, Nowe Piekary, Świdnik n'en comptent parfois même pas une dizaine, mais toutes — à divers titre — méritent d'être vues. Soyez donc parmi ceux qui cette année partiront à la découverte de la Pologne.

WAS ZAPRASZA

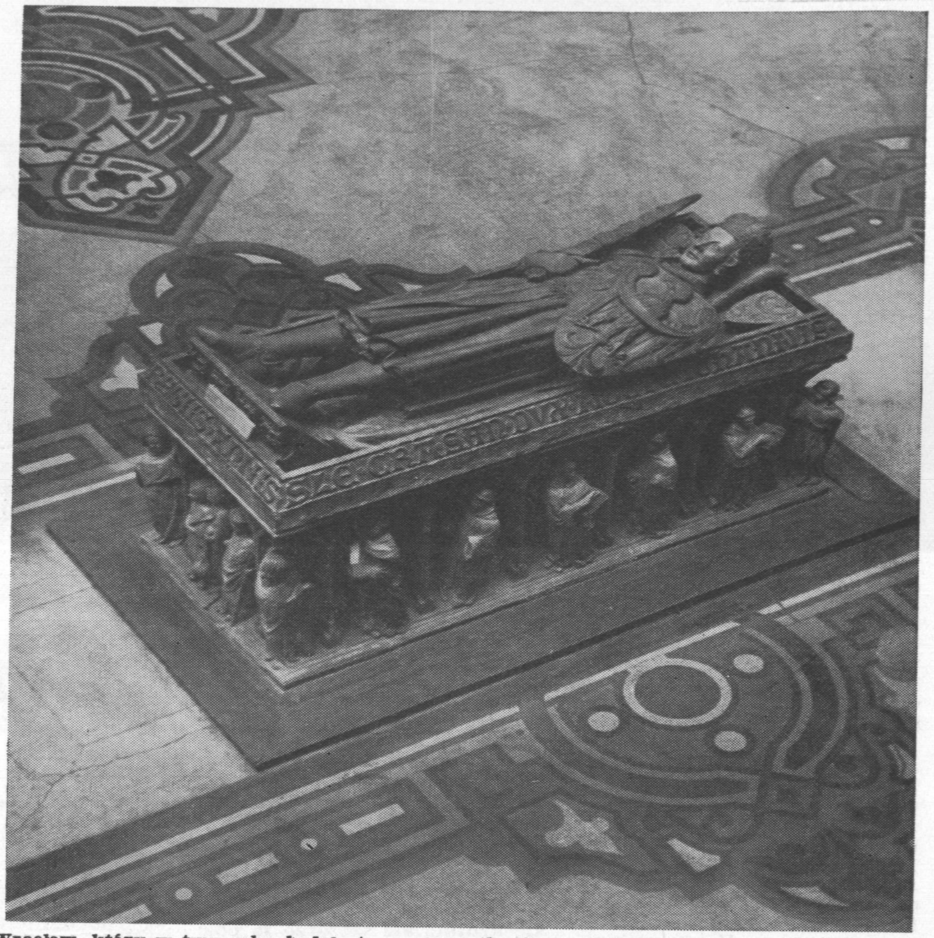

Wrocław, który w tym roku będzie terenem spotkania przedstawicieli Polonii zagranicznej, należy do najbardziej zabytkowych miast Polski. Jedną z jego najcenniejszych pamiątek są grobowce Piastów: Henryka Pobożnego (1191—1241), który zginął pod Legnicą, księcia wrocławskiego i wielkopolskiego, oraz Henryka IV Probusa (1248—1290) — księcia wrocławskiego, krakowskiego i sandomierskiego; obaj dążyli do zjednoczenia Polski rozbitej na dzielnice testamentem króla Bolesława Krzywoustego. Szczątki Henryka IV wyrzucone zostały przez hitlerowców i spalone w 1945 roku, a grobowiec (na zdjęciu) ukryty. Obecnie oba grobowce znajdują się we wrocławskim Muzeum. Są one wspaniałym dziełem sztuki

Poznań — zwany także Grodem Przemysława, od imienia księcia piastowskiego, który go rozbudował, należy do najstarszych miast polskich. Posiada on w swych murach mauzoleum Mieszka I i resztki grodu z pierwszych dziesięcioleci Państwa Polskiego X w. oraz bardzo wiele pamiątek z późniejszych okresów. Na zdjęciu ratusz, początkiem sięgający XIII wieku, którego obecny wygląd pochodzi z XVI wieku, odbudowany po wojnie

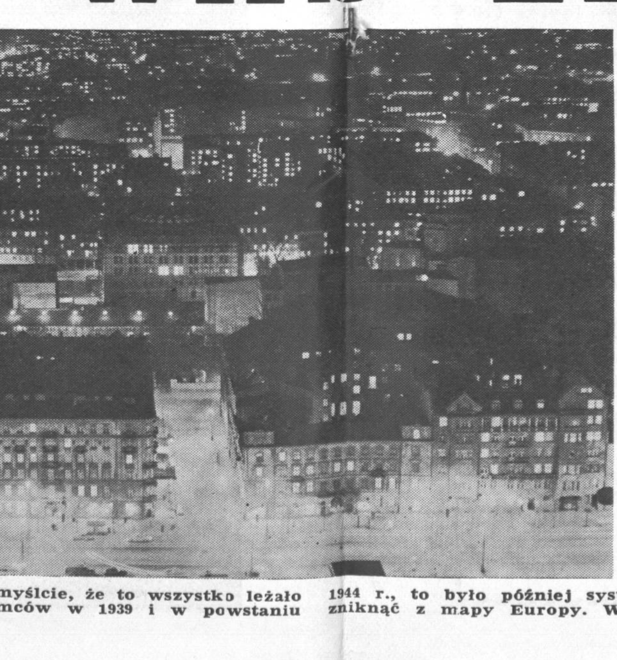

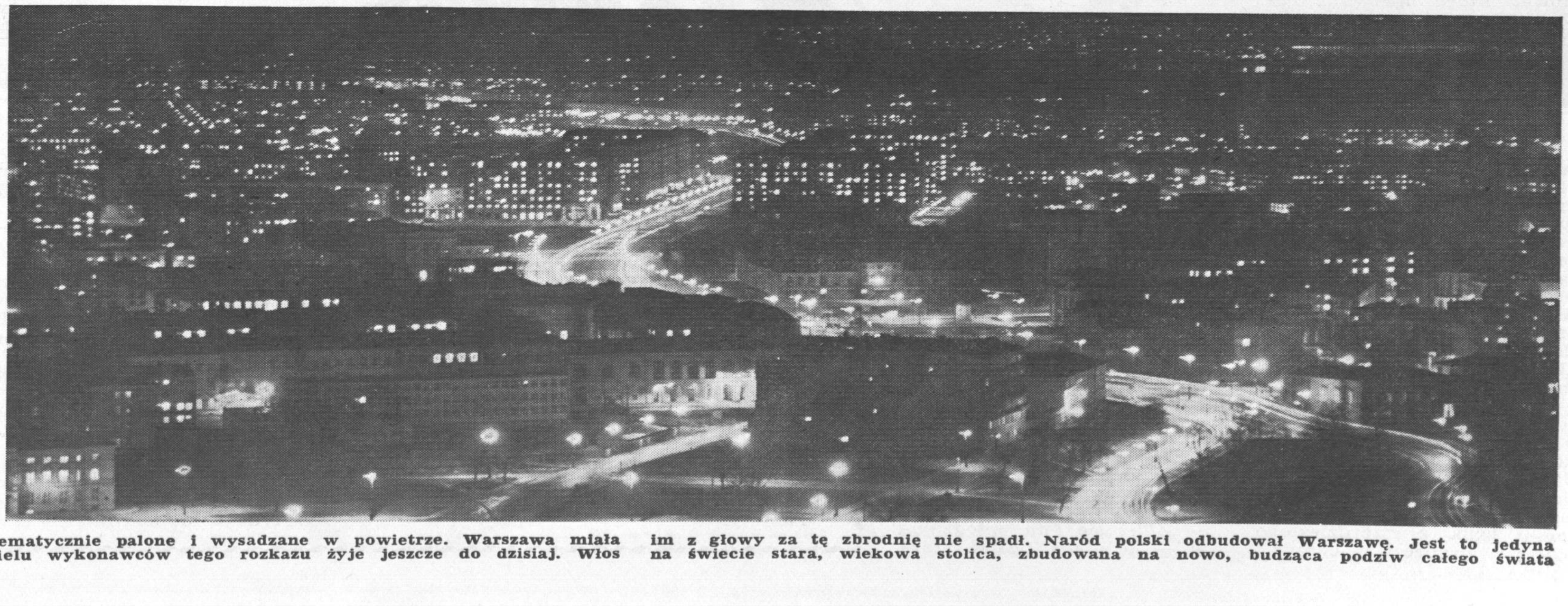

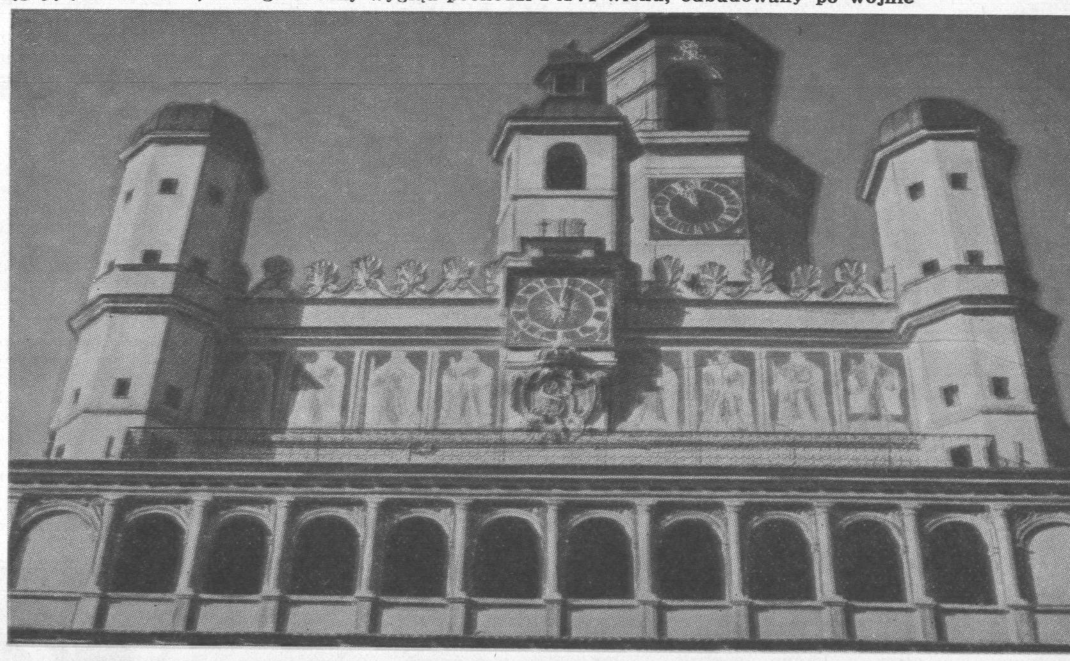

myślcie, że to wszystko leżało mców w 1939 i w powstaniu 1944 r., to było później systematycznie palone i wysadzane w powietrze. Warszawa miała zniknąć z mapy Europy. Wielu wykonawców tego rozkazu żyje jeszcze do dzisiaj. Włos im z głowy za tę zbrodnię nie spadł. Naród polski odbudował Warszawę. Jest to jedyna na świecie stara, wiekowa stolica, zbudowana na nowo, budząca podziw całego świata

STANISŁAW KOCIK

(Opowiadanie)

Wyimaginowany bohater tej opowieści nie był nigdy w Polsce; zdawałoby się więc, że nie ma w niej swej rodzinnej wioski, ani ukochanych zakątków. A jednak... Istnieje miasto, które do żywego poruszyło jego wyobraźnię i ukształtowało jego marzenia i wizje na kształt pięknej Warszawy. O niej najwięcej czytał, ją widział w licznych fotografiach i obrazach. Do niej tęsknił. Ma w niej sporo znajomych żywych i zmarłych...

MIASTO MOICH SNÓW

JESTEM tu już dwa dni. Zimno ma w mieście kolor stali. Z tego najpewniej powodu zarysy domów na skrzyżowaniu Alej Jerozolimskich i Nowego Światu są tak niecodziennie ostre.

Patrzę na gmach „Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy" — skąd dopiero co wyszedłem — i myślę, że zimno uwypukla kształty.

Opodal ulicy Foksal jest mała kawiarnia — „Janeczka". Schronię się tam na chwilę przed zimnem. —

Sumuję spotkania i wrażenia... Widziałem się ze znajomymi z „Polonii", w Domu Akademickim na ulicy Danielewicza spotkałem się z przyjacielem z Batignolskiego Liceum — Zakrzewskim, byłem już nawet w kinie — oglądałem nowy film produkcji polskiej — „Dziś w nocy umrze miasto". Na wieczór umówiłem się z Bartkiem. Załatwiłem już sprawę najważniejszą: kupiłem tanie obrusy w „Cepelii". Przynajmniej nie będą w domu narzekać, że „tyle razy mi mówili, a znowu zapomniałem..."

Godzina piąta. Zaczyna się robić szaro. Z Bartkiem umówiliśmy się na ósmą. Idę w kierunku Starego Miasta.

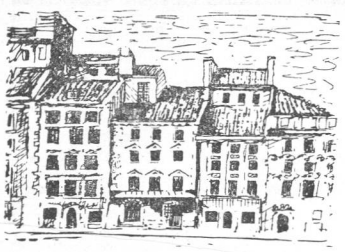

Jeszcze nie tak dawno ten obszar miasta — przedstawiał się jako wielkie rumowisko gruzów. A dziś? Spoglądam na spiętrzone wokół mnie piękne bloki mieszkalne, w których zapalają się lampy...

Staromiejskie Podwale. Mniej więcej pośrodku ulicy pod murem obronnym wznosi się wysoka postać. „To jest..." — usiłuję sobie uprzytomnić, ale w tej chwili słyszę słowa, które kiedyś... Tak! To było pięć lat temu, w Normandii. Czytałem z wypiekami na policzkach:

Jeżeli gdzieś na Starym pokaże się Mieście
I utkwi w was Kiliński swe oczy zielone..."

Kiliński... to jego pomnik. Ale kto wypowiedział tamte słowa? Komu wpadło na myśl zacytować fragment wiersza Jana Lechonia? — Jestem przecież najwyraźniej sam. „Tak — odpowiada mi jakiś wewnętrzny głos — ale przywiozłeś ze sobą ów nawiedzający cię prawie codziennie nierozsądny, literacki sposób pojmowania życia". „Niech będzie pochwalone imię nierozsądnych zadum" — odpowiadam sam sobie. I kontynuując marsz, myślę o Lechoniu, poecie Warszawy, którego tęsknota za Ojczyzną doprowadziła do strasznego samobójstwa — w 1956 roku Lechoń rzucił się na nowojorski bruk z czterdziestego piętra drapacza chmur...

Znów słyszę jego wiersze. On to, ostatni poeta romantyczny, pisał, zwracając się do Warszawy:

„...Lecz choćbym z ciężkich nie wrócił prób,
Będę ci wierny, wierny na wieki,
Aż po daleki
Wygnańczy grób".

Zakrzewski powiedział mi, że nie wie na pewno, ale sądzi, że Monika już nie pracuje u Fukiera. Gdzie by ją można odnaleźć? — Tego Zakrzewski nie wiedział. Na rynku Starego Miasta postanawiam wstąpić do winiarni fukierowskiej. Też nic nie wiedzą.

Szkoda. Monikę poznałem cztery lata temu. Znaliśmy się krótko, ale szczerze ją polubiłem. „Szkoda — bezwiednie powtarzam słowa innego warszawskiego poety, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego — *„Szkoda. Ładna. Młoda. Plecy jak perski aksamit. I było w niej coś... kobiece, nieuchwytne, dalekie, coś, co trzeba chwytać pazurami"*...

TE DWIE szklanki czerwonego węgierskiego wina, które wypiłem u Fukiera, rozgrzały mnie. Jest już zupełnie ciemno, postanawiam spędzić resztę wolnego czasu na Krakowskim Przedmieściu. Ot, będę się po prostu przechadzał.

...Dochodząc do skwerku przy domu akademickim „Dziekanka" przypominam sobie, że miałem dziś rano być u warszawskiego poety i dramaturga — Stefana Flukowskiego. Głupie zapomnienie psuje mi humor. „Cóż, pójdę jutro!"

Ale i o zapomnieniu zapominam i to natychmiast. Bo o trzy kroki przede mną stoją dwie postacie męskie. Stoją nieruchomo pod pomnikiem Mickiewicza. Padające na nie światło polskiej latarni nadaje im ciekawy, fantastyczny efekt. Obie postaci są wzrostu średniego,

różnią się jednak tuszą i ubiorem. Jeden z nich jest poważniejszej tuszy. „Ten smuklejszy — myślę — musi być młody". Zauważam, że starszy pan ubrany jest po staroświecku: nosi się jak mieszczanin z końca dziewiętnastego wieku. „Cóż to znowu za komedia?" — zapytuję sam siebie z niecierpliwym zdziwieniem. Ale zaraz uspokajam się. „To pewnie jakiś aktor".

Chcę odejść w stronę kolumny Zygmunta, ale nieruchomieję na odgłos dziwnych słów.

— *Zbliż się Pan, młodzieńcze* — powiada postać starszego mężczyzny. Czuję, że czas zatrzymał się, a raczej: zaczął omijać naszą grupkę.

Widać dzieje się coś osobliwego, bo ulica stała się nagle pusta, jak gdyby przechodnie, samochody i autobusy — jak gdyby wszystko rozpłynęło się w mglistym wieczorze.

Widzę teraz ich twarze. Osłupienie trwa tylko sekundę. Nieznajoma siła uspokoiła mnie.

— *Pan Bolesław Prus* — powiadam, kłaniając się w stronę starszego pana. Po czym kłaniam się młodemu towarzyszowi i szeptem — bo spokój zmąciło mi jednak wzruszenie — mówię: *Pan Zbigniew Uniłowski.*

Jakże nie miałem poznać ich od razu?! Przecież tyle razy oglądałem ich fotografie!

Wzruszenie moje potężnieje. Mam przed sobą dwóch wielkich pisarzy polskich. Może dwóch największych prozaików, jakich wydał nasz naród.

— *Tedy przyjechał pan z Paryża* — pyta pan Prus. — *I tam się pewnie życie i miasto doszczętnie zmieniły, od czasu, kiedym tam bywał?!*

— *Mistrzu!...* zaczynam, ale przerywa mi autor „Wspólnego pokoju" Zbigniew Uniłowski:

— *Niechże pan raczej mówi o emigracji polskiej we Francji. Przecież pan się w tym środowisku wychował. Czy wy czujecie się rzeczywiście związani z Polską?*

Ich zainteresowanie Polonią francuską wcale mnie nie dziwi. — Staram się teraz dokonać odpowiedniego doboru myśli i słów.

— *Można by powiedzieć* — przypomniały mi się słowa Edwarda Pomiana-Pożerskiego, dotyczące uczniów dawnej Narodowej Szkoły Polskiej z Batignolles - *można by powiedzieć o nas wszystkich, o Polonii, że jeśli Francja jest naszą rzeczywistą ojczyzną, bo przecież żyjemy w tym kraju, to Polska jest naszym wyznaniem religijnym...*

— *Pięknieś to Waćpan wykoncypował* — chwali pan Prus. — *Ogromnie się cieszymy* — dodaje po chwili — *że Polacy rozproszeni po świecie pozostali Polakami. Prawdą więc jest, że „nasz naród jak lawa", że „wewnętrznego ognia sto lat nie wyziębi"! Wierzajcie, panowie, iż żałuję czasem bardzo, że nie zająłem się tematem emigranckim, tak, jak pan Sienkiewicz! Jego „Latarnik", „Za chlebem" i „Pamiątka z Maripozy" czytane są pewnie do dziś ze łzami w oczach...*

— *Zapewne* — powiadam. *Ale „Lalkę" tłumaczy się na język francuski. „Wspólny Pokój" także.* Ostatnie słowa wymawiam zwracając się do Zbigniewa Uniłowskiego.

Ale pan Prus jest niepocieszony:

— *Jaka szkoda, panowie, jaka szkoda!*

Lecz nagle zmienia ton. Pochyla się ku mnie i mówi energicznym głosem:

— *Pan, młody człowieku, winien się tym zająć. Nie mówię, żeby od razu siadać i wypisywać bzdury. Są tacy! Nic się pod tym względem nie zmieniło, kiedym to musiał narzekać, że każdy kto ma tyłek, siada i pisze! Trzeba najpierw rozważyć, dokonać wyboru, wyhodować w sobie prozę...*

* * *

A TY co tu robisz? Dziady odprawiasz pod Mickiewiczem, czy co? Po kie licho sterczysz na tym zimnie?!

To Bartek. Natrafił na mnie wracając z pracy. Bartek (właściwe imię: Władysław; jak został „Bartkiem" nikt już nie pamiętał), jest rzeźbiarzem; w tej chwili pracuje nad rekonstrukcją posągów w warszawskich kościołach.

Odpowiadam mu, że „tak sobie stanąłem". On zaś widocznie osądził, że „męczy" mnie „chandra", bo zaczynam mówić — o wszystkim i o niczym — za nas dwóch.

Zbaczamy już w ulicę Foksal, na której mieszka Bartek. „Nic specjalnego w domu nie mam — wyjaśnia mój towarzysz. — A zresztą, przyznam ci się, że wcale nie chce mi się kucharzyć. Zjemy kolację w „Kameralnej". Co ty na to?"

Zgadzam się. Jasna sala, głośne rozmowy — tu przynajmniej wszystko jest rzeczywiste. Tak, nie można przecież kwestionować materialnego charakteru lokalu, ludzi, ani też zamówionych przez Bartka i przyniesionych w tej chwili kotletów. Patrzę na Bartka przez dłuższą chwilę tępym wzrokiem. Ciągle jeszcze nie potrafię oderwać myśli od tamtych wielkich zjaw. Może one istniały naprawdę? Ale jakże mogłyby istnieć naprawdę, skoro cały mój pobyt w Warszawie jest tworem imaginacji?

Bartek przerywa moją zadumę, podsuwa mi szklankę doskonałego — jak mnie upewnia — żywieckiego piwa. „Na zdrowie!" — powiada. I zaraz potem pyta troskliwie:

— Słuchaj, czy ty nie jesteś zakochany?

Zakochany? — Sam nie wiem. Kochałem, może i kocham nadal. Sam, psiakrew, nie wiem. Ale wiem na pewno, że kocham się w kulturze polskiej. Może właśnie stąd te zjawy i niedawna zaduma?

„Zakochany — pisał kiedyś Zbigniew Uniłowski — *jest jak człowiek w lesie, który zapatrzył się w jedno drzewo".*

7 dni w skrócie

ŁĘCZYCA — Miejscowe schronisko cieszy się najlepszą renomą spośród 23 „Auberges de la Jeunesse" istniejących w województwie łódzkim.

POZNAŃ — 30 przewodników PTTK otrzymało uprawnienia do oprowadzania wycieczek zagranicznych w okręgu poznańskim.

CHODZIEŻ — Stolica porcelany i uroczej „chodzieskiej Szwajcarii" otrzymuje w tym roku nowy piękny Dom Turysty (120 miejsc).

WYSOKA (Zielonogórskie) — 18 km od Gorzowa Wlkp., nad pięknym jeziorem powstał nowy ośrodek wypoczynkowy.

GŁUCHOŁAZY (Opolskie) — Na Górze Chrobrego powstało nowe schronisko, czynne cały rok.

TARNOWSKIE GÓRY — Dawna stolica kopalnictwa rud przyciąga wielu turystów. Łowią pstrągi w sztolni, piją piwo w gospodzie z czasów Sobieskiego, odwiedzają muzeum górnicze. Teraz powstaje tu Dom Turysty.

NIDA (Olsztyńskie) — Zagospodarowanie wielkiego ośrodka turystyki wodnej dobiega wreszcie końca. Z wiosną przybędą pierwsi kajakarze i żeglarze.

POLANICA (Wrocławskie) — Rocznie już 20 milionów butelek wód mineralnych (10 razy więcej niż za Niemców) rozsyła się po całej Polsce. Ale najlepiej działa na miejscu!

GDAŃSK — „Balt Tourist" zorganizował Biuro Zakwaterowań, dysponujące 1500 miejsc noclegowych, czynne od 1 kwietnia. Funkcjonować będzie również „Hotel dzienny" — dla odpoczynku wycieczek.

BOSZKÓW (Poznańskie) — Nad Jeziorem Dominickim turyści znajdą miasteczko campingowe, 12 żaglówek, jacht i szalupę żaglową.

CHOSZCZNO (Szczecińskie) — Powstaje tu nowy hotel, podobnie jak w Kamieniu i Świnoujściu.

DARŁOWO — w XIV-wiecznym zamku Książąt Pomorskich zbudowanym przez Bogusława V, zięcia Kazimierza Wielkiego, mieści się największe muzeum Ziemi Koszalińskiej.

GŁOGÓW — Powiat szczyci się największą ilością zabytków na Ziemi Lubuskiej — 28 pałaców i zamków, 58 kościołów, kaplic, klasztorów i dzwonnic, ciekawe śpichrze, stare kuźnie, tartaki i wiatraki.

WROCŁAW — Dobiegają końca prace nad brzegami Odry, dzięki temu turystyka wodna dotrze do samego centrum historycznego Wrocławia.

WIEŚ, JAKIEJ NIE ZNACIE

(Dokończenie ze str. 6)

W MUZEACH
Dans les musées

Kto nie ma zbyt wiele czasu podczas podróży po Polsce, niech koniecznie zajdzie bodaj do jednego z muzeów etnograficznych, gdzie ujrzy najcenniejsze skarby folkloru i twórczości ludowej. Najbogatsze jest Muzeum Etnograficzne w **Krakowie,** plac Wolnica 1, ciekawe są poza tym muzea: w **Młocinach** pod Warszawą, **Śląskie we Wrocławiu,** w **Rzeszowie, Białymstoku, Zakopanem, Łowiczu, Łomży** i Kaszubskie we **Wdzydzach.**

Wszelkich informacji chętnie udzielają zainteresowanym turystom także: Państwowy Instytut Sztuki — **Warszawa,** Długa 26 lub **Kraków,** Karmelicka 70, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze — **Wrocław,** Nankera 4, centrala „Cepelii" — **Warszawa,** Rutkowskiego 8.

Słynna malarka z Zalipia, Felicja Curyłowa, wraz ze swymi sąsiadkami — także malarkami — zdobiła statek „Batory"

NOWE BUDOWNICTWO
Construction moderne

Natomiast np. wieś **Stamirowice** (p. Grójec) nie słynie ani ze sztuki ludowej, ani pamiątek historycznych, ani krajobrazu, mimo to warta jest obejrzenia. Jest bowiem przykładem, jednym z setek, zupełnie nowego budownictwa i rozplanowania polskiej wsi. Ani jednej strzechy, wszystko ogniotrwałe. I tu — zaczyna się trasa dla tych, którzy pragną poznać nowoczesne perspektywy rozwoju wsi.

ATRAKCJE HODOWLI
Plaisirs de l'élevage

Ciekawe i piękne wrażenia, nawet laikom, dają wielkie hodowle koni: w **Łącku** koło Płocka, **Racocie** (p. Kościan), araby w **Janowie Podlaskim** i **Albigowej** (p. Łańcut). Po 500 sztuk świń na 1 pracownika wypada w najnowocześniejszej zmechanizowanej tuczarni w **Krzyżowicach** (p. Brzeg).

W **Ostrzeszowie** (Wielkopolska) jest wielka tuczarnia gęsi na pasztety sztrasburskie nie gorsze od francuskich. Rozchwytywany polski „camembert" wyrabia się w **Płońsku** koło Warszawy.

W POLU I OGRODZIE
Expériences agricoles

Przyszłość pól — pszenica — poddaje się rewelacyjnym eksperymentom w najciekawszym w Kraju Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w **Radzikowie** (p. Siedlce), który prowadzi najtęższy polski fachowiec tych spraw, prof. Lekczyńska. Ciekawostka z Radzikowa: jedyne na świecie brązowe i granatowe tulipany. Wracając do pszenicy — Państwowe Gospodarstwo Rolne w **Kościerzycach** (p. Brzeg Opolski) ma średni plon pszenicy włoskiej 52 q z ha. Ceniony agrotechnik-amator, rolnik J. Okoń w **Strachowicach** koło Wrocławia, wyhodował z 1 ziarna krzak pszenicy o 116 kłosach!

Atrakcje dla ogrodników: Instytut Sadownictwa w **Skierniewicach,** gdzie prof. Pieniążek zmusza jabłonie do corocznie obfitego plonu, Instytut Warzywnictwa (tamże), gdzie prof. Chroboczek lansuje kapustę szparagową zwaną brokułami, „zagłębie jabłkowe" w rejonie **Grójca,** „zagłębie kalafiorowe" w rejonie **Błonia,** „zagłębie ananasowe"(!) w PGR-ach **pod Łodzią,** oczywiście, w cieplarniach. Największa, najciekawsza przetwórnia owocowo-warzywna jest w **Pudliszkach** (Wielkopolska), pierwsze w Kraju technikum zielarskie w **Piekarach** (p. Kraków).

CO MOŻE NIEWIASTA
Ce que femme veut

Kompletnie cały powiat **Wołów Śląski** od kilku lat nigdzie nie sprzedaje alkoholu dzięki akcji zjednoczonych kół gospodyń wiejskich. Dla zdrowia wsi: spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu „Samopomoc Chłopska" w woj. **lubelskim** i **kieleckim** ufundowała 2 ambulanse dentystyczne z ekipą lekarzy i techników. Setki przykładów sukcesów społecznego ruchu higienizacji wsi, szczególnie w woj. **poznańskim** i **białostockim,** dostarczyć może znany na forum międzynarodowym Instytut Medycyny Pracy i Higienizacji Wsi w **Lublinie. Horyniec-Zdrój** (p. Lubaczów) mieści pierwsze polskie sanatorium dla chłopów.

POSTĘP TECHNICZNY
Progrès technique

Instytut lubelski polepszył m. in. warunki pracy traktorzystów na polskich traktorach. A jeśli kogoś interesuje postęp techniczny na polskiej wsi — powinien zwiedzić fabrykę traktorów w **Ursusie** pod Warszawą — „Ursus C-325" posiada najwyższy międzynarodowy „test" eksportowy wystawiany przez uniwersytet w Nebrasca w USA, najlepsze zaś polskie kombajny zbożowe produkuje się w **Płocku.**

Kluby zainteresowań technicznych, motorowe, filmowe, telewizyjne świadczą o nowych horyzontach wsi, takich klubów jest około 5 tysięcy.

UNIWERSYTETY LUDOWE
Universités populaires

Gruszki na wierzbie? Są! Owocują co dwa lata w Borach Dolnośląskich, w **Iłowej Żagańskiej.** W niezwykłym parku pooobszarniczym, w pałacu, mieści się tu najwybitniejszy w Kraju uniwersytet ludowy. Wśród 10 polskich uniwersytetów ludowych na uwagę zasługują też: Mazurski im. Kajki w **Pasymie** (p. Szczytno), w **Rożnicy** (p. Jędrzejów), **Klimontowie** (p. Sandomierz), gdzie w dawnej siedzibie Ossolińskich można obejrzeć zmniejszoną bazylikę św. Piotra z Rzymu, jako pałacowy kościół. Poza tym Towarzystwo Wiedzy Powszechnej wspólnie ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej prowadzi na wsi kilka tysięcy uniwersytetów powszechnych. Nietrudno spotkać też gdziekolwiek wzorową, nowoczesną Szkołę Tysiąclecia, jest ich na wsi kilkaset.

Postęp oświaty i kultury na wsi znajduje najlepszy wyraz w niezliczonych przejawach inicjatywy i ofiarności społecznej rolników, nie sposób ich wymienić. Ale przy okazji zwróćcie uwagę, co chcą i mogą zrobić na wsi sami chłopi własną myślą i sumptem: w **Zakrzewie** (p. Złotów, woj. koszalińskie), **Siedliskach** i **Zarzeczu** (Rzeszowskie), skąd pochodzi wielu naszych Czytelników we Francji, **Garbowie** (p. Puławy). Spółdzielnia produkcyjna w **Wilamowej** (p. Nysa) wyprzedziła inicjatywę państwa i wprowadziła dla swych członków płatne miesięczne urlopy i renty starcze.

TYLKO DLA PSZCZELARZY
Pour les apiculteurs

Uwaga, pszczelarze! We wrześniu w **Borach Dolnośląskich** między Bolesławcem a Żaganiem z pociągów, samochodów, wozów wyładowuje się masami całe pasieki — pszczoły tu przyjeżdżają w swoich ulach na wrzosowiska. Bardzo ciekawym centrum starego bartnictwa mazurskiego jest **Klon** (p. Szczytno).

CIEKAWOSTKI PRZYRODY
Curiosités de la nature

Amatorzy pięknej przyrody spotkają atrakcje nie tylko w znanych, renomowanych miejscowościach. **Bartków** (p. Kielce) ma 1200-letni dąb, **Błędów** (p. Olkusz) — prowadzi ku jedynej polskiej pustyni, gdzie nawet zdarza się „fatamorgana", **Chotel** (p. Pińczów) ukazuje największe w Europie, 3-metrowe kryształy gipsu, **Kudypy** (p. Olsztyn) — wielki rezerwat bobrów, **Harbutowice** (p. Wadowice) mają 2000-letni cis, **Lipowiec** (p. Szczytno) — 15-metrowy największy jałowiec Europy, w **Osowej Sieni** (p. Wschowa) i **Przelewicach** (p. Pyrzyce) znajdują się arcyciekawe ogrody rzadkich drzew i roślin z całego świata.

AGENCES DE VOYAGES **GRALLA**

Lens (P. de C.), tel. 731 i 867
Angle de la rue de la Paix et Jean Letienne

Przedstawiciel oficjalny ORBISU — Licencja 419

PODOBNIE JAK w LATACH UBIEGŁYCH ORGANIZUJE
WYCIECZKI DO POLSKI w ODWIEDZINY DO RODZIN

WYJAZDY z PARYŻA, LILLE i METZ

Zapisy i informacje:

Oddział w Paryżu — 38-bis, rue Vivienne, Paryż II — (métro Montmartre) tél. LOU-50-42
Oddział w Metz — 12, rue P. Perrat — Metz (Moselle) tél. 68-24-01
LYON — M. URAMEK — 1, rue Grenette — Lyon — tél. 37-18-56
MULHOUSE Café Michel — 177, fbg. de Colmar, w piątki od godz. 13.00 do 17.00

POCIĄGI SPECJALNE

LENS — POZNAŃ — 6 czerwca, 4 lipca, 1 sierpnia

Jedziemy na zlot

Rozmowa z p. Faidherbe

Zgodnie z zapowiedzą zamieszczamy poniżej rozmowę z prezesem Stowarzyszenia Przyjaciół Kultury i Folkloru Polskiego Ligi Flandryjskiej, panem Wartellem Faidherbe na tematy zlotowe.

„TYGODNIK": — Panie Prezesie! Z rozmowy, którą przeprowadziliśmy z prezesem Komitetu Zlotowego p. E. Koperem (publikowaliśmy ją w „Tygodniku Polskim") wynikało, że Komitet zaprosi Ligę Flandryjską na współorganizatora tej wielkiej imprezy. Czy zechciałby Pan poinformować naszych Czytelników, jak aktualnie przedstawia się ta sprawa?

P. WARTELL: — Bardzo się cieszę, że mam okazję poinformować Waszych Czytelników o naszych przygotowaniach do Zlotu — wielkiego święta przyjaźni polsko-francuskiej, zorganizowanego z okazji 1000-lecia istnienia Państwa Polskiego, które jest jednocześnie tysiącleciem przyjaznych i pożytecznych stosunków między narodami Polski i Francji. Jestem więc przekonany, że świętem tym będą się interesowali nie tylko Polacy, ale również Francuzi. Czujemy się zaszczyceni zaproszeniem nas na współorganizatora i z prawdziwą radością wzięliśmy na siebie szereg obowiązków. Jest to rzeczą naturalną, bowiem Liga Flandryjska skupia miłośników kultury i folkloru polskiego i z wielką przyjemnością korzysta z każdej okazji, aby popularyzować jego piękno. Jesteśmy przekonani, że w ten sposób przyczynimy się do rozszerzenia i pogłębienia przyjaźni polsko-francuskiej.

„TYGODNIK": — Jakie praktyczne kroki już podjęliście?

P. WARTELL: — Wszystkie nasze komitety terenowe i zespoły zostały już poinformowane o mającym się odbyć święcie. Na specjalnie zorganizowanych w tym celu spotkaniach młodzież i rodzice z wielkim entuzjazmem przyjmują inicjatywę uczestniczenia w Zlocie.

„TYGODNIK": Co przygotowujecie w programie zlotowym?

P. WARTELL: Najważniejszy będzie masowy pokaz tańca, oparty na mazurze i tańcach rzeszowskich. Przewidujemy. że wezmą w nim udział wszystkie zespoły.

„TYGODNIK": Czy zespoły rozpoczęły już ćwiczenia?

P. WARTELL: Tak, już od kilku tygodni. Dużą pomoc okazuje nam p. Helena Mazur — doświadczona instruktorka tańców ludowych.

„TYGODNIK": Panie Prezesie! Czy w związku ze Zlotem zrezygnowaliście z Waszego tradycyjnie już organizowanego konkursu na najlepszy zespół?

P. WARTELL: Ależ nie! Odbędzie się on w tym roku właśnie w Bruay podczas Zlotu i będzie stanowił jego część składową.

„TYGODNIK": Jak nam wiadomo, z poszczególnych kolonii na Zlot wybiera się dużo dzieci z rodzicami — specjalnie zamówionymi autokarami. Jak w związku z tym Wasza organizacja zamierza rozwiązać problem dojazdu?

P. WARTELL: Chcemy, żeby zespoły jechały autokarami wraz z całą kolonią. Oczywiście na takich samych zasadach finansowych, tzn., że uczestnicy sami pokrywają koszty przejazdu. A skoro już mowa o finansach, to chciałbym Pana poinformować, że zespoły nie tylko same pokrywają przejazd, ale również wiele z nich podjęło inicjatywę szkolnictwa polskiego i przygotowuje szereg prezentów w ramach czynu zlotowego. Fundusze na ten cel zdobywają we własnym zakresie, m. in. przez organizowanie różnych imprez. Jakie to będą prezenty — to na razie zachowujemy w tajemnicy. Dowiecie się na Zlocie.

„TYGODNIK": Serdecznie dziękuję za tak wyczerpujące informacje i do zobaczenia na Zlocie w Bruay-en-Artois, w piękny, gorący i słoneczny dzień 3 czerwca.

P. WARTELL: Piękny będzie na pewno. Ale czy pogodny i słoneczny — lepiej odpukać. A gdyby było zimno — jest i na to rada — niech Pan wraz z Ligą tańczy oberka.

„TYGODNIK": A czy pan prezes również będzie tańczył?

P. WARTELL: ...to jeszcze zobaczymy!

LISTY Józefa Grzybka

Panie redaktorze!

Wraz z nastaniem wiosny rozmowy w naszych osiedlach zaczynają obracać się wokół dwóch tematów zasadniczych: ogrody i wyjazdy na wakacje do Kraju. Od paru lat przyzwyczailiśmy się do snucia na temat podróży do Polski — z chwilą gdy nastanie wiosna — różnych rozważań! Jedni mówią o tym, że w tym roku to już pojadą na pewno; drudzy wspominają jakieś dawne lato spędzone w Polsce, i żałują, że finanse nie pozwalają im na odbycie jednej jeszcze podróży; inni jeszcze planują wysłać do Kraju dzieci. O wyjazdach na wakacje do Kraju mówimy zresztą nie tylko my — byli czy też przyszli wycieczkowicze. Mówią także o nich polskie konsulaty na terenie Francji, które w swych ogłoszeniach przypominają, że formalności paszportowych nie należy jednak załatwiać w ostatniej chwili. Informują o nich ogłoszenia i prospekty różnych biur podróży, wreszcie rozpisują się gazety polonijne.

Chciałbym i ja napisać coś na ten temat. Przemyśliwania doprowadziły mnie do skonstatowania, że w tej dziedzinie zachodzą niewątpliwie głębokie, chociaż tak na codzień ledwie zauważone zmiany.

Wróćmy myślami kilka lat wstecz. Od razu przypominamy sobie, jak to po roku 1956 zapanowała prawdziwa choroba na wyjazdy do Kraju. Jechali starzy i młodzi, dzieci i babcie, górnicy i nauczyciele, księża i „komersanci". Każdy chciał zobaczyć „tę Polskę"; „tę Polskę" — to znaczy swoją rodzinną Wólkę czy Nową Wieś; wszyscy pragnęli na własne oczy zobaczyć „jak to też tam teraz jest", i uścisnąć wuja, ciotkę, kuzynów, może nawet rodziców, braci i siostry. Te duże fale wyjazdowe były dziełem zbiorowej tęsknoty. Ludzie mówili sobie: „Nie, dłużej tak żyć nie mogę! Muszę pojechać odwiedzić ich, ich — najdroższych, którzy żyją tam, w Kraju!. Muszę, chociaż raz jeszcze w życiu pooglądać tę ziemię niepodobną do żadnej innej w świecie, na której urodziłem się i wychowałem, a której nie widziałem od tylu już lat!"

Te duże fale wyjazdów „uczuciowych" trwały kilka lat. I teraz zaczynają one chyba trochę opadać.

— Fale wyjazdów do Kraju opadają? — pytacie; i słyszę już, jak niektórzy z Was powiadają:

— Panie Józefie! Niechże Pan przyjedzie do Lens, do biura p. Gralli, albo do agencji „Transtours" — tam Panu pokażą tak długie listy osób wybierających się w tym roku do Polski, że odechce się Panu to oglądać! Co Pan nam tu śpiewa o „opadaniu fali".

Ja dobrze wiem, Drodzy moi, że tak jest. Ale nie to miałem na myśli. Rodacy, którzy pojadą do Kraju w tym bieżącym roku i w latach następnych, to w znakomitej większości ludzie już z innym usposobieniem, z inną niż dotychczas mentalnością.

Dlaczego? — Dlatego, że Polska dzisiejsza zdołała wzbudzić wśród Polonii — niezależnie od istniejących wśród wszystkich Polaków za granicą uczuć przywiązania do ojcowizny — zainteresowania gatunku, że tak powiem, rozumowego. I dlatego, także, że ludzie zaczynają rozumieć, iż chcąc owocnie pracować dla polskości, trzeba oddychać Polską.

Spójrzcie! Ci, którzy uczestniczyli w pierwszych wycieczkach, ci, którzy jechali do Polski z jednym tylko pragnieniem odwiedzenia krewnych i obejrzenia rodzinnych okolic — no, cóż — ci odwiedzili krewnych i zobaczyli rodzinne okolice, i na tym się rzecz dla nich skończyła. Powiecie: — „Cóż w tym złego!" Rzeczywiście, nic w tym złego nie ma, ale... To „ale" wygląda tak. Wśród masy uczestników pierwszych wycieczek znaleźli się ludzie, którzy obejrzawszy swoją rodzinną Wólkę zaczęli po powrocie do Francji podawać obraz tejże Wólki za obraz całej Polski. „Kiedym był w Wólce — mówił taki „wszystkowiedzący" wycieczkowicz — to, pomyślcie no, w spółdzielni nie mogłem kupić sznurowadeł! Cóż to za Polska i jaki w tej Polsce jest rząd, jeśli w Kraju nie ma sznurowadeł!"

Dzisiaj jedzie się do Polski nie tylko po to, żeby uściskać rodzinę, ale i po to, żeby cośkolwiek zwiedzić. Ten i ów chętnie doda do ceny biletu 80 NF, żeby móc zwiedzić na przykład Kraków, Warszawę i okolice. Ludzie chcą pooglądać nie tylko wioskę rodzinną, ale i — Polskę.

Jest to na pewno zjawisko bardzo pozytywne. Bliższe poznanie Kraju przyczynia się bowiem do lepszego zrozumienia jego problemów, do zetknięcia się z całą prawdą (a nie prawdą wycinkową!), wreszcie — do pogłębienia więzi łączących Polskę i Polonię, bo przecież przywiezione z Polski przez wycieczkowiczów myśli i wrażenia wpływają na kształtowanie się życia polonijnego. Bywajcie zdrowi, Drodzy moi.

Józef

z Nordu

KORESPONDENCI DONOSZĄ:

◆ MARLES-les-MINES CHCE PRZODOWAĆ ◆ VIEUX-CONDE ZACZĘŁO WCZEŚNIE I DOBRZE ◆ A CO W BRUAY-en-ARTOIS ◆ ARENBERG MARTWI SIĘ TYLKO O POGODĘ

Szkoła polska w Marles — prowadzona przez p. Stanisławę Czapulę, pragnie znaleźć się w czołówce przygotowujących się do Zlotu. Początek jest jak najlepszy. Dotychczas sprzedano już ponad 120 biletów na loterię zlotową. Również liczba dzieci zgłoszonych do konkursów na rysunek i zeszyt jest dość duża. Prawie wszyscy uczniowie wezmą udział w tańcu masowym.

Nad tym, aby Marles-les-Mines jak najlepiej wystąpiło na Zlocie, radzili w dniu 16 marca br. rodzice i działacze polonijni, na spotkaniu zorganizowanym przez nauczycielkę. Postanowiono zorganizować seans filmowy, z którego dochód przeznaczony będzie na czyn zlotowy; pobrać z komitetu organizacyjnego dalsze bloczki z biletami na loterię, systematycznie publikować w miejscowej prasie komunikaty o Zlocie.

W ramach czynu zlotowego szkoła w Marles-les-Mines przygotowuje wielką niespodziankę. Nikt nie chce na razie zdradzić tajemnicy. A więc poczekamy.

Jedna z najdalej położonych od Bruay-en-Artois kolonii polskich, Vieux Condé dosyć wcześnie zaczęła prace przygotowawcze do Zlotu. Najtwardszym orzechem do zgryzienia będzie bardzo kosztowny przejazd autobusami. Dlatego też miejscowi działacze razem z nauczycielkami pp. Lulkową i Stachowiczową łamią sobie głowy, w jaki sposób zdobyć fundusze na pokrycie kosztów przejazdu. Vieux Condé ma ambicje zorganizować co najmniej 2 autobusy. Czy się uda? — Nikt nie ma wątpliwości. Organizatorzy są uparci.

Dzieci także nie próżnują. W ramach czynu zlotowego postanowiły wykonać kilka albumów francuskich strojów ludowych, krajoznawczych i filatelistycznych. Ponadto dziewczęta haftują laleczki w strojach ludowych. Będzie coś jeszcze, ale to zobaczymy dopiero na wystawie czynu zlotowego w Bruay.

Vieux Condé ma dużo utalentowanych dzieci. Do Zlotu jeszcze kawał czasu, a już dziś nauczycielki zastanawiają się, które rysunki posłać na wystawę zlotową; jest ich tak wiele.

Niezależnie od przygotowań prowadzonych w szkółkach polskich przez nauczycielki pp. Kicę i Łysik Zlotem żywo interesują się liczni społecznicy z Bruay, Houdain, Haillicourt i Divion. W dniu 22 marca br zebrali się oni w sali „Paloma", aby pod przewodnictwem prezesa komitetu zlotowego p. Kopera radzić nad przygotowaniem do Zlotu. Zdają sobie oni sprawę, że 3 czerwca będą gościć tysiące Polaków z Nordu i Pas-de-Calais, a także jedną z najlepszych drużyn piłkarskich z Polski. Trzeba się do tego dobrze przygotować. Pracy będzie dużo: trzeba pięknie udekorować stadion, postawić kilka estrad, znaleźć odpowiednie miejsce dla kilkudziesięciu autokarów, ustawić kioski, namioty, bufety, pomóc w przygotowaniu kilku wystaw itd. W samym dniu Zlotu trzeba będzie zaopiekować się gośćmi oraz czuwać nad porządkiem. Pełne ręce pracy będą miały również kobiety w domach. Przyjadą krewni i znajomi ze wszystkich stron. A przecież nie wypada ich przyjąć inaczej, jak ze staropolską gościnnością.

Mieszkańcy Bruay są dumni, że to właśnie w ich miejscowości odbędzie się wielkie święto Tysiąclecia i przyjaźni polsko-francuskiej — jakim jest Zlot.

Komitet Rodzicielski w Arenberg realizuje szereg ciekawych pomysłów. M. in. w ramach czynu zlotowego przygotowuje podręczne apteczki z pełnym wyposażeniem. Wykonane będą one przez ojców uczniów szkółki polskiej. Matki natomiast podjęły się uszycia strojów zlotowych dla swoich pociech: białe bluzeczki i koszule, granatowe spódniczki i spodnie oraz jednakowe chusty.

Komitet rodzicielski w Arenberg jest przekonany, że hasła Zlotu: Tysiąclecie Polski i przyjaźń polsko-francuska, a także bardzo atrakcyjny program samego Zlotu dają pewność, że chętnych na wyjazd nie zabraknie. Oby tylko dopisała pogoda!

UROCZYSTOŚCI i TRADYCJE

ŚWIĘTO KWITNĄCEJ JABŁONI obchodzone jest co roku w maju w Łącku — pięknej wsi nowosądeckiej. Leży ona wśród malowniczych wzgórz Beskidu Wyspowego nad Czarną Wodą w dolinie Dunajca. Korzystne warunki klimatyczne sprawiły, że Łącko słynie z bogatych sadów. W XIII w. poszukiwano tu złota i oleju skalnego, później odkryto źródła lecznicze, ale do dziś przetrwały z tamtych lat tylko stroje ludowe, tańce, pieśni i obrzędy, podziwiane w corocznym Święcie Kwitnącej Jabłoni

DNI GWARKÓW w Tarnowskich Górach k. Bytomia obchodzone są bardzo uroczyście, a uczestniczą w nich goście z całej Polski. Gwarek to dawny górnik, a Tarnowskie Góry — to w średniowieczu i później Wolne Miasto Górnicze, w którym tylko gwarkowie mogli mieszkać. Na czele tarnogórskiego szumnego pochodu kroczy chłop Ryba, który pierwszy wykopał z ziemi podczas orki bryłę srebra, za nim gwarkowie w dawnych strojach; jest wśród nich m. in. król Sobieski. Marysieńkę — żonę króla odgrywa najpiękniejsza z dziewcząt

Warto przyjechać nawet z daleka, by uczestniczyć w różnorodnych polskich uroczystościach i regionalnych świętach o bogatym programie. Ileż tam gwaru i emocji! Kawalkady rozbawionej młodzieży prezentują królestwo barw, oryginalnych strojów ludowych, tańców z przyśpiewkami, które przetrwały nieraz od wieków, dawnych obrzędów i swoistego folkloru. Zamiłowanie do pielęgnowania tradycji przodków oraz wzbogacanie ich nową interpretacją składają się na wspaniałe widowiska artystyczne, które dało zespolenie tradycji różnych regionów powojennej Polski.

Oto niektóre ważniejsze uroczystości odbywające się w miesiącach letnich, związane w wielu miejscowościach z obchodami Tysiąclecia.

MAJ. Dni Oświaty Książki i Prasy w całej Polsce (5—13); Dni Kłodzka (1—13) i wystawa szkła artystycznego, specjalności ziemi kłodzkiej; Tydzień Ziem Zachodnich (13—20); Dni Twórczości Ludowej w Opolu; Dni Wrocławia (2—9); Zlot Uczestników Powstań Śląskich na Górze św. Anny; Igrce Żaków w Gliwicach; Święto Pieśni i Tańca w Miliczu (Wrocławskie); Święto Kwitnącej Jabłoni w Łącku i Tęgoborzu; Dni Młodości w Szczecinie; Święto Pieśni i Tańca w Dzierżoniowie (Wrocławskie); z okazji 100-lecia istnienia Muzeum Narodowego w Warszawie — wystawa sztuki warszawskiej i mazowieckiej od średniowiecza do czasów najnowszych; na barce wiślanej Wystawa Sztuki Kurpiowskiej, która wraz z Teatrem Ziemi Mazowieckiej będzie pływała do września po Wiśle.

CZERWIEC. Juwenalia w Olsztynie, Gdańsku, Wrocławiu i innych miastach uniwersyteckich oraz żakinady — święta młodzieży szkół średnich we wszystkich większych miastach polskich; Dni Ślęży w Sobótce k. Wrocławia; Lajkonik w Krakowie (28); początek Roku Ziemi Mazowieckiej w ramach Tysiąclecia — m. in. Zlot Chorągwi Harcerskiej ZHP, żakinady oparte na historycznych tradycjach Mazowsza, festiwale artystyczne, Zlot Związku Młodzieży Wiejskiej w Pruszkowie, Ogólnopolski Zlot Turystyki Pieszej w Płocku oraz wystawy: Etnografii i Dorobku Naukowego; Wystawa Sztuki Ludowej w Warszawie; Święto Wianków — Sobótki w Krakowie, Warszawie i innych miejscowościach; Dni Morza w ośrodkach nadmorskich; Dni Marynarki Wojennej i Floty Handlowej, Dzień Stoczniowca, Rybaka i Portowca.

LIPIEC. W ramach obchodów X wieków Gdańska — Dni Gdańska; Obchody 17 rocznicy Wyzwolenia 21-22 Lipca; Spotkanie Polonii Zagranicznej we Wrocławiu; Rok Ziemi Kieleckiej — zloty, biwaki, m. in. Zlot Partyzantów, wystawa „Wczoraj i dziś Kielecczyzny" i otwarcie Muzeum Ceramiki w Ostrowcu; Dni Fromborka, Lidzbarka i Malborka.

Zwyczaj JUWENALII, ŻAKINAD, IGRCÓW wywodzi się ze średniowiecza. Co rok brać studencka w maju lub czerwcu we wszystkich większych miastach polskich urządza barwne pochody przebierańców, kukieł, zespołów tanecznych itp. Jednym z punktów uroczystości są wybory Miss Juwenalii, które pretendują niekiedy do tytułu Miss Polonia. Na zdjęciu pochód żaków w Gdańsku

SIERPIEŃ. Po żniwach pierwsze uroczystości dożynkowe w powiatach; Dzień Lotnictwa Polskiego; Międzynarodowy Festiwal Młodzieży w Cieplicach; Uroczystości Powstańcze na Górze św. Anny k. Opola.

WRZESIEŃ. Święto Gwarków Tarnogórskich; Winobranie i Dni Zielonej Góry (25 wrzesień — 2 październik); Wrzesień Jeleniogórski w Karkonoszach; Święto Pieśni i Tańca w Bytomiu; Dni Raciborza (co dwa lata); doroczne tradycyjne jarmarki w Łowiczu, Opocznie, Pułtusku, Myszyńcu i innych wsiach i miasteczkach polskich; Dożynki Centralne w Warszawie; Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach.

La Pologne est un pays riche en traditions folkloriques. Le „Lajkonik" cracovien, se déroulant pendant la Fête-Dieu, vous présentera son defilé carnavalesque; la Fête des Pommiers en fleurs se déroule aux premiers jours du printemps en Mazovie et près de Nowy Sącz; la remise des diplômes donne lieu dans toutes les villes universitaires à des fêtes étudiantes appelées „Juvenalia"; les Fêtes de la Moisson réunissent les ensembles folkloriques paysans... le tout baigné dans une féerie de couleurs, au milieu des chants, des danses, des rites populaires où la joie est souveraine.

Les dépliants des Agences de voyages vous informeront où et quand ces festivités ont lieu.

Krakowski LAJKONIK — konik zwierzyniecki to jedna z najstarszych tradycji polskich, nawiązująca do legendy o napadzie tatarskim w r. 1281, kiedy to po zwycięstwie nad Tatarami, jeden z krakowian przyodział się w strój pokonanego nieprzyjaciela i szedł uroczyście od Zwierzyńca na Wawel, udając srogiego Tatara wywijającego pałkami. Co roku, w oktawę Bożego Ciała obchodzi się uroczystości, których głównym punktem są harce po ulicach Krakowa tzw. lajkonika, jeźdźca przebranego za Tatara, który wstępuje do przydrożnych winiarni

GÓRALE SPOD KONIAKOWA używają podczas dorocznych uroczystości długich instrumentów muzycznych zwanych trąbitami, bardzo popularnych w Beskidzie Sl.

KRAKÓW W OCZACH FRANCUZKI

Pani Sabinne Savanne — pracownik biura oświatowego Muzeum Luwru w Paryżu bawiła ostatnio kilka dni w Polsce z okazji paryskiej ekspozycji rysunków i tkanin w Muzeum Narodowym w Warszawie. Przed wernisażem zwiedziła ona Kraków. Oto co o nim mówi:

— „Kraków wywarł na mnie niesłychanie silne wrażenie. Spośród wszystkich zabytków, jakie kiedykolwiek udało mi się obejrzeć, do najwspanialszych zaliczam Wawel i to zarówno od strony niesłychanie cennych zabytków historycznych, jak i niezrównanego bogactwa walorów artystycznych i architektonicznych. Teraz dopiero, kiedy obejrzałam Wawel na własne oczy, widzę, jak duży wkład w dziedzinę kultury artystycznej wniosła Polska. Żałuję tylko, że miałam zbyt mało czasu na zwiedzenie tej perły zabytków kultury polskiej. Pobyt w Krakowie będę długo i serdecznie wspominać, a jeśli nadarzą się sprzyjające warunki, znowu wybiorę się do Polski.

NA FUNDUSZ SZKÓŁ TYSIĄCLECIA

Pan Piotr BORKOWSKI z Mulhouse (Ht Rhin) za pośrednictwem „Tygodnika Polskiego" złożył na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia Państwa Polskiego sumę 10 NF.

Jednocześnie pan Piotr Borkowski zaprasza Rodaków do wzięcia udziału w zbiórce na ten cel, która odbędzie się w Mulhouse i Wittenheim.

CPLiA

Na prezenty
1001 propozycji dobrego smaku

Cepelia

sztuka i folklor polski

- piękna kolekcja fantazyjnej biżuterii
- ciekawe wyroby ceramiczne o różnych kształtach
- wielki wybór polskich płyt
- dywany, kilimy, tkaniny dekoracyjne
- kasetki do biżuterii i papierosów

i ogromna kolekcja różnych upominków

Oczekujemy wizyty **Centre International Rogier**
(róg ulicy du Progrès) Bruksela
tel. 17-99-19 hurt: 10, Place Rogier

ALBUM życzeń i pozdrowień

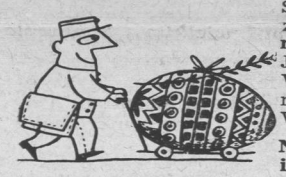

Smacznego Jajka — życzy Państwu **Katarzynie i Władysławowi JANICKIM** z Ostrowia Wielkopolskiego rodzina STANISŁAWOWSKICH Z Francji

Najukochańszej Mamie i Babci
w Wieluniu,
zdrowych i wesołych Świąt Wielkanocnych życzą —

Janina i Czesław WRÓBLEWSCY wraz z dziećmi z Luksemburga

* * *

Państwo WITKOWSCY — gromada Zawady w woj. kieleckim. Drogiej Siostrze i Szwagrowi, dużo zdrowia i szczęścia z okazji Świąt przesyła —

Maria KLIMCZAK — St. Etienne (Francja)

* * *

Państwo **Barbara i Piotr STRZELCZYKOWIE** — Bydgoszcz. Wszelkiej pomyślności a przede wszystkim dużo zdrowia, życzymy Wam Kochani z okazji Świąt Wielkanocnych —

Z. i S. FILIPIAKOWIE z dziećmi z Marsylii (Francja)

* * *

Pani Maria DEJA — Szczecin, ul. Ściegiennego 58. Mimo, że się nie znamy, gdyż wyczytała Pani mój adres z „Tygodnika Polskiego", zaprasza mnie Pani do siebie. Bardzo Pani dziękuję, może skorzystam, gdy przyjadę do Polski. Tymczasem przesyłam serdeczne pozdrowienia —

Wiktoria CZAKA, Boulogne s/Helpe par Avesnes s/Helpe (Nord)

Państwu **OKONIEWSKIM**, zamieszkałym w Auby-les-Douai (Nord)

z okazji ślubu, który nastąpi w dniu 28 kwietnia, wszelkiej pomyślności, oby za rok mały Okoniewski krzyczał —

życzy z Boguszowa w pow. wałbrzyskim rodzina **KASKÓW** wraz z dziećmi, przesyłając też swoje zdjęcie.

UWAGA!

Wszyscy ci, którzy pragną przekazać za pośrednictwem „Tygodnika Polskiego" życzenia i pozdrowienia krewnym i znajomym w Polsce, lub w innym kraju europejskim, winni nadesłać tekst życzeń na adres „Tygodnika Polskiego" wraz ze znaczkiem pocztowym wartości 1 NF. Numer, w którym będą wydrukowane życzenia, prześlemy pod wskazany adres.

UNION AERIENNE DE L'ESCAUT ORGANIZUJE WYCIECZKĘ DO POLSKI

Towarzystwo Union Aérienne de l'Escaut organizuje wycieczkę samolotem do Polski, Czechosłowacji i Związku Radzieckiego. Uczestnicy odlecą z Lille albo Valenciennes w dniu 18 maja br. Pierwszym etapem podróży będzie Kraków, gdzie uczestnicy obejrzą występy polskich tańców ludowych. Odlot z Krakowa nastąpi następnego dnia tj. 19 maja w kierunku Moskwy, a stamtąd do Pragi Czeskiej.

Wypożyczamy polskie książki!

CENTRALNA BIBLIOTEKA POLSKA
w DOMU POLSKIM w LENS

czynna jest: **1, rue de Varsovie**

dla wypożyczania indywidualnego:
w poniedziałki, środy i piątki
od godz. 14-ej do 17-ej
oraz **w czwartki przez cały dzień**

dla wypożyczania zbiorowego:
(biblioteki nauczycielskie, przedszkola, organizacje społeczne itp.)
raz w tygodniu w każdy piątek
w godzinach od 10-ej do 15.30

POLSKI HOTEL
W CENTRUM PARYŻA
między dworcem Gare de l'Est
a placem de la Republique

Hôtel du Métro*

Metro: RÉPUBLIQUE I JACQUES BONSERGENT
Autobus: 54, 56, 65

9, rue Pierre-Chausson
narożnik Bld Magenta Nr 23
PARIS 10e
Telefon: Botzaris 20-36

KAWIARNIA - RESTAURACJA
»CHEZ MICHEL«

20, rue Charlemagne, Paris IV
(Métro: St. Paul)

poleca

specjały polskie i ukraińskie

CHCESZ POZNAĆ POLSKĘ

dopomogą Ci w tym albumy, przewodniki, wydawnictwa krajoznawcze ilustrujące piękno kraju

KRAKÓW — CZTERY PORY ROKU
Album ukazuje piękno miasta w ciągu czterech pór roku. Wkładka w językach: francuskim, angielskim, niemieckim, rosyjskim. Nakładem Wydawnictwa Literackiego **Cena NF 18,45**

WARSZAWA
Wydawnictwo albumowe, zawierające zdjęcia stolicy Polski. Nakładem wydawnictwa „Arkady" (w druku) **Cena około NF 20,50**

POLOGNE — Paul Cazin
Liczne ilustracje i opisy kraju. Album wydany w języku francuskim. Nakładem wydawnictwa Hachette w Paryżu **Cena NF 13,60**

POBRZEŻE GDAŃSKIE — K. Saysse-Tobiczyk
Album poświęcony krajobrazowi, zabytkom i współczesnej architekturze Gdańska, Gdyni, Sopotu itd. Streszczenia w językach: francuskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim. Nakładem wydawnictwa „Arkady" **Cena NF 24,60**

TATRY W ŚNIEGU
Album zawiera historię Zakopanego, omawia najlepsze partie narciarskie Tatr oraz taternictwo zimowe. Wkładka w językach: francuskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim. Nakładem wydawnictwa „Sport i Turystyka" **Cena NF 24,60**

NA SZCZYTACH TATR — K. Saysse-Tobiczyk
Album w artystycznych zdjęciach ukazuje Tatry, turystykę wysokogórską, zdobywanie trudnych tatrzańskich ścian przez polskich taterników. Nakładem wydawnictwa „Sport i Turystyka" **Cena NF 19,75**

Zamówienia przyjmuje i sprzedaż polskich książek prowadzi firma:

„FOMA-FRANCE", 106 bis, rue de Rennes, Paris VI e

LUB BEZPOŚREDNIO

CENTRALA HANDLU ZAGRANICZNEGO

„ARS POLONA"

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7

Za zamówione w „Ars Polona" książki należność prosimy wpłacić przelewem, przekazem lub czekiem na konto w Narodowym Banku Polskim w Warszawie, dopłacając za przesyłkę do Francji 5% do ceny katalogowej. Konto „Ars Polona" nr 1534-6-51.

10 PYTAŃ NA ODJEZDNYM

Czy wyjeżdżając na wymarzoną wizytę do Kraju nie zostawiasz w domu nic takiego, co Ci się potem nagle przypomni i zatruje niejedną minutę?

Czy zabezpieczyłaś wszystko, co trzeba, od moli? I odzież zimową? I kołdry i koce? I wełnianą makatkę?

Czy z kuchni i spiżarni usunęłaś wszystkie napoczęte puszki, pudełka, butelki, mało trwałe zapasy, które w czasie Twojej nieobecności przyciągnęłyby, jak magnes, różne niepoczciwe stworzonka?

Czy hojną ręką rozsypałaś wszędzie, gdzie należy, środki owadobójcze?

Czy porządnie oczyściłaś piec, zlewy itp. i w dniu powrotu nie przywita Cię żaden niemiły zapach?

Czy starannie pozamykałaś okna, lufciki, drzwiczki, drzwi i gdy Cię nie ma — nie rosną zbyt szybko pokłady kurzu, nie wciska się dym i pył?

Czy zabezpieczyłaś nakrycia stołowe i przybory kuchenne od plam i rdzy?

Czy zamknęłaś dokładnie liczniki elektryczności, gazu, wody itd.?

Czy dałaś dozorczyni klucz od mieszkania, konieczny w razie jakiegoś wypadku lub po prostu po to, by od czasu do czasu podlała Twoje kwiatki w doniczkach? Czy na wszelki wypadek zostawiłaś jej adres, dokąd wyjeżdżasz?

Czy kota, psa, kanarka oddałaś na przechowanie w dobre ręce?

Jeśli tak — jedź spokojnie. Tylko nie zapomnij w ostatniej chwili włożyć do walizki — przyborów do szycia, przyborów do czyszczenia obuwia, intymnej bielizny. Nawet jeżeli o reszcie, poza paszportem i biletem, zapomnisz — nie martw się, dasz sobie radę, najważniejsze w porządku!

RADY OD SERCA

DRODZY MOI CZYTELNICY!

Tym razem ja sama piszę do Was w ważnej sprawie. Nieraz dawaliście mi dowody Waszego zaufania, uznania i sympatii. Dziś ja Was proszę o dowody przyjaźni.

Jak wszyscy wiedzą, nasz „Tygodnik" ogłosił wielki konkurs wiosenny, mający na celu powiększenie kręgu Czytelników i Prenumeratorów. Konkurs polega na zwerbowaniu co najmniej trzech nowych abonentów. Kto nadeśle choćby trzy adresy osób, które zaabonowały za jego pośrednictwem „Tygodnik", uczestniczyć będzie w losowaniu nagród, m. in. będą to: bezpłatny przelot samolotem tam i z powrotem do Polski oraz darmowe przejazdy koleją tam i z powrotem do Kraju.

Moi Korespondenci nieraz zwracają się o radę dla swych przyjaciół i znajomych, którzy nie abonują „Tygodnika". Dlaczegóżby ci Wasi znajomi, koledzy i przyjaciele nie mieli sami wstąpić do naszej wielkiej rodziny Czytelników i Prenumeratorów „Tygodnika Polskiego"?

Wszystkich z Państwa, którzy czytują moją rubrykę, którzy ją lubią, serdecznie proszę o wzięcie udziału w naszym wielkim konkursie wiosennym. Niechże wśród przyjaciół „Tygodnika" nie zabraknie przyjaciół Anny. Pozdrawiam Was.

ANNA

NIEZAPOMNIANA MISTRZYNI KORONEK

W podstawowym i źródłowym dziele „Haft i zdobienie stroju ludowego" rozdział zatytułowany „Śląsk" otwiera fotografia Marii Gwarek, koronkarki ze wsi Koniaków w pow. cieszyńskim. Następne fotografie ukazują koronki siatkowe, szydełkowe i igiełkowe, czepki i „naczółki", których Maria Gwarkowa była prawdziwą i nieporównaną mistrzynią, artystką nad artystki. Niestety, właśnie w tym numerze naszego „Tygodnika", gdzie chcieliśmy gorąco zachęcić Rodaków zainteresowanych ojczystą sztuką ludową do odwiedzin tej wybitnej twórczyni — musimy zawiadomić już tylko o jej zgonie. Nekrologi Marii Gwarkowej z Koniakowa, odznaczonej Srebrnym Krzyżem Zasługi w prasie stołecznej podpisało Ministerstwo Kultury i Sztuki. Była bowiem bardzo wysoko ceniona, szanowana, bez niej nie odbyła się żadna poważna narada w tak żywotnych w Polsce Ludowej sprawach twórczości ludowej. Maria Gwarkowa wychowała kilka pokoleń koronkarek na Śląsku Cieszyńskim, przekazała im tajniki sztuki, umiłowanie sztuki. Toteż choć jej zabrakło — Koniaków jest nadal stolicą ludowej sztuki koronkarskiej.

D. DOWOJNA-BIENAIME

Tłumaczka przysięgła przy Wyższych Sądach w Paryżu. Tłumaczenia urzędowe ważne w całej Francji, 23, quai de la Tournelle, Paris (5e)

Metro: Pont-Marie.
Telefon: ODEon 41-17.

Polskie Biuro Prawne

M. ZONAND

(istnieje w Paryżu od 1926 r.)

49, Faubourg Saint-Martin, 49 — Paris 10-e
tel. Nor 21-00
Métro: Strasbourg-Saint-Denis

załatwia szybko wszelkie sprawy sądowe, ślubne, rodzinne, podróżne, handlowe, wypadkowe, zatargi, kłótnie, naturalizacje, metryki, akta śmierci, testamenty, sprowadzenie rodzin, pełnomocnictwa dla dzierżawy, kupna, darowizny lub sprzedaży nieruchomości spadkowych w Kraju, podania i skargi do władz oraz tłumaczenia dokumentów we wszystkich językach. Porady listowne lub osobiste codziennie od godziny 2 do 6 po południu.

UWAGA! UWAGA!

Wsypy i damas z importu

Pierze, puch, poszwy i wszystko co dotyczy bielizny pościelowej wysyłam na całą Francję, a do bliższych okolic dostarczam osobiście. Towar gwarantuje 100% — pierwszy gatunek.

Proszę pisać z zupełnym zaufaniem

WŁADYSŁAW BIAŁASIEWICZ
87, rue de Lens, Lille (Nord)

„Każdy gazda do swego gniazda!"

CAMPING

CAMPING, jeżeli chodzi o słowo, jest pochodzenia angielskiego. **Camp** znaczy **obóz, camping — obozowanie, spędzenie wczasów w namiotach lub małych, łatwo przenośnych domkach.** Samo słowo, jak i tego rodzaju obozowanie, zdobyły sobie **międzynarodowe prawo obywatelstwa.** Początkowo camping był ruchem indywidualnym. **Dziś ma już szeroko zorganizowane formy.** Niemal we wszystkich europejskich krajach wybrano nań odpowiednie tereny, najbardziej malownicze — nad wodami, w lasach lub górach, a nawet tuż pod dużymi miastami lub w ich parkach, zakładając podstawowe inwestycje: elektryczność, umywalnie, kuchnie, połączenia telefoniczne itp. Nastąpiło **międzynarodowe porozumienie w sprawie campingu,** istnieje już **międzynarodowa organizacja campingowa,** ułatwiająca członkom korzystanie z campingów w innych krajach.

W Polsce ruch campingowy jest stosunkowo młody, ale **warunki do uprawiania campingu są tu w bardzo wielu regionach kraju znakomite,** stąd też ruch ten rozwija się niemal **błyskawicznie.** Oprócz campingów różnych organizacji społecznych, turystycznych i sportowych, zakładów pracy, szkół, instytucji istnieją **campingi dostępne dla wszystkich,** administrowane przez przedsiębiorstwa i organizacje turystyczne.

Ostatnio dla campingów ogólnie dostępnych wprowadzono **podział na kategorie** (klasy), uzależnione od wyposażenia danego ośrodka campingowego. Do najwyższej należą campingi w pełni zagospodarowane z domkami-pawilonami, stacjami benzynowymi, klubem itp.

Ogółem jest w tej chwili w Polsce **48 stałych campingów** dostępnych dla każdego, z których w pierwszym rzędzie korzystają wędrujący turystycznie po Kraju automobiliści.

Oto lista campingów ogólnie dostępnych za niewielkimi opłatami:

1) Giżycko, 2) Węgorzewo, 3) Mrągowo, 4) Wilkasy, 5) Kamień, 6) Zgon (w budowie), 7) Ruciane, 8) Czaple, 9) Jabłoń, 10) Olsztyn, 11) Stare Jabłonki, 12) Kaczory, 13) Piławki, 14) Iława (w budowie) — wszystkie w woj. olsztyńskim, nad jeziorami i w lasach Warmii i Mazur; 15) Bachotek (w budowie), 18) Janowo w woj. bydgoskim;

17) Malbork (w budowie), 18) Jelitkowo (nad morzem), 19) Sopot (nad morzem) i 20) Łeba (nad morzem) — w woj. gdańskim;

21) Darłówko (nad morzem), 22) Drawno (nad jeziorami) i Czaplinek (nad jeziorami) — w woj. koszalińskim.

24) Międzyzdroje (nad morzem na wyspie Wolin) i 25) Szczecin-Dąbie — w woj. szczecińskim;

26) Świecko (w budowie) i 27) Łagów (w budowie) — w woj. zielonogórskim;

28) Kórnik, 29) Stęszew, 30) Poznań-Baranowo, 31) Żnin — w woj. poznańskim;

32) Łąck w pow. gostyńskim, 33) Nieborów — w pow. łowickim, 34) Warszawa i 35) Pułtusk w woj. warszawskim;

36) Kazimierz i 37) Terespol w woj. lubelskim; 38) Augustów i 39) Nowa Słupia (nad jeziorami) w woj. białostockim;

40) Karłów (k. Kudowy) i 41) Sobótka w woj. wrocławskim;

42) Pokrzywna (w pow. nyskim) i 43) Turawa (pow. opolski);

44) Kraków;

45) Lesko, 46) Myczkowce i 47) Strzeszynek (w Bieszczadach) w woj. rzeszowskim.

Tak wygląda osiedle campingowe w... śródmieściu Warszawy

POLSKIE ORGANIZACJE TURYSTYCZNE

PTTK — POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE jest największą organizacją społeczną ruchu turystyczno-krajoznawczego w Polsce. Powstało z połączenia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego założonego w 1873 r. i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego założonego w 1906 r. Jednoczy w swoich szeregach ponad 200 tysięcy członków, ułatwiając im uprawianie turystyki we wszelkich dziedzinach, ma oddziały we wszystkich większych miastach polskich oraz koła w mniejszych miejscowościach i zakładach pracy. Prowadzi około 100 schronisk, kilkadziesiąt stanic turystycznych i stanic wodnych, organizuje wycieczki, zloty, rajdy, spływy turystyczne, w których rocznie bierze udział ponad milion turystów. Towarzystwo roztacza także opiekę nad zabytkami kultury i przyrody, prowadzi sieć opiekunów społecznych i zakłada muzea oraz bezpłatnie udziela informacji turystyczno-krajoznawczych.

Adres Zarządu Głównego PTTK — Warszawa, ul. Senatorska 11.

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY — adres: Warszawa, ul. Krucza 6/14. Zajmuje się turystyką motorową (samochodową, motocyklową i skuterową). Posiada punkty informacyjne na stacjach granicznych i we wszystkich miastach wojewódzkich. Udziela wszelkich informacji związanych z turystyką w Kraju, rezerwuje miejsca w hotelach, prowadzi sprzedaż zniżkowych czeków paliwowych i map samochodowych Polski (cena zł 10.—).

RADA NACZELNA ZRZESZENIA STUDENTÓW POLSKICH — BIURO TURYSTYKI ZAGRANICZNEJ, adres: Warszawa, ul. Ordynacka 9. Organizuje: przyjazdy turystyczne we własnych ośrodkach nad morzem, w górach i nad jeziorami. W okresie wakacyjnym posiada tzw. międzynarodowe hotele studenckie wraz z restauracjami i klubami w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Wrocławiu, Łodzi, Poznaniu, Gdańsku i Szczecinie.

BIURO ZAGRANICZNEJ TURYSTYKI MŁODZIEŻY, Warszawa, Al. Róż 2. Biuro to zostało powołane do życia przed 5 laty przez polskie organizacje młodzieżowe. Współpracuje ono z odpowiednimi biurami turystycznymi zagranicznych organizacji młodzieżowych. W tym roku na zasadzie wymiany odwiedzi Polskę 10 tysięcy młodych cudzoziemców.

Czytajcie

POLSKIE KSIĄŻKI

BIBLIOTEKA W PARYŻU 7 rue Crillon, Paryż IV

czynna w poniedziałki i piątki od godz. 16 do 19

Duży wybór książek, wypożyczanie bezpłatne

Łatwy dojazd: Metro Bastille lub Sully-Morland

KOMUNIKATY

Konsulat Generalny PRL w Paryżu zawiadamia, że w najbliższych miesiącach odbędą się następujące urzędowania w terenie:

w TROYES (Aube) dnia 14 kwietnia, 12 maja, 9 czerwca i 7 lipca w sali Café de la Piscine, Boulevard 14 Juillet od godz. 14 do 18.

w SENS (Yonne) dnia 14 maja i 11 czerwca w sali Nr 2 merostwa w Sens w godzinach od 10 do 12 i od 14 do 17.

w ORLEANS (Loiret) dnia 5 maja i 2 czerwca w sali merostwa od godz. 10 do 12.

w MONTARGIS (Loiret) dnia 26 kwietnia, 17 maja i 14 czerwca w sali Café du Chateau, 2 rue du Chateau w godzinach od 13 do 18.

Wszystkie terminy i miejsca urzędowań będą dodatkowo ogłaszane w miejscowej prasie francuskiej.

KONSULAT GENERALNY PRL w LILLE

uprzejmie zawiadamia, że interesanci z departamentów Nord i Pas-de-Calais przyjmowani są w biurach Konsulatu, 45, Boulevard Carnot, codziennie w godzinach od 9 do 12, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych

Laine Mod'

17, rue Piron, Dijon (Côte d'Or)

wykonuje na zlecenie

wszelkie wysyłki wełny do Polski (max. 1 kg)

ODLEGŁOŚCI DROGOWE i KOLEJOWE w POLSCE

Miasta		Białystok	Bielsko	Bydgoszcz	Cieszyn	Elbląg	Gdańsk	Gdynia	Gliwice	Jelenia Góra	Katowice	Kielce	Koszalin	Kraków	Krynica	Lublin
Białystok	Odległości drogowe		558	471	593	348	414	435	530	717	503	374	701	506	733	343
Bielsko		549		427	38	683	587	608	82	352	55	223	682	97	230	409
Bydgoszcz		402	441		462	175	160	181	399	445	372	422	245	450	677	471
Cieszyn		562	31	448		643	622	643	95	387	90	267	720	135	268	447
Elbląg		323	593	177	624		79	100	574	620	547	518	277	625	852	516
Gdańsk		385	585	176	598	62		21	559	605	532	560	198	610	936	494
Gdynia		405	605	196	618	82	20		580	626	553	581	177	631	957	515
Gliwice		488	68	372	76	538	530	550		270	27	195	654	105	332	409
Jelenia Góra		654	339	341	306	518	526	546	259		297	507	601	375	602	645
Katowice		488	61	380	74	532	524	544	29	277		168	627	78	305	382
Kielce		372	213	355	239	461	470	490	191	408	165		713	132	359	214
Koszalin		585	622	191	630	262	200	173	554	458	564	540		705	932	692
Kraków		489	96	440	127	578	584	604	106	365	77	117	631		227	312
Krynica		590	187	569	218	679	688	708	235	494	206	218	758	129		385
Lublin		273	376	422	407	448	506	526	363	532	337	172	597	289	297	
Łódź Kaliska		328	262	208	275	331	333	343	201	326	201	147	393	257	365	252
Olsztyn		227	542	208	555	96	158	178	481	550	481	393	349	510	611	380
Opole		505	143	313	143	476	468	488	75	184	93	224	495	170	299	372
Poznań		490	378	125	386	302	301	321	310	225	320	356	244	397	456	469
Przemyśl		448	328	581	359	623	681	701	352	611	323	231	772	246	192	175
Radom		298	287	335	313	387	432	452	250	427	239	74	520	191	292	105
Rzeszów		441	244	528	275	582	627	647	268	527	239	178	713	162	142	168
Szczecin		663	596	261	596	379	356	329	528	349	546	592	156	623	692	683
Tarnów		493	164	476	195	582	591	611	188	447	159	121	661	82	85	212
Toruń		355	423	47	436	170	162	182	368	359	362	308	232	422	526	374
Wałbrzych		619	282	344	265	521	520	540	218	57	236	367	477	313	442	497
Warszawa		196	353	259	366	285	343	363	299	458	292	176	434	293	394	163
Wrocław		543	226	268	226	445	444	464	158	111	176	301	413	253	382	421
Zakopane		598	131	574	162	687	693	713	199	470	186	226	740	109	134	374
Zielona Góra		620	379	255	379	402	397	417	311	132	329	437	326	406	535	550

Miasta		Łódź K.	Olsztyn	Opole	Poznań	Przemyśl	Radom	Rzeszów	Szczecin	Tarnów	Toruń	Wałbrzych	Warszawa	Wrocław	Zakopane	Zielona Góra
Białystok	Odległości kolejowe	328	250	511	490	571	289	563	728	583	413	670	177	592	650	627
Bielsko		303	577	155	373	341	314	254	590	174	416	305	372	243	135	396
Bydgoszcz		227	213	380	135	640	379	616	265	527	50	398	285	318	562	272
Cieszyn		341	615	196	356	379	352	292	625	212	471	340	407	278	173	431
Elbląg		369	98	555	334	725	433	731	455	727	192	573	324	493	794	471
Gdańsk		365	164	560	295	840	548	754	376	687	210	558	323	478	754	450
Gdynia		386	185	581	316	861	569	775	355	708	231	579	344	499	775	471
Gliwice		275	549	73	291	349	280	262	562	182	388	223	344	161	217	314
Jelenia Góra		389	597	209	292	619	592	532	419	452	434	47	531	127	487	162
Katowice		248	522	106	318	322	253	235	535	155	361	250	317	188	190	341
Kielce		195	420	316	404	295	85	282	621	209	493	418	188	304	276	578
Koszalin		500	375	556	309	949	628	862	178	782	295	554	521	474	849	335
Kraków		296	552	184	396	244	217	157	613	77	555	328	320	266	144	483
Krynica		523	779	414	623	317	444	230	758	150	782	555	547	493	183	646
Lublin		321	397	488	490	228	129	215	707	247	421	598	171	518	456	627
Łódź Kaliska			340	256	246	393	152	389	463	373	298	342	142	262	440	383
Olsztyn		280		552	305	627	335	709	478	629	94	550	226	470	696	442
Opole		186	466		247	428	297	341	464	261	389	161	325	82	296	235
Poznań		209	333	251		640	401	553	217	473	142	245	304	165	508	137
Przemyśl		373	555	416	602		292	87	857	167	630	572	399	510	355	663
Radom		147	319	267	364	268		279	624	222	338	503	103	389	361	535
Rzeszów		320	320	332	529	84	195		765	80	636	485	386	432	268	640
Szczecin		445	469	453	236	834	596	765		690	315	453	521	373	752	220
Tarnów		268	514	252	477	164	195	80	705		632	405	397	343	209	560
Toruń		161	188	306	151	534	288	481	308	429		387	235	307	699	279
Wałbrzych		291	527	143	253	559	392	475	389	395	360		484	80	340	192
Warszawa		132	217	309	303	338	102	291	520	297	212	423		404	464	441
Wrocław		215	451	83	169	499	316	415	370	335	284	76	347	357	410	153
Zakopane		366	619	274	506	288	300	238	727	162	531	413	402			531
Zielona Góra		328	463	236	130	652	445	568	217	488	281	172	433	153	510	

BIURO PODRÓŻY
TRANSTOURS
19, rue de la Michodière — Paris 2°
tél: RIC — 77-40
Oficjalny Przedstawieiel ORBISU
licencja 132
najbardziej popularne i znane ze swej sprawności i usług już opracowało program zbiorowych wyjazdów w odwiedziny do rodzin z PARYŻA, LILLE i METZ.
Wyjazdy w każdą środę i czwartek
Na żądanie pobyt w Polsce może być przedłużony lub skrócony
TRANSTOURS
— załatwia wszelkie formalności związane z podróżą i turystyką
— wyjazdy GRUPOWE i INDYWIDUALNE do POLSKI
— wystawia bony „ORBIS" wymienne w Polsce na złote
Zgłoszenia i zapisy przyjmują:
TRANSTOURS
19, rue de la Michodière — Paris 2°
métro: OPERA — tél: RIC — 77-40
LORRAINE VOYAGES
12, rue François de Curel
METZ (Moselle)
LE TOURISME PRATIQUE
de l'EST REPUBLICAIN
5-bis avenue Foch — NANCY
(M & M)
J. ROSKOSZ — Représentant na okręg północny
53, rue des Arts — LILLE (Nord) tél: 55-18-66
oraz wszyscy agenci terenowi

LE SECOND „ROUND" DE LA RECONSTRUCTION DE WROCŁAW

Détruite à plus de 70% par la guerre, la capitale de la Basse-Silésie, Wrocław, aborde maintenant le second „round" de sa reconstruction. Cette année se termine le déblaiement des 15 millions de mètres cubes de ruines, laissées par la sauvagerie hitlérienne. La place est nette pour les urbanistes et constructeurs. Dans tous les quartiers de la ville des chantiers s'ouvrent, des immeubles nouveaux s'élancencent vers le ciel. 60% de la construction s'effectue par des méthodes industrielles, cette année, même les blocs sanitaires commenceront à être préfabriqués. Sur 3 appartements 1 est construit par des coopératives.

Tout cela fait que Wrocław compte déjà plus de 450 mille habitants et, selon les prévisions démographiques, atteindra le demi million d'ici 3 ans. Plus d'un tiers de ses citoyens sont nés ici depuis sa libération sur cette terre redevenue polonaise.

Aussi, si vous visitez la Pologne, ne manquez pas de faire un saut en Basse-Silésie et surtout à Wrocław.

TOUR DE FRANCE EN... POLOGNE

JEAN HUGONNOT

Puisque nous ne pourrons pas tous aller passer nos vacances sur les bords de la Vistule et de l'Oder, Jean Hugonnot nous invite à visiter la Pologne... sans quitter la France. Considérons donc ce „Tour de France" original comme une introduction à nos futurs voyages vers l'Est.

CURIEUX TITRE de rubrique, n'est-ce pas, chers lecteurs et qui a de quoi vous surprendre. Comment en effet, à première vue, imaginer un Tour de France sans quitter la Pologne? N'y-a-t-il pas là une gageure? Et pourtant la réalité est bien telle. Bien peu de départements, à fortiori de régions françaises, où l'on ne rencontre, chemin faisant, soit une présence polonaise, soit un souvenir historique franco-polonais; notre jeune et sympathique champion, Roger Walkowiak, gagnant du Tour de France, il y a quelques années, s'en doutait-il, lorsqu'il pédalait à travers la Beauce ou escaladait les cols alpestres, lancé à la conquête du désormais célèbre maillot jaune? Non, sans doute.

Vous mêmes imaginez certainement, qu'en dehors de certaines villes de la banlieue parisienne, de nos régions minières du Nord — Pas de Calais, de Lorraine, de Montceau-les-Mines, du bassin de St. Etienne, des bassins houillers du Gard et du Tarn et de quelques zones de grandes exploatations agricoles telles que la Beauce, la Brie, le Soissonnais, la présence polonaise est plutôt l'exception. Une enquête très poussée, nos intentions sont ici pour l'heure beaucoup plus modestes, révèlerait tout le contraire.

Prenez simplement la peine de vous remémorer l'histoire de France telle qu'on vous l'a enseignée dans nos écoles de France et vous nous comprendrez mieux — quelques exemples vont vous éclairer.

Impossible de séparer le souvenir du bon roi Stanislas Leszczyński, *„philosophe couronné"* de celui de Voltaire dont il fut l'ami, qu'il accueillit souvent, dans ce XVIII siècle finissant, en son château de Luneville.

Imaginez-vous Frédéric Chopin, né de père lorrain et de mère polonaise, sans songer que Nicolas Chopin, son père, était un modeste vigneron, originaire du petit village de Marainville (Vosges). *„Chopin, c'est un de nos liens"*, a écrit un jour le grand écrivain et le grand érudit que fut le président Edouard Herriot. Réflechissez: le souvenir de Chopin suit, en fait, un Français, depuis sa jeunesse jusqu'à sa mort. Dites moi quelle est la petite jeune fille qui, commençant ses études de piano, ne débute pas en jouant et en fredonnant une valse de Chopin: et la *marche funèbre* est de celles qu'aucun Français n'ignore; elle n'est d'ailleurs point aussi funèbre qu'on l'imagine; c'est en un certain sens, par sa gravité noble, un hymne à la vie, à l'éternelle continuité des hommes (arrière grands pères et arrière grands mères des campagnes de France au temps de leur jeunesse raffolaient de ces mazurkas endiablées mises à la mode par Chopin).

Il n'est pas jusqu'à notre populaire chanteur Gilbert Bécaud, qui n'ait voulu apporter sa contribution à mieux faire connaitre Chopin, avec sa chanson célèbre *„Le pianiste de Varsovie"*.

Et si un jour, il vous prend fantaisie d'étudier en détail la vie de Chopin, vous constaterez que son nom est inséparable des grands noms de l'armorial français des lettres et des arts au temps de la monarchie de Juillet (1830 — 1848); Chopin sans George Sand, est évidement incompréhensible, mais il l'est aussi sans Balzac, sans Delacroix dont il fut l'ami.

Les Parisiens et Parisiennes, qui habitent le boulevard Poniatowski ou qui l'empruntent dans leur itinéraire quotidien, pour se rendre à leur travail, ne se doutent pas pour la plupart que ce nom s'applique à un des plus purs héros de l'épopée napoléonienne. Or, ce Bayard polonais, qui se sacrifia héroiquement à Leipzig (octobre 1813) a connu sous la Restauration et la monarchie de Juillet une célébrité posthume sans égale, exception faite pour Napoléon 1-er, dans les mémoires françaises. L'imagerie française d'Epinal s'est alors emparée de son nom, de ses traits; ce culte ce fut celui des simples gens, des modestes et des sans grade et son portrait en pied se trouvait alors accroché dans les plus humbles chaumières de France; à lui on aurait pu appliquer comme à Napoléon la phrase célèbre que les petits-enfants posaient alors aux vieux grognards de l'Empire: *„L'avez-vous connu, grand-père?"* Il est difficiel d'imaginer témoignage plus parlant de cette amitié franco-polonaise, qui parle au coeur et à l'esprit non pas seulement des gens en place, des hommes arrivés comme on dit chez nous, mais aussi de vous tous, amis lecteurs de nos bassins miniers, qui sentez si intensément, qu'elle s'exprime autant entre Français et Polonais par des gestes, voire même souvent par des silences et qu'elle est gravée à jamais au plus profond du coeur de nos deux peuples.

LA SUITE AU PROCHAIN NUMERO

OSWIĘCIM S'APPELAIT AUSCHWITZ

Rien ne prédestinait la calme bourgade d'Oświęcim situé non loin de Cracovie à son destin tragique. Connue depuis le 12-ème siècle, indiquée sur les cartes des voyageurs de cette époque, la ville fut toujours polonaise par sa population, son langage, ses coutumes, même lorsque les vicissitudes de l'histoire la firent appartenir à l'empire austro-hongrois.

Pourquoi les séides d'Hitler et Himmler choisirent-ils Oświęcim pour en faire la plus gigantesque usine de mort connue dans l'histoire Qui le sait. Le fait est qu'annexée au „Grand Reich" et rebaptisée Auschwitz, cette localité entra dans l'histoire comme le symbole le plus sinistre de l'univers concentrationnaire. Nul ne saura jamais le nombre de victimes, Juifs, Polonais, Français, Russes, Belges, Hongrois, Yougoslaves, Allemands qui périrent dans les chambres à gaz, les crématoires, les baraquements d'Auschwitz. Plus de cinq millions de déportés de tous les pays d'Europe et même d'autres parties du monde passèrent par ce camp et très peu en réchappèrent.

Aussi en 1946, à Brzezinka — connue sous le nom de Birkenau — fut créé le Musée d'Auschwitz, qui doit demeurer un éternel témoignage de ces années qui ne reviendront jamais, de ces crimes que nous ne laisseront plus jamais se perpétrer.

Même aujourd'hui, après 17 années, c'est un spectacle hallucinant, une vision de cauchemar que la visite de Brzezinka. Des monceaux de chaussures enfantines, des amoncellements de cheveux féminins — „magasins" sinistres de l'usine de mort ont été laissés tels que les abandonnèrent les SS en fuite.

Tout voyage en Pologne se devrait de comprendre un pélerinage à Auschwitz, preuve et témoignage éternel du crime hitlérien.

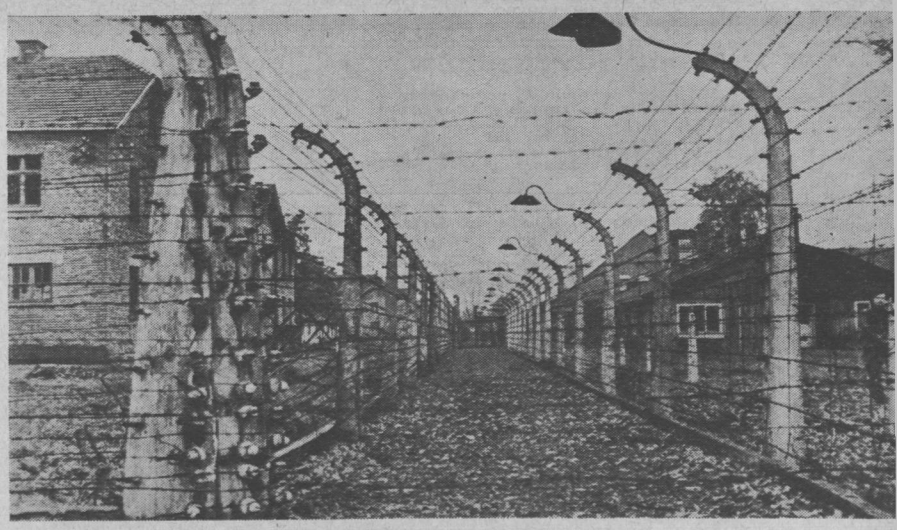

OWOCNYCH OBRAD!

X Konferencja Krajowa Stowarzyszenia ODRA – NYSA

W salonach Palais d'Orsay w Paryżu odbywa się w niedzielę, 15 kwietnia br. Krajowa Konferencja Stowarzyszenia „Odra—Nysa". W obradach biorą udział liczni delegaci, obserwatorzy i zaproszeni goście z całej Francji. Uczestniczą w Konferencji wybitne francuskie osobistości świata politycznego, kulturalnego i naukowego. Konferencja jest wydarzeniem niezwykłej wagi w walce, jaką toczy od lat Stowarzyszenie na rzecz ostatecznego uznania granicy na Odrze i Nysie.

WRAMACH przygotowań do Konferencji odbywały się w licznych departamentach Francji zebrania wyborcze delegatów, różne imprezy, wieczory filmowe itp. Celem pokrycia kosztów konferencji rozprowadzane były wśród wszystkich sympatyków i przyjaciół Stowarzyszenia tzw. honorowe „Carte de soutien" w cenie 2 NF. Akcja przygotowań do X Krajowej Konferencji Stowarzyszenia przyniosła poważne wyniki.

W dniu, w którym toczą się obrady, uczucia i myśli wszystkich Rodaków we Francji — niezależnie od ich przekonań politycznych, a także przyjaciół Francuzów, będą towarzyszyły uczestnikom Konferencji w Palais d'Orsay.

Niechaj ważki głos X Konferencji Stowarzyszenia odbije się szerokim echem we francuskiej opinii publicznej!

Wielotysięczne rzesze Czytelników „Tygodnika Polskiego" życzą delegatom owocnych obrad!

JUŻ 217 FRANCUSKICH OSOBISTOŚCI ZA UZNANIEM GRANICY POKOJU

Jak już podawaliśmy 159 osobistości francuskich poparło swoim podpisem apel Stowarzyszenia Odra—Nysa, nawołujący do podpisania nowego aktu w sprawie ostatecznego uznania aktualnych zachodnich granic Polski. Ostatnio 58 dalszych osobistości podpisało ten ważny apel.

Z NOTATNIKA REPORTERA

● **W wyścigu treningowym gołębi** urządzonym przez towarzystwo gołębiarskie L'Espérance w Calonne-Ricouart 4 miejsce uzyskał p. Katarzyński.

● **W szkole muzycznej w Mazingarbe,** którą kieruje p. Eeman, odbyły się ostatnio egzaminy pierwszego semestru roku szkolnego 1961/62. Egzaminowali profesorowie Bove, Ferson i Roye. Oto niektóre wyniki: **klasa profesora Bove** (solfeż): Józef Kaczor — dość dobry; **klasa profesora Ferson** (solfeż): Daniel Kaczor — bardzo dobry, Roland Kazimierczak — dobry, Dominik Plet — dość dobry; **klasa klarnetu:** Daniel Kaczor — dobry, Roland Kazimierczak — dość dobry, Dominik Plet — dobry.

● **Klub kolarski „Entente Cycliste Douai-Orchies"** zorganizował niedawno pod patronatem dziennika „La Voix du Nord" zabawę taneczną, której królową została panna Anna Pawlak, licząca 16 wiosen, członkini towarzystwa gimnastycznego „La Fraternelle".

Kronika wypadków

W Lens samochód prowadzony przez p. Lucien Donck z Loos-lez-Lille zderzył się z motorowerzystą p. Rogackim, lat 38, górnikiem, zamieszkałym w Libercourt, który doznał poważnych obrażeń.

*

Samochody p. Raymond Lefebvre i p. Jana Chełstowskiego, lat 25, zderzył się na ulicy des Tulipes w Lens. Na szczęście stwierdzono tylko szkody materialne.

POSZUKIWANIA RODZIN

Pani Salomea Płucienniczak, z domu Rarog, poszukuje LUDWIKĘ LIS, urodzoną w Kidałowicach, pow. Jarosław, z ojca Szymona. — Wyjechała z Polski w latach 1934—1935. Jej siostra Karola jest zakonnicą. Wszelkie informacje prosimy kierować na adres Pani Salomei Płucienniczak, 3, Place La Fontaine, **Pontesson la Borde** (S. et O.).

PROGRAM ARTYSTYCZNY WIECZORU GALOWEGO STOWARZYSZENIA ODRA-NYSA w PARYŻU

Doroczny wieczór galowy Stowarzyszenia Odra-Nysa odbędzie się **w sobotę dnia 14 kwietnia o godz. 20.30 w sali Iéna, 10, Avenue d'Iéna w Paryżu (16).**

W części artystycznej wieczoru wezmą udział:

polski pianista Jerzy Gajek, laureat Międzynarodowej Nagrody G. B. Viotti, który wykona utwory Chopina oraz **Pia Colombo, znakomita śpiewaczka Radia i Telewizji.**

Ponadto wyświetlony będzie **polski film pt. „Świadectwo urodzenia"**, w reżyserii Stanisława Różewicza. (Film odznaczony I nagrodą na XII Biennale w Wenecji).

z życia różnych kolonii

PRZED „DUCASSE" W ABSCON

W Abscon odbyło się zebranie Komitetu koordynacyjnego miejscowych towarzystw i organizacji, z udziałem przedstawicieli polskich zrzeszeń, na którym m. in. opracowano program imprez w czasie tzw. ducasse, w dniu 27 maja. Mer miasta p. Van Coppenalle wyraził ubolewanie z powodu śmierci p. Edwarda Jankowskiego, który dał się poznać jako świetny organizator i uczynny człowiek. Sprawował on w ciągu dwu lat funkcje wiceprezesa Komitetu.

ÓSMY KARNAWAŁ GÓRNICZY

ÓSMY Z KOLEI KARNAWAŁ GÓRNICZY w Hénin-Liétard cieszył się, jak zwykle, dużym powodzeniem. Wzdłuż trasy barwnego korowodu karnawałowego ustawiły się gęste szpalery mieszkańców, oklaskując najbardziej pomysłowe i oryginalne sceny i kostiumy, m. in. zespół „Kujawiak" z Harnes.

„JUNICODE"

W MAZINGARBE odbyły się niedawno egzaminy tzw. junicode — znajomości przepisów drogowych dla najmłodszych. Uczestniczyło w nim 799 dzieci, z których zaledwie 161 uzyskało dyplom poprawnej jazdy.

Wśród nich znajdują się m. in.: Krystyna Kopaczyk, Anna-Maria Adamska, Ewelina Mazurkiewicz, Brigitte Rybak, Maria-Franciszka Grolewska, Sara Lulec, Daniela Nowak, Krystyna Milak, Anna-Maria Ratajczak, Eliana Lemańska, Cecylia Majchrzak Maria-Teresa Kaczor, Bernard Maciejewski, Fryderyk Jankowski, Alain Sztermuła, Mieczysław Nowak, Andrzej Walkowiak, Bernard Białobłocki, Jan-Piotr Gbiotorzyk, Michał Szwanka, Rajmund Maciejewski, Jan Matuszak, Bernard Urbaniak, Rajmund Sztermuła, Michał Majda, Rajmund Lorek, Jan-Piotr Wichery, Daniel Majda, Jan Urbaniak.

*

W LILLERS w takich samych zawodach uczestniczyło 636 uczniów, spośród których 184 zdało pomyślnie egzamin, otrzymując dyplom „Prévention routière". Znalazła się między nimi Liliana Kalita.

W RAINBEAUCOURT na „junicode" zgłosiło się około 350 dzieci. Konkurs odbył się w Salle des Fêtes pod patronatem mera p. Meignotte. Najlepiej spisał się Michał Dubar. Dalsze miejsca zajęli Miriam Dubus, Barbara Chilarzewska, Patrycja Strzelecka, Sonia Mintus, Mariusz Leśniak.

MAŁA GAZETA WIELKIEGO ŚWIATA

POLSKA PROPONUJE STREFĘ BEZATOMOWĄ

GENEWA. Na genewskiej Konferencji Rozbrojeniowej Polska złożyła oficjalnie memorandum w sprawie utworzenia w Europie strefy bezatomowej i ograniczonych zbrojeń. W skład tej strefy miałyby wejść Polska, Czechosłowacja, NRD i NRF. Nowość propozycji polskiej polega m. in. na tym, że strefa ta byłaby otwarta również dla innych krajów Europy, które chciałyby do niej przystąpić.

Pierwszy etap planu polskiego mówi o zamrożeniu istniejącego stanu zbrojeń nuklearno-rakietowych. Drugi etap przewiduje działanie dwojakie: pełną likwidację broni jądrowej i rakiet oraz innych środków przenoszenia broni nuklearnej na terytorium strefy, jak też zredukowanie sił konwencjonalnych do poziomu uzgodnionego przez zainteresowane państwa i wielkie mocarstwa.

III FRANCUSKO-POLSKIE DNI PRAWNICZE

W Paryżu i w Dijon w ostatnich dniach marca odbyły się naukowe spotkania wybitnych prawników francuskich i polskich. Ośmioosobowej delegacji polskiej przewodniczył b. wicemarszałek Sejmu i dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego prof. Jodłowski.

Idea „Dni Prawniczych" narodziła się przed kilku laty i jest wynikiem bliskiej współpracy Francuskiego Towarzystwa Prawa Porównawczego i Zrzeszenia Prawników Polskich. Tegoroczne, trzecie z kolei „Francusko-Polskie Dni Prawnicze" poświęcone były trzem problemom: alimentów, ochronie praw i interesów matki i dziecka oraz sporom kompetencyjnym między organami administracji i sądami.

Dla uczestników tego spotkania Ambasada PRL w Paryżu wydała przyjęcie. Reportaż fotograficzny z tego przyjęcia opublikujemy w następnym numerze „Tygodnika".

WYCIECZKA ZUPRO DO POLSKI

Wycieczka organizowana przez Związek Uczestników Polskiego Ruchu Oporu wyjedzie koleją z Lille w sobotę dnia 4 sierpnia i powróci w niedzielę 2 września. Cena przejazdu Lille — Poznań i z powrotem (wraz z wizami belgijską i niemiecką) — 190 NF od osoby.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje sekretarz Oddziału ZUPRO p. Feliks DUNAJEWSKI, 32, rue du Corocquet, LILLE (Nord).

Ku czci twórcy pomnika Adama Mickiewicza

AKADEMIA W PARYŻU

W dużej sali amfiteatru Sorbony odbyła się uroczystość ku czci Antoine Bourdelle'a, sławnego rzeźbiarza francuskiego, ucznia Rodin'a.

Antoine Bourdelle jest szczególnie bliski Polakom. Jest on twórcą pomnika Adama Mickiewicza, który znajduje się w Paryżu w pobliżu Placu de l'Alma. Było to ostatnie wybitne dzieło wielkiego rzeźbiarza; w tym samym roku 1929 zmarł w Le Vesinet pod Paryżem.

Antoine Bourdelle, pod wpływem wdowy po historyku Michelet, żywo zainteresował się Polską i poznał wielu emigrantów polskich.

Bourdelle jako członek jury pomnika poświęconego Fryderykowi Chopinowi zwiedził w 1909 r. Warszawę.

Polacy zwiedzający Paryż zwykli oddawać hołd przyjacielowi Polski, wielkiemu rzeźbiarzowi, zwiedzając Muzeum na ulicy Antoine Bourdelle i oglądając pomnik A. Mickiewicza na Placu Alma.

DATY i FAKTY

MARZEC

▲ **Polski „Biuletyn Statystyczny"** podał, że na koniec 1961 r. liczba ludności w Kraju wynosiła 30 milionów 133 tysiące (27.III).

▲ **Rząd Francji wezwał na konsultacje** do Paryża swojego ambasadora w Moskwie. Jednocześnie ambasadora ZSRR w Paryżu poproszono o „nawiązanie kontaktu ze swoim rządem" (27.III), na skutek uznania GPRA przez Zw. Radz.

▲ **Abderrahmane Fares** został przewodniczącym władzy tymczasowej w Algierii (27.III).

▲ **Wspólny komunikat radziecko-amerykański** o rozmowach w Genewie w sprawie Niemiec zapowiedział wznowienie kontaktów (27.III).

▲ **Nowym dowódcą wojsk ONZ w Kongo** został generał abisyński, Kebede Gebre (27.III).

▲ **Zamachu stanu dokonała armia syryjska,** głosząc jedność krajów arabskich, zwłaszcza z Egiptem i Irakiem (28.III).

▲ **Wojskowy zamach stanu w Argentynie.** Prezydent Arturo Frondizi został usunięty. Stanowisko prezydenta objął Jose Maria Guido (29.III).

▲ **Premier Konga Adoula** ogłosił fiasko swoich rozmów z „prezydentem" Katangi, Czombe (29.III).

▲ **USA wezwała Indonezję** do wznowienia rozmów z Holandią na temat Iraniu Zachodniego (30.III).

▲ **Do Warszawy przybył** wiceminister rolnictwa USA, Frank James Welch (31.III).

▲ **Stowarzyszenie „Francja — ZSRR"** podejmowało na przyjęciu pożegnalnym ambasadora ZSRR, Winogradowa (31.III).

▲ **Serdeczne podziękowanie nadesłał prez. de Gaulle** na ręce przewodniczącego Rady Państwa PRL, A. Zawadzkiego, za gratulacje z okazji porozumienia w Evian (31.III).

▲ **Po rokowaniach ZSRR — USA** o współpracy w kosmosie (27—30.III w N. Jorku) postanowiono wznowić rozmowy w Waszyngtonie lub Genewie między 30.IV a 10.V.

▲ **Amerykanie dokonali** 24 podziemnej eksplozji atom. (31.III).

▲ **W Szwajcarii przeprowadzono referendum** na temat, czy rząd ma zrezygnować z broni atomowej (31.III).

KWIECIEŃ

▲ **Spotkanie prezydent de Gaulle — premier Włoch Fanfani** odbyło się w Turynie w sprawie rozwoju integracji europejskiej (4.IV).

▲ **We Francji przeprowadzono referendum** w sprawie układu w Evian i odpowiednich pełnomocnictw dla Prez. Republiki (8.IV).

▲ **Międzynarodowe Targi w Mediolanie** otwarto z bogatą ekspozycją polską (12.IV).

▲ **Manewry bloku SEATO** rozpoczęły się na Morzu Płd. Chińskim (14.IV).

▲ **„Dzień Afryki"** ogłosiła Rada Solidarności Narodów Azji i Afryki w Kairze (15.IV).

2 REKORDY TITOWA

MOSKWA. Komisja sportowa Międzynarodowej Federacji Lotniczej (FAI) zatwierdziła rekordy ustanowione w dniach 6 i 7 sierpnia 1961 r. przez radzieckiego kosmonautę, majora Hermana Titowa — rekord długości przebytej trasy (703 tysiące 143 kilometry) i rekord czasu trwania lotu (25 godzin 11 minut).

FAI potwierdziła oficjalnie, że Titow wyskoczył z „Wostoka" na spadochronie na wysokości 6 i pół kilometra i wylądował koło Saratowa nad Wołgą. Pojazd spadł w pobliżu.

TYGODNIK POLSKI
La Semaine Polonaise
23, rue Taitbout, Paris IX
Tel.: TAI 76-44, TAI 76-51
C.C.P. 92 20 - 76 Paris
Przedstawiciel w Belgii
OI. KUC,
LIEGE, — 90, rue Louvrex
C.C.P. 66.69.45 Liège
Cena prenumeraty:
kwartalnie: 4 N.F. = 55 Fr.B.
półrocznie: 7 N.F. - 100 Fr.B.
rocznie: 13 N.F. - 180 Fr.B.

Le Gérant:
M. Darche

IMPRIMERIE
Zakład Graficzny „Ruch"
Varsovie, ul. Ludna 4

GÓRY

Główne polskie tereny górskie rozciągają się wzdłuż południowej granicy Kraju, w dwóch długich pasmach: Karpatach i Sudetach. Rozdziela je od siebie nizinna Brama Morawska. Oba pasma dzielą się na szereg grup o osobnych nazwach, np. w Karpatach: Bieszczady, Beskid Sądecki, Gorce, Tatry, Beskid Wysoki czy Śląski, a w Sudetach: Góry Złote, Kłodzkie, Sowie, Wałbrzyskie, Bystrzyckie, Bardzkie, Stołowe, Orlickie, Izerskie, Karkonosze itd. W Karpatach najwyższą część stanowią Tatry, w Sudetach — Karkonosze. Główną miejscowością podtatrzańską jest Zakopane, podkarkonoską — Jelenia Góra.

Wszystkie polskie góry są świetnie zagospodarowane, mają łącznie około 50 schronisk W głąb Tatr, do ich perły Morskiego Oka, prowadzi piękna szosa pełna serpentyn. Karkonosze są od Szklarskiej Poręby połączone wspaniałą szosą automobilową z Górami Izerskimi (Świeradowem) nie licząc wielu innych dróg. Sieć kolejowa daje połączenia ze wszystkimi ważniejszymi miejscowościami podgórza.

LES montagnes polonaises — Carpathes, Tatras, Beskide, Sudètes — de très ancienne formation géologique, n'atteignent pas la hauteur des Alpes (voir tableau ci-dessous) mais elles sont riches en paysages pittoresques et en possibilités d'escalades et excursions touristiques. Les alpinistes peuvent aussi y trouver des parois à „exploiter".

NAJWYŻSZE POLSKIE SZCZYTY

Rysy (Tatry)	2 499 m npm	Halicz (Bieszczady)	1 335 m npm
Mięguszowiecki Szczyt (Tatry)	2 439 „	Turbacz (Gorce)	1 311 „
Świnica (Tatry)	2 301 „	Radziejowa (Beskid Sądecki)	1 265 „
Żabi Szczyt (Tatry)	2 259 „	Skrzyczne (Beskid Śląski)	1 250 „
Kozi Wierch (Tatry)	2 291 „	Mogielnica (Beskid Wyspowy)	1 171 „
Granaty (Tatry)	2 239 „	Barania Góra (Beskid Śląski)	1 214 „
Giewont (Tatry)	1 894 „	Wysoka Kopa (Góry Izerskie)	1 127 „
Babia Góra (Beskid Wysoki)	1 725 „	Smrek (Góry Izerskie)	1 123 „
Śnieżka (Karkonosze)	1 603 „	Sowa Wielka (Góry Sowie)	1 014 „
Pilsko (Beskid Wysoki)	1 557 „		
Szyszak Wielki (Karkonosze)	1 509 „		
Śnieżnik (Sudety)	1 425 „		
Tarnica (Bieszczady)	1 348 „		

Malowniczy krajobraz Podhala, regionu przed Tatrami, z widokiem na najwyższe polskie góry, pełne bogatych form skalnych, urwisk granitowych ścian, a także przepięknych dolin i krystalicznych jezior polodowcowych. Na pierwszym planie pastuszek z trzodą owiec na hali

Te przedziwne piramidy (u góry) to jedne z licznych skał granitowych rozrzuconych w Karkonoszach. Noszą one ciekawe nazwy — Końskie Łby, Pielgrzymy, Paciorki, a spotkać je można zarówno na wierzchowinach, jak i na stokach. Poniżej schronisko PTTK nad Śnieżnymi Kotłami, w pobliżu Szyszaka Wielkiego w Karkonoszach, na ok. 1500 m npm. Granitowe ściany dwóch kotłów: Małego i Wielkiego opadają prostopadle prawie 200 m, pocięte licznymi rynnami. Jest to naprawdę uroczy, najbardziej wysokogórski zakątek Karkonoszy

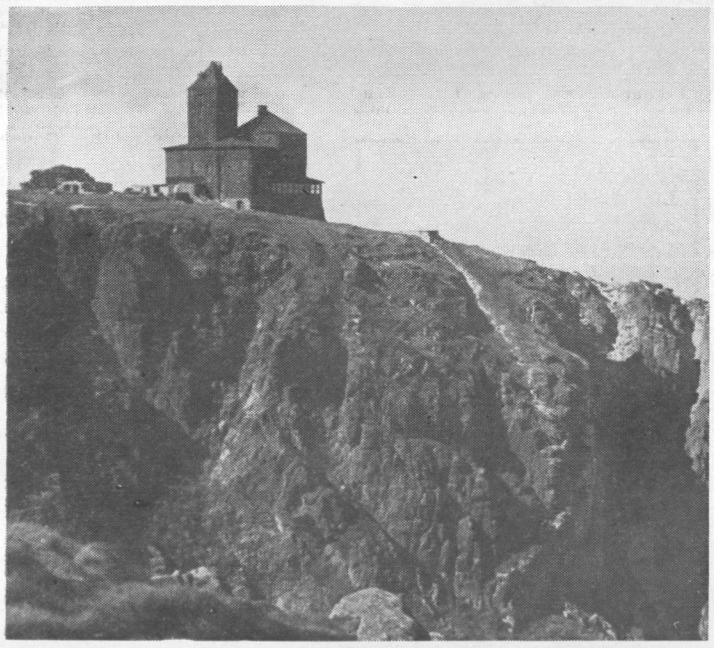

KOLEJKI LINOWE

ZAKOPANE. Z **Kuźnic** na **Kasprowy Wierch** (1 998 m npm), długość 4,2 km (w dwóch częściach przez Myślenickie Turnie), różnica wzniesień 933 m, największa odległość od dna doliny ok. 200 m npm, czas jazdy (wagonikami po 30 osób) 20 minut; z **Zakopanego na Gubałówkę** (1 123 m npm), długość ok. 2 km.

KRYNICA. Na **Górę Parkową**, długość ok. 2 km.

BESKID ŚLĄSKI. Z **Olszówki** (503 m npm) pod Bielskiem (dojazd tramwajem) na **Szyndzielnię** (954 m npm), długość 1,9 km, różnica wzniesień 451 m, zdolność przewozowa (wagonikami po 4 osoby) ok. 300 osób na godzinę; ze **Szczyrku** (528 m npm) przez **Jaworzynę** (935 m npm) na **Skrzyczne** (1 234 m npm), wyciąg krzesełkowy, długość ok. 3 km, różnica wzniesień 503 m, zdolność przewozowa (na krzesełkach) 280 osób na godzinę.

KARKONOSZE. Z **Karpacza** (795 m npm) na **Małą Kopę** (1 324 m npm) pod **Śnieżkę**, długość 2 278 m, różnica wzniesień 529 m, zdolność przewozowa (na krzesełkach) 330 osób na godzinę; ze **Szklarskiej Poręby** (707 m npm) — wyciąg w budowie, otwarcie w lipcu br.), na **Szrenicę** (1 344 m npm) przez stację pośrednią (884 m npm), długość 3 019 m, różnica wzniesień 637 m, zdolność przewozowa 350 osób/godz.

Dunajec, najbardziej górska rzeka w Polsce, dokonuje przełomu przez skaliste Pieniny. Według geografów jest tu ósmy na świecie co do piękna cud przyrody o górskim charakterze. Spływ flisackimi tratwami przez rwące wody Dunajca, odcinkiem gdzie rzeka dokonuje przełomu, należy do największych przeżyć turystycznych. Na stacji wyjściowej w Czorsztynie (na zdjęciu) żegna zawsze wycieczkowiczów orkiestra. Spływ trwa 5 godzin, a kończy się w Szczawnicy lub w Krościenku. Poniżej hala Czarny Potok, w paśmie Jaworzyny Krynickiej (Beskid Sądecki), gdzie górale prowadzą wzorową gospodarkę hodowlaną

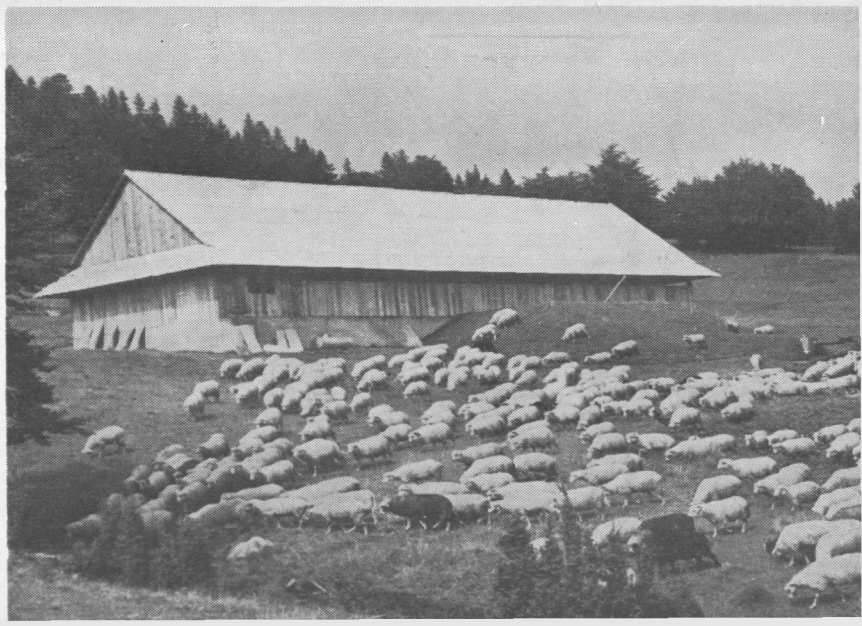

TURYSTYKA i NIE TYLKO...

– A dla mnie gwiazdkę z nieba, wujku

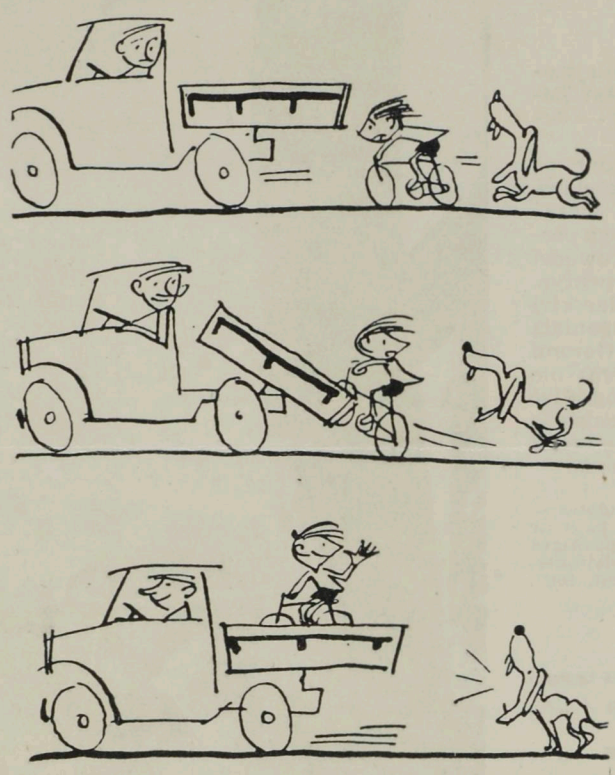

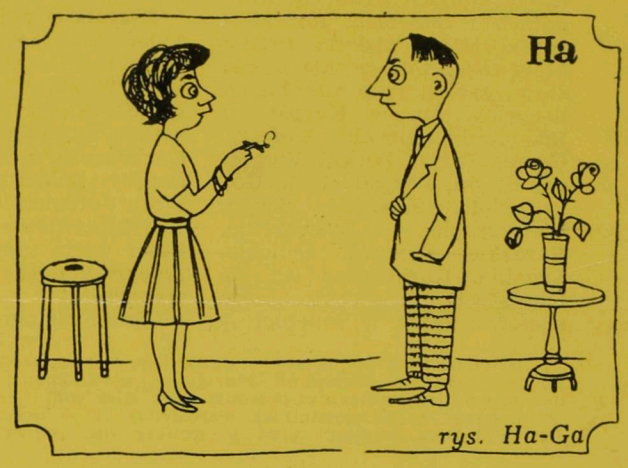

rys. Ha-Ga

– Wiesz, śniło mi się, że Liz Taylor, Gina Lollobrygida i moja żona biły się o mnie.
– No i co?
– Moja żona zwyciężyła!

HUMOR

Najważniejsze na urlopie, to oderwać się od domu

(Dla uczących się języków obcych — organizowane są wczasy na których posługują się wyłącznie językami obcymi)

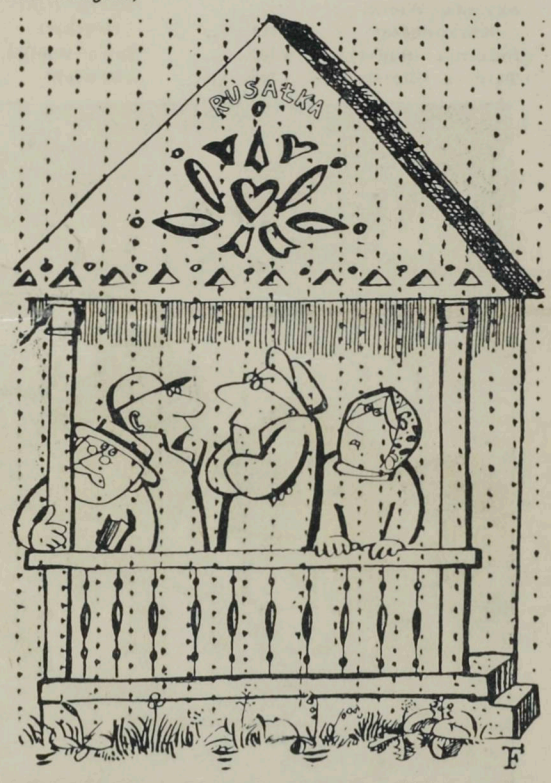

Przez tę pogodę nauczyliśmy się samych nieprzyzwoitych wyrazów

Rozrywki umysłowe

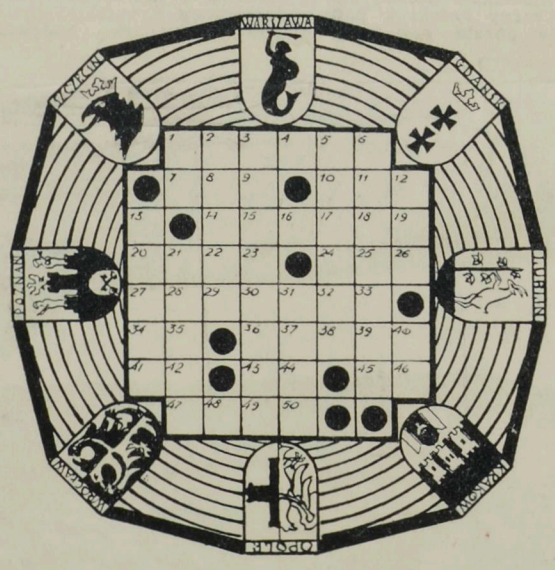

SZYFROGRAM

Prosimy najpierw odgadnąć znaczenia wyrazów podanych niżej w kluczu pomocniczym i poszczególne litery tych wyrazów wpisać nad liczbami zamieszczonymi obok, których ilość odpowiada dokładnie ilości liter. W ten sposób dowiecie się, jakie litery odpowiadają poszczególnym liczbom. Następnie do kratek rysunku oznaczonych liczbami od 1 do 50 wpiszcie litery z klucza pomocniczego odpowiadające właściwym liczbom. Wpisane w ten sposób litery, czytane kolejno, dadzą tekst hasła, które stanowi rozwiązanie szyfrogramu. W nadsyłanych rozwiązaniach prosimy podać odgadnięte wyrazy klucza pomocniczego i tekst hasła.

KLUCZ POMOCNICZY:

26-6-41-9-19-1-33-21-28 = sidła pająka na muchy,
45-16-24-42-49-13-27-11 = robienie komuś na przekór,
7-32-37-47-18-40 = przetopione sadło,
48-20-38-44-17-31 = uszczerbek, strata, krzywda,
2-50-23-14 = czart, szatan, diabeł, zły duch,
43-30-4-15-5-35 = drewniane naczynie do rozczyniania mąki na chleb,
36-22-34-46 = napój, z którego słynie Francja,
3-39-12-25 = rok w liczbie mnogiej,
10-8-29 = zwierzę, które ma futro rude, srebrne lub platynowe.

ROZWIĄZANIA prosimy nadsyłać w terminie 10-dniowym od daty ukazania się numeru pod adresem redakcji z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe". Wśród Czytelników, którzy nadeślą bezbłędne rozwiązania, zostaną rozlosowane NAGRODY KSIĄŻKOWE.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 13

POZIOMO: 3) powód, 5) zapas, 9) wola, 10) Krak, 11) pozew, 12) łuki, 13) Abel, 14) sznur, 17) orkan.
PIONOWO: 1) doba, 2) góra, 4) Toruń, 5) zapis, 6) puzon, 7) skwar, 8) Wawel, 15) zero, 16) udar.